

Franciszek Strynkiewicz  
Popiersie Marszałka



UCHWAŁA STOŁECZNEGO KOMITETU  
UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA  
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

W myśl treści referatu gen. Wieniawy-Długoszowskiego, wygłoszonego na plenarnym posiedzeniu Naczelnego Komitetu pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 5 czerwca 1935 r. zostało przesądzone, iż pomnik Marszałka w Warszawie swymi rozmiarami, pomysłem, wartością jako dzieło sztuki, przy solidarnej pracy rzeźbiarzy, architektów i urbanistów ma stać się potężnym symbolem skoncentrowanych w nim wielkości, t. j. wielkości Józefa Piłsudskiego, wielkości Rzeczypospolitej i wielkości naszej stolicy.

Za pomnik taki Komitet uznał:

Wybudowanie w dzielnicy, w której Marszałek od dnia 11 listopada 1918 roku do dnia swego zgonu żył i pracował — a więc w dzielnicy Belwederu, Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych i Ministerstwa Spraw Wojskowych, na zwiększonym przez część szpitala Ujazdowskiego placu na Rozdrożu — pomnika ku czci Marszałka. Pomnik ten po usunięciu gmachów szpitalnych za tło swoje mieć będzie przywrócony w przyszłości do swego dawnego wyglądu Zamek Książąt Mazowieckich z XII wieku, najstarszą budowlę Warszawy — oraz rozciągającą się za nim wspaniałą i szczęśliwie dotąd niezabudowaną perspektywę kanału Piaseczyńskiego, Wisły i lasów wawerskich. Zamek po rekonstrukcji może być przeznaczony na Muzeum. Plac „na Rozdrożu” winien być odpowiednio powiększony;

wybudowanie nowej wielkiej arterji pod nazwą Alei Józefa Piłsudskiego, łączącej wspomnianą dzielnicę z nową Warszawą, której zabudowanie stanowić będzie epokę Józefa Piłsudskiego w architekturze Warszawy. Aleja ta od pomnika ku czci Marszałka przecinać będzie ulicę Marszałkowską, Polną, tereny wyścigowe i pole Mokotowskie aż do świątyni Opatrzności i dalej Aleję Żwirki i Wigury; kierunek tej Alei jest identyczny z linią defilad wojskowych, a w szczególności ostatniej defilady pośmiertnej. Aleja ta służyć będzie i nadal jako teren defilad wojskowych; zaś szaniec, na którym stała armata z trumną, znajdujący się przy tej Alei utrwalony zostanie, jako wielka pamiątka narodowa. Obok Alei pozostaną odpowiednie co do wielkości wolne tereny częściowo przeznaczone na rewje oraz trybuny. Na tej Alei stanąć mógłby Łuk Triumfalny w pobliżu przecięcia z arterją N — S. Aleja winna być odpowiednio architektonicznie ukształtowana;

należyte powiązanie dzielnicy Marszałka z drogą Królewską, nawiązując w ten sposób do wielkich wspomnień o Sobieskim — tworzy trzeci element całokształtu pomnika o wielkiej wartości urbanistycznej.

*Plan Komitetu Stołecznego zawarty w powyższej uchwale zyskał ostatecznie aprobatę Komitetu Naczelnego oraz zgodę Pani Marszałkowej Piłsudskiej. W konsekwencji tej uchwały zmieniony został program konkursu na rozplanowanie terenów Mokotowa. Nowy program konkursu ogłoszony został dnia 5 lipca z terminem zgłaszania prac, ustalonym na 12 listopada b. r.*



Na nadzwyczajnym zebraniu miesięcznym SARP-u w dniu 19 lipca 1935 r. Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy Pan STEFAN STARZYŃSKI uproszony przez Zarząd wygłosił odczyt

## O POMNIKU MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE,

którego streszczenie podajemy.

Śmierć Marszałka Józefa Piłsudskiego dokonała w życiu polskim zasadniczej zmiany. Nałożyła na nas żywych -- Jego uczniów i żołnierzy -- ogrom obowiązków, których, gdy On żył, nie czuliśmy.

To głębokie zrozumienie chwili dzisiejszej wyraził najlepiej i najbardziej prostymi słowami Ten, na którym w pierwszym rządzie ciężar odpowiedzialności za Państwo z urzędu spoczywa -- Pan Prezydent Rzeczypospolitej -- mówiąc w orędziu swoim z pamiętnego dnia 12 maja r. b.:

„Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę Państwa dbałej. Ten Jego Testament, nam żyjącym przekazany, przyjmując i udźwignąć mamy. Niech żałoba i ból pogłębią w nas zrozumienie naszej -- całego Narodu -- odpowiedzialności przed Jego Duchem i przed przyszłymi pokoleniami”.

Testament ten wykonujemy i wykonywać będziemy wszyscy naszą pracą codzienną indywidualną i zespołową, jeśli w pracy tej przykład z Wielkości Marszałka brać będziemy.

Aby Testament ten wykonywać, musimy dzieło życia Marszałka uwiecznić, dbać, by ci co po nas przyjdą mieli możliwość poznawać tę wielką pracę -- na niej się kształtować i ją za cel swego życia posiadać.

„Każde miejsce na ziemiach naszych, które było świadkiem pracy Marszałka, bądź jako organizatora walki zbrojnej Narodu o Niepodległość, bądź jako Komendanta I-ej Brygady i Naczelnego Wodza, bądź wreszcie jako męża stanu -- każde takie miejsce, czy będzie nim dom, w którym pracował, lub pole bitwy, którą dowodził, winno być upamiętnione przez stosowny monument i przekazane pokoleniom następnym jako żywe źródło heroizmu i wielkości ducha”.

Słowa powyższe wypowiedział Red. Wojciech Stpicyński, w przemówieniu przez Radjo 16. VII. r. b. jako wyraz przekonania Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Stąd zrozumiałą jest spontaniczna inicjatywa do utrwalenia w kamieniu pamięci Marszałka na ziemiach polskich, by trwając przez wieki była źródłem nowych sił do walki o lepsze jutro Polski.

Ta inicjatywa wyraziła się w uchwale Towarzystwa Urbanistów Polskich i Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie pomnika Marszałka, w uchwale Centralnego Związku

Przemysłu Polskiego, przeznaczającej 1 milion zł. na ten cel, w decyzji władz miejskich, które na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej 16. V. r. b. odbytem w obecności pocztów sztandarowych i delegacji cechów, związków i stowarzyszeń Stolicy powołały do życia Komitet budowy pomnika i przeznaczyły 1 milion zł. na budowę pomnika, oraz w szeregu innych przejawów na terenie całego Państwa.

By uzgodnić i nadać odpowiedni kierunek i charakter wszystkim tym inicjatywom powstał Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Jednym z najważniejszych objawów uwiecznienia Pamięci Marszałka, będzie pomnik Jego w Stolicy Państwa, gdzie On pracował i tworzył we wszystkich trzech najważniejszych fazach swej działalności: w okresie pracy przygotowawczej - niepodległościowej przed wojną, w czasie wojny jako Zwycięski Wódz i wreszcie jako Mąż Stanu, który wielkość wyzwolonej Ojczyzny powiększył i umocnił.

Pracami nad budową i przygotowaniem ich zajmie się Stołeczny Komitet Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie i dołoży starań, by w myśl przemówienia gen. B. Wieniawy - Długoszewskiego przy ukonstytuowaniu się Komitetu Naczelnego Pomnika Marszałka w Warszawie:

„Pomnik w Warszawie rozmiarami, pomysłem, wartością jako dzieło sztuki, przy solidarnej pracy rzeźbiarzy, architektów i urbanistów stał się potężnym symbolem skoncentrowanych w nim wielkości, t. j. wielkości Józefa Piłsudskiego, wielkości Rzeczypospolitej i wielkości naszej Stolicy”.

Komitet budowy na swym pierwszym zebraniu za pomnik taki uznał:

„wybudowanie w dzielnicy w której Marszałek od dnia 11 listopada 1918 roku do dnia swego zgonu żył i pracował -- a więc w dzielnicy Belwederu, Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych i Ministerstwa Spraw Wojskowych na zwiększonym przez część szpitala Ujazdowskiego placu na Rozdrożu -- pomnika ku czci Marszałka. Pomnik ten po usunięciu gmachów szpitalnych za to swoje mieć będzie przywrócony w przyszłości do swego dawnego wyglądu zamek Książąt Mazowieckich z XIII-go wieku, najstarszą budowlę Warszawy oraz roztaczającą

się za nim wspaniałą i szczęśliwie dotąd niezabudowaną perspektywę kanału Piaseczyńskiego, Wisły i lasów wawerskich. Zamek po rekonstrukcji może być przeznaczony na muzeum. Plac na Rozdrożu winien być odpowiednio powiększony;

wybudowanie nowej wielkiej arterji pod nazwą Alei Józefa Piłsudskiego, łączącej wspomnianą dzielnicę z nową Warszawą, której zabudowanie stanowić będzie epokę Józefa Piłsudskiego w architekturze Warszawy. Aleja ta od pomnika ku czci Marszałka przecinać będzie ulicę Marszałkowską, Polną, tereny wyścigowe i pole Mokotowskie aż do Świątyni Opatrzności i dalej poza Aleję Żwirki i Wigury; kierunek tej Alei jest identyczny z linią defilaż wojskowych, a w szczególności ostatniej defilady pośmiertnej. Aleja ta służyć będzie i nadal jako teren defilaż wojskowych; zaś szaniec, na którym stała armata z trumną, znajdujący się przy tej Alei utrwalony zostanie jako wielka pamiątka narodowa. Obok Alei pozostaną odpowiednio co do wielkości wolne tereny częściowo przeznaczone na rewje oraz na trybuny. Na tej Alei stanąć mógłby Łuk Tryumfalny w pobliżu przecięcia z arterją N—S. Aleja winna być odpowiednio architektonicznie ukształtowana;

należyte powiązanie dzielnicy Marszałka z drogą Królewską, nawiązując w ten sposób do wielkich wspomnień o Sobieskim — tworzy trzeci element całokształtu pomnika o wielkiej wartości urbanistycznej”.

Jakie jest uzasadnienie tej uchwały, którą w następstwie akceptowali zarówno Wydział Wykonawczy, jak i Prezydium Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, a potem Pani Marszałkowa Piłsudska i Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Przedewszystkiem historia Marszałka z Warszawą jest jaknajścislej związana. Warszawa posiada tysiące miejsc, które były świadkiem pracy Marszałka od jej zarania, aż po zgon. Tutaj koncentrowała się przez wiele lat organizacja walki zbrojnej Narodu o Niepodległość, prowadzonej przez Józefa Piłsudskiego — jako kierownika Organizacji Bojowej.

W Warszawie tworzyła się potajemna armja Józefa Piłsudskiego: P.O.W., która swą oficjalną reprezentację: bataljon warszawski Legjonów dała.

W Warszawie po rozwiązaniu Legjonów — Józef Piłsudski dalszą walkę o Niepodległość kierował — do chwili uwięzienia Go w twierdzy Magdeburgskiej.

Do Warszawy wrócił Józef Piłsudski 11 listopada 1918 r. i władzę nad krajem przejął — by z krótką przerwą samotności w Sulejówku, losami Państwa po dzień swej śmierci przez lat bez mała 17 kierować. Z Warszawą związane są ściśle dzieje zwycięskiej wojny o granice i całą historja budowy i wzrostu w potęgę odrodzonej Rzeczypospolitej.

Pomnik Józefa Piłsudskiego w Warszawie zarówno ze względu na jej charakter stolicy, jak też na związanie dziejów Marszałka z Warszawą, stać się musi symbolem całego dzieła Jego życia, symbolem Zwycięskiego Wodza i symbolem Męża Stanu, który uporządkował i umocnił wskrzeszoną przez Siebie Rzeczpospolitą. Jak w swym cytowanym już referacie oświadczył gen. Wieniawa-Długoszowski:

„zrozumiałą także i naturalną jest rzeczą, że mieszkańcy całej Polski muszą się podzielić troską o to, jakim będzie pomnik Marszałka w Warszawie i staraniem, aby rozmiarami, pomysłem, wartością jako dzieło sztuki, przy solidarnej pracy rzeźbiarzy, architektów i urbanistów stał się potężnym symbolem skoncentrowanych w nim wielkości, t. j. wielkości Józefa Piłsudskiego, wielkości Rzeczypospolitej i wielkości naszej Stolicy”.

Z tych założeń wychodząc, Komitet Stołeczny przy rozważaniu zasadniczej koncepcji pomnika Marszałka w Stolicy oparł się na wielkim urbanistycznym założeniu, w którym z jednej strony poszczególne elementy architektoniczne i rzeźbiarskie, a z drugiej momenty historyczne i naturalne warunki Warszawy łącznie dopiero pozwolą stworzyć pomnik, odpowiadający stawianym mu postulatam.

Przyjmując, że sam monument pomnikowy, który z natury rzeczy musi być odpowiednio wielkim, winien stanąć w dzielnicy, w której Marszałek od dn. 11 listopada 1918 r. po dzień Swego zgonu żył i pracował, Komitet zastrzymał się na jedynym w tej okolicy placu „Na Rozdrożu”. Plac ten da się w miarę potrzeby względnie łatwo powiększyć i odpowiednio ukształtować, dzięki stosunkowo małej zabudowie od strony zachodniej oraz niezabudowaniu placu po „Łobzowiance” i terenom Parku i Szpitala Ujazdowskiego od wschodu. Plac ten znajduje się w bezpośredniej bliskości gmachu Belwederu, Generalnego inspektoratu Sił Zbrojnych i Ministerstwa Spraw Wojskowych — najbardziej z Osobą Marszałka związanych; znajduje się on też pośrodku najwspanialszej w dzisiejszej Warszawie — arterji: Alei Ujazdowskiej, oraz pośrodku wielkiej niezabudowanej, zielonej przestrzeni parków i ogrodów od Belwederu, poprzez Łazienki, Ogród Botaniczny i Park Ujazdowski, aż do ulicy Piłsudskiego XI. W tę zieloną przestrzeń wrzyna się klinem teren z gmachami Szpitala Ujazdowskiego, który ma być przeniesiony do nowo-budującego się obecnie w innym miejscu Warszawy gmachu szpitalnego. Teren ten po przeniesieniu szpitala winien być ze względów urbanistycznych złączony z istniejącymi parkami.

Zniesienie parterowych i jednego dwupiętrowego budynków poszpitalnych odsłoni ukryty dziś przed Warszawą Zamek Ujazdowski, w którym mieści się obecnie Oficerska Szkoła Sanitarna. Zamek ten — to miejsce najstarszej budowli w Stolicy, bowiem już kroniki z w. XIII, gdy jeszcze imię Warszawy nie było wspomniane, mówią nam, że na tem miejscu „u jazdu” (brodu) powstało

ochronne horodyszcze, zbudowane przez księcia Mazowieckiego. Odtąd — Zamek ten — dawniej zapewne drewniany — niewątpliwie wielokrotnie niszczone i przebudowywany — dotrwał jednak do naszych czasów a był świadkiem różnych dziejów Rzeczypospolitej.

Z Zamkiem tym związana jest śmierć Ziemo-wita po zwycięstwie nad nim książąt Litewskiego i Łuckiego, walki Konrada Mazowieckiego i wiele innych faktów historycznych oraz datowanych w tym Zamku dokumentów. Nie stracił ten Zamek swego związku z dziejami pomimo wybudowania potem przez Książąt Mazowieckich drugiego zamku na Starym Mieście, który stał się rezydencją książęcą. Zamek Ujazdowski, jako letnia rezydencja królewska stała się głośnym za Zygmunta, za Stefana Batorego, Jana Kazimierza, Jana Sobieskiego. Przechodził chwilowo nawet w ręce prywatne, ale Stanisław August odkupił go za pieniądze i podarował go miastu na koszary, o czym świadczył odpowiedni napis zatarty później przez władze rosyjskie.

Nawiązanie monumentu, jaki stanąć ma na placu „Na Rozdrożu” do Zamku Ujazdowskiego — pozwala na związanie pomnika ku czci Marszałka z „głębią dziejów minionych”, z których, jak w swym orędziu oświadczył Pan Prezydent Rzeczypospolitej — „Ten największy na przestrzeni całej naszej historii Człowiek — moc Swego Ducha czerpał”.

Uzupełnieniem tego związku historycznego postaci Marszałka z dziejami Polski — jest proste nawiązanie miejsca wybranego pod pomnik, z jednej strony poprzez Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście z Zamkiem Królewskim, Starem Miastem i Placem imieniem Marszałka nazwanym, z drugiej zaś z drogą Sobieskiego do Wilanowa oraz przez Agrykolę z pomnikiem Króla Jana Sobieskiego, któremu Marszałek hold na Wawelu składał. W ten sposób pomnik ku czci Marszałka zamykać będzie dotychczasowe historyczne dzielnice Warszawy, łącząc się z całą świętą przed-rozbiorową historią.

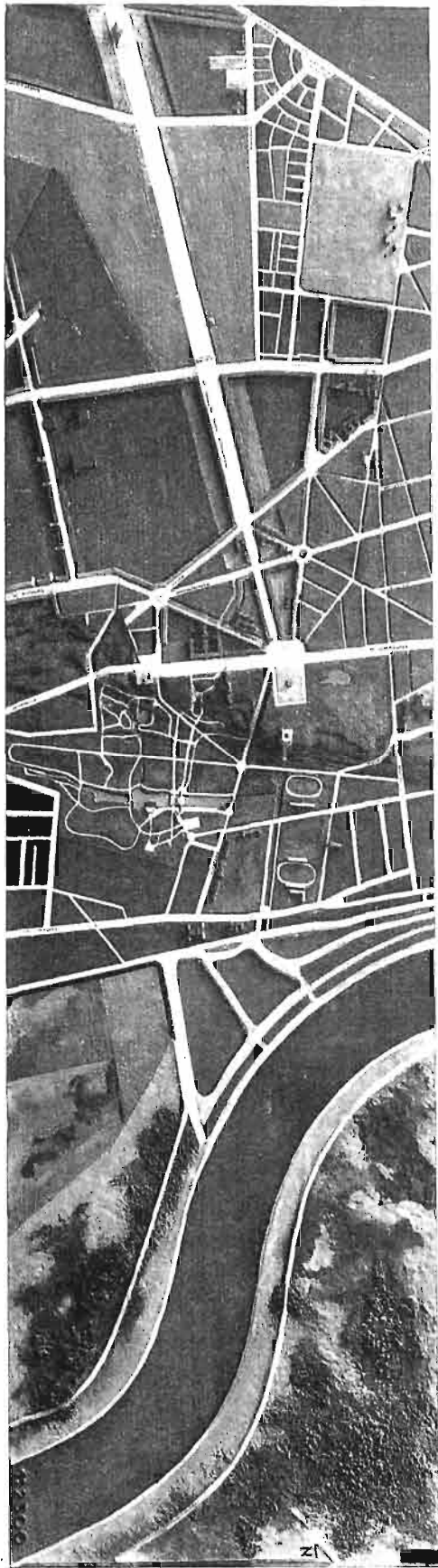
Pod względem piękna natury — to miejsce jedyne bodaj w Warszawie pozwala na odsłonięcie niezabudowanej dotąd wspaniałej perspektywy na wschód, gdyż po zburzeniu płotów okalających Zamek i teren szpitalny odsłoni się widok na kanał Piaseczyński, Wisłę i lasy na prawym brzegu rzeki.

Zamek Książąt Mazowieckich stoi skośnie do Alei Ujazdowskiej na osi ul. 6 Sierpnia. Tak go zbudowano kiedyś by uchwycić perspektywę Wisły wzdłuż jej biegu, który w tym miejscu zmienia kierunek. Odtworzenie tej jedynej w swoim rodzaju perspektywy w Warszawie przysporzy piękna pomnikowi.

Podobnie widok z Wisły i Powiśla na Zamek i za nim stojący pomnik ku czci Marszałka, może



Makieta dzielnicy w której ma powstać ZAŁOŻENIE URBANISTYCZNE ku czci Marszałka Piłsudskiego.



stworzyć wielkie wartości piękna i powagi pomnika.

Zamek ten — w dalszym etapie prac realizacyjnych — po przeniesieniu Szkoły Sanitarnej do bardziej odpowiedniego lokalu będzie mógł być odpowiednio zrekonstruowany, odnowiony i oddany na cele muzealne.

Marszałek Józef Piłsudski zamknął okres dziejów naszych, który niestety półtorawiekową niewolą polityczną ostatnio był znaczony, a nawiązując do wielkiej a świetnej przeszłości narodu, otworzył nowy okres dziejów wolnej i niepodległej, uporządkowanej przez Niego, na trwałych podstawach opartej i rosnącej stale w potęgę Rzeczypospolitej. Piłsudski na rozdrożu historii — Polskę na tory właściwe skierował, to też i pomnik ku czci Marszałka nie tylko nawiązywać ma historyczne dzielnice Warszawy, ale jednocześnie otwierać nową epokę — tak jak Marszałek rozpoczął nową erę Polski.

Dlatego z placu „Na Rozdrożu” ma być poprowadzona nowa Aleja Jego imienia, największa arterja współczesnej Warszawy, która bieć będzie poprzez ogrody i place Ministerstwa Spraw Wojskowych między jego gmachami a gmachem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przy Al. Szucha, przecinać Marszałkowską i Polną — tereny wyścigowe, bieć poprzez Pola Mokotowskie przecinając Aleję Zwirki i Wigury, a dosięgając Al. Grójeckiej.

Na starych planach Warszawy — Aleja ta na odcinku od placu „Na Rozdrożu” do Marszałkowskiej, istnieje oddawna, ponieważ plac ten przy jego projektowaniu pomyślany był jako półgwiazdzisty w oparciu o Al. Ujazdowską z czterema wylotami ulic Koszykowej, 6 Sierpnia (dawniej Nowowiejskiej) tej projektowanej i Al. Szucha. Wylot jej na plac jest więc logicznie z nim związany. Aleja ta zaprojektowana była również w dotychczasowym planie rozbudowy Warszawy. Długość Alei wynosić może około 3 kilometrów, szerokość jej jest do unormowania przez urbanistów, praktycznie ograniczona przez istniejące budowle jedynie na odcinku między ulicą Marszałkowską a Polną, lecz i na tym odcinku może być ona i obecnie prawie dwukrotnie szerszą od ulicy Marszałkowskiej.

Aleja Józefa Piłsudskiego zapoczątkuje epokę Jego imienia w rozbudowie Warszawy; w pobliżu niej stoją już nowoczesne gmachy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Najwyższej Izby Kontroli. Wysitek w kierunku skupienia przy tej Alei i w jej pobliżu gmachów reprezentacyjnych pozwoli wreszcie na stworzenie dzielnic z epoki Józefa Piłsudskiego, gdyż dotychczasowe budowle z okresu Niepodległości, rozrzucone pojedynczo po całej Warszawie, giną w jej dawnym charakterze. Aleja bieć będzie poprzez niezabudowane tereny wyścigów i Pola Mokotowskiego, kształtując nową dzielnicę Mokoto-

Makieta ze schematem założenia, opracowanem przez Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego.

wa t. j. jednego z trzech obok Grochowa i Żoliborza kierunku, w których Warszawa najbardziej się rozbudowuje.

W razie urzeczywistnienia szlaku Józefa Piłsudskiego od Krakowa poprzez Warszawę do Wilna możliwym jest, aby szlak ten prowadził właśnie przez tę Aleję i przebiegając koło Pomnika ku czci Marszałka kierował się dalej przez most Poniatowskiego ku Wilnu.

Kierunek Alei Józefa Piłsudskiego na Polach Mokotowskich zbiega się całkowicie z kierunkiem defilad wojskowych, jakie na tych polach odbywały się od 1928 r., a więc i kierunkiem ostatniej defilady pośmiernej. Szaniec z armatą, na której spoczywała trumna Wodza znajduje się więc przy tej Alei.

Jest to znamienne zbieg zdarzeń, bowiem oficer, któremu w 1928 r. na dziesięciolecie odzyskania Niepodległości — polecono przygotować teren do defilady nie wyznaczał go wedle planu budowy Alei. Ale ten zbieg zdarzeń potwierdza, że miejsce defilad przed Wodzem — winno być utrzymane po wsze czasy.

Szaniec z armatą zachowany być musi jako wielką pamiątką narodową. Aleja zatem — zapewne od przecięcia z projektowaną arterją N—S (Północ—Południe) winna przybrać charakter alei defilad — a tereny do niej przylegające, winny być ukształtowane w sposób pozwalający zarówno na zgromadzenie defilujących wojsk, jak przedstawiciele władz, społeczeństwa oraz szerokiej rzeszy publiczności.

Komitet podjął więc i włączył do ogólnego projektu pomnika Marszałka w Stolicy rzucaną przez Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej myśl stworzenia na Polach Mokotowskich Pola Chwały na wzór forum, pola Marsowego i t. p.

Jako zakończenie Alei — względnie jej element architektoniczny przed zakończeniem — Komitet zaprojektował postawienie Świątyni Opatrzności, która wedle poprzednich planów miała stanąć. Jak wiadomo Świątynia ta stanowi niewykonane votum Sejmu Czteroletniego, potwierdzonego po 150 latach również niewykonaną ustawą sejmową z dn. 17 marca 1921 r. Komitet budowy tej Świątyni posiada już część funduszków potrzebnych do rozpoczęcia budowy, a Rząd w r. b. przyznał na ten cel również 1/2 miliona złotych. Czas więc rozpocząć jej budowę.

Dwukrotny konkurs na budowę tej Świątyni zdecydował o wyborze projektu prof. Bohdana Pniewskiego. Świątynia Opatrzności będzie największym kościołem w Warszawie, w niej też niewątpliwie odbywać się będą wszelkie uroczystości oficjalne. Związanie tej największej współczesnej Świątyni z największą arterją, która prowadzić będzie do pomnika ku czci Marszałka, ułatwi pochody, jakie niewątpliwie często po nabożeństwie organizowane będą pod pomnik.

Wysuwana idea uczczenia Wodza łukiem czy bramą tryumfalną — może być zrealizowaną na Alei Jego Imienia. Architektoniczne ukształto-

wanie tej Alei i terenów przyległych do trasy defilad daje artystom jak najszersze możliwości pomysłów.

Odcinek Alei na tej przestrzeni ma być trasą defilad zwycięskiej armji, tereny przyległe stanowić mają miejsce zebrań uroczystych miejsc, do którego przybywać będą pielgrzymi polscy, aby umocnić się w wierze w siłę i potęgę Polski. Droga od pomnika ku czci Marszałka do szanica będzie drogą, którą każdy Polak pragnący żyć dla Kraju na wzór Wielkiego Naszego Wodza przebywać będzie nieraz w samotności lub w zespole, aby odnaleźć w sobie siły, które go na drogę obowiązku skierują.

Komitet Stołeczny w chwili powzięcia swej zasadniczej uchwały zdawał sobie sprawę zarówno z trudności, jakie do rozwiązania przypadną w udziale urbanistom, architektom i rzeźbiarzom — w związku z wyborem placu pod pomnik ku czci Marszałka lub wyłotem Alei — jak też z nieuniknionych pewnych braków, np. że wojsko defilować będzie od pomnika, a nie do pomnika lub t. p.

Jednakże zasadnicze przesłanki ideowe, z których projekt się składa musiały na szali przeważyć. Przesądzając tylko te przesłanki ideowe Komitet otworzył szerokie pole pracy przed zespołem polskich urbanistów, architektów i rzeźbiarzy, zamierzając w drodze konkursu umożliwić wszystkim współpracę. Zdając sobie sprawę, że całkowite wykonanie projektu przeciągnąć się może na długie lata — jak każde założenie urbanistyczne — Komitet uznał projekt za realny, ponieważ może on być realizowany etapami; stwarzając fragmenty, które stanowić będą całość same w sobie.

Po rozstrzygnięciu ogólnego konkursu urbanistycznego oraz opracowywanego obecnie konkursu na pomnik ku czci Marszałka — zapewne w 1936 r. będzie możliwym przystąpienie do prac w terenie nad ukształtowaniem placu „Na Rozdrożu” i wzniesieniem samego pomnika. W zależności od rozstrzygnięcia konkursu na ukształtowanie odcinka defilad Alei Józefa Piłsudskiego i terenów przyległych oraz przekazanie Pola Mokotowskiego przez władze wojskowe — będzie można rozpocząć prace nad tą częścią projektu.

Po wyznaczeniu miejsca pod Świątynią Opatrzności oddzielny komitet budowy tej Świątyni rozpocznie swe prace. Na odcinku Alei Józefa Piłsudskiego od placu „Na Rozdrożu” aż do trasy defilad Zarząd Miasta prowadzić będzie prace, jako swe normalne roboty inwestycyjne, gdyż ta część Alei choć wchodząca w ogólny projekt — jednak stanowić będzie normalną arterję komunikacyjną.

Realizacja projektu — choć zakrojona na olbrzymią skalę — wymaga minimalnych wyburzeń. Na 3 kilometrowej trasie Alei Józefa Piłsudskiego stoją na przeszkodzie tylko 3 budynki, z których 2 piętrowe a 1 dwupiętrowy, podczas gdy np. realizowane już przeprowadzenie nowej arterji (N — S) wymaga zburzenia kilkudziesięciu budynków. Poza wspomnianymi trzema budynkami wyburzeniu będą podlegać stare budowle

po Szpitalu Ujazdowskim po przeniesieniu jego na inne miejsce, parterowy domek na rogu A. Ujazdowskiej i ul. Koszykowej oraz zapewne część gmachu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Pod względem finansowym — do czasu rozstrzygnięcia konkursów — zagadnienie nie może być szczegółowo opracowane. Niewątpliwie całość pomnika kosztować będzie sumy bardzo poważne. Jednakże w całość tę wchodzi również normalne prace inwestycyjne miasta, których koszt ponosić będzie Zarząd Miejski, lub rozrachunki z Państwem, a w szczególności z wojskiem za tereny lub rozbierane budowle — przy czym udział Państwa i Armji w budowie pomnika nie został jeszcze określony. W każdym razie niewątpliwie społeczeństwo będzie mogło pokryć koszt samego pomnika ku czci Marszałka na placu „Na Rozdrożu” i drugiej zasadniczej części pomnikowej na Polu Mokotowskim. Ewentualna budowa łuku tryumfalnego, przebudowa Zamku Ujazdowskiego i inne składowe części ogólnego pomnika realizowane będą w miarę posiadanych na ten cel funduszy.

Przystępując do spraw przygotowawczych Komitet w porozumieniu z Min. Spraw Wewn., Min. Spraw Wojsk. i Zarządem Miejskim oraz Tow. Urbanistów Polskich i Stowarzyszeniem Architektów Rzeczypospolitej Polskiej przygotował

uzupełnienie zamierzonego konkursu urbanistycznego na rozwiązanie Pola Mokotowskiego i Rakowca i konkurs ten został wraz z uzupełnieniem ogłoszony, przy czym termin przesunięto na dzień 12.XI.1935 r., a nagrody znacznie podwyższono. Jako drugi etap pracy będzie ogłoszony konkurs na sam monument pomnikowy, a równocześnie zacznie się przygotowywanie terenu przez burzenie nielicznych budynków, które stoją na linii głównej Ałci.

Projekt Komitetu Stołecznego jak zaznaczono został aprobowany przez wszystkie powołane do tego czynniki z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej na czele. Wyrazem miarodajnego sądu o nim niechaj będzie wypowiedzenie się Kierownika Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego D-ra Gen. Bolesława Wieniawy - Długoszowskiego, który na posiedzeniu w dniu 6 czerwca na Zamku Królewskim w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na pierwszym plenarnym posiedzeniu Komitetu powiedział:

„W łonie Stołecznego Komitetu zrodziła się „już myśl tak piękna i tak przytem z działalnością Marszałka, tak organicznie z rozbudową Warszawy związana, że jej zrealizowanie sprawi napewno, iż nareszcie cała „Polska będzie dumna ze swej Stolicy”.

\* \* \*

Po odczycie Pana Prezydenta Stefana Starzyńskiego odbyła się dyskusja, podczas której wygłoszono następujące przemówienia:

### ADAM PAPROCKI

Zabierając głos w dyskusji nad referatem pana Prezydenta miasta Starzyńskiego w sprawie pomnika ku czci Marszałka Piłsudskiego, przedewszystkiem chcę jako urbanista i architekt podkreślić fakt niespotykany dotychczas: ujęcia zagadnienia pomnika na szerokich podstawach dziejowych, programowych i plastycznych, odpowiednich dla stolicy wielkiego państwa i dla uczczenia i utrwalenia pamięci Osoby i epoki Wielkiego Wodza Narodu.

Zaniepokoił mnie jednak fakt przesądzenia przez Stołeczny Komitet i przez Pana Ministra Starzyńskiego podstaw i tez kompozycyjnych. Nietylko tez, ale przedstawienia nam jeżeli nie gotowego to bardzo sprecyzowanego projektu rozwiązania tak szczegółowego, że ustalającego miejsce na pomnik, świątynię i t. p.

Uważałem za zupełnie możliwe przedstawienie nam architektom definitywnego i przyjętego do wykonania projektu rozwiązania tego zagadnienia, jako sprawy przesądzonej, podanej jedynie do dyskusji fachowej. Moglibyśmy wtenczas krytykować projekt, decyzję, wykonanie — nie braliśmy jednak za to odpowiedzialności.

Natomiast zarówno referat jak i przedstawiony projekt podany nam został przed wielkim konkursem: architektonicznym, urbanistycznym, plastycznym, odpowiedzialność za rezultat konkursu, a następnie realizację spada na projektodawców, skrupowanych w swej twórczości sugestję.

Dla tego też zapytuję:

czy podane nam tezy, pokazany projekt, są dla konkurujących obowiązujące? To jest wyraźnie: czy konkurujący muszą stawiać pomnik na placu „na rozdrożu”, czy musi projekt przewidzieć „świątynię Opatrzności” i czy koniecznie na osi „nie osiowej” projektowanej ulicy?

Jeżeli architekt ma prawo wypowiedzenia się inaczej, to dlaczego narzucona została sugestja?

Czy nie pomniejszy to wartości rezultatu konkursu, który powinien dać wynik najwyższego wysiłku twórczego architektów?

Uważam, że jedynie jasne i niedwuznaczne postawienie sprawy zupełnej swobody kompozycyjnej mogłoby z powrotem na należyte tory zwrócić sprawę pomnika i konkursu.

W ocenę przedstawionego projektu i tez nie wnikam, gdyż obawiam się iż przez krytykę zacząłbym komponować, a przez kompozycję ponownie sugerować kolegom pewne rozwiązania, a tem samym znów zwięzać zakres możliwości kompozycyjnej, tembardziej, że wypowiedzenie się architekta winno się odbyć drogą przez papier i ołówek.

## ROMUALD MILLER

Poruszona w przemówieniu p. Prezydenta Starzyńskiego sprawa ukształtowania nowej dzielnicy Warszawy ku czci i chwale Józefa Piłsudskiego, z utworzeniem pomnika, jako symbolu tej historycznej Postaci,—jest sprawą która nas architektów zrzeszonych w SARP-ie, ach jakże żywo obchodzi.

Już następnego dnia po zgonie Marszałka, czołowi przedstawiciele Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej i Towarzystwa Urbanistów Polskich zebraли się na żałobnym posiedzeniu, wynikiem którego było zajęcie stanowiska właśnie w tej sprawie.

Mysł nasza wszakże biegła innymi drogami niż te które nam tu dzisiaj zostały narysowane.

Widzieliśmy we wspólnej wizji, jak oto Warszawa, jako Stolica, otrzymuje nowy, a brakujący jej, organ życia zbiorowego — Forum, czy Pole Marsowe. Organ, na którym nareszcie znajdą właściwe dla siebie miejsce akty zbiorowego życia państwowego i społecznego.

Wyobrażaliśmy sobie w tym momencie, że motorem organizacji naradzającego się nowego architektoniczno-urbanistycznego układu części Stolicy, będzie właśnie Postać Józefa Piłsudskiego.

Sądzieliśmy, że wokół Tej właśnie Postaci zaczną powstawać, rozwijać się i krystalizować tworzywo rodzącego się zamysłu monumentalnego, tworzywo z którego powstać winna jednolita koncepcja architektoniczna, której generalnym akcentem będzie Józef Piłsudski, — akcentem któremu wszystko inne winno być podporządkowane.

To co zostało nam dziś przedstawione, tej wizji nie odpowiada.

Zamiast generalnego akcentu mamy dwa akcenty. Ja-

ko antyteza pomnika został jemu osiowo, na drugim biegunie, przeciwstawiony kościół Opatrzności.

Wydaje mi się to błędem, bo tam gdzie są dwa akcenty to zwykle niema żadnego.

I w tem właśnie koncepcja zarysowująca się w przemówieniu P. Prezydenta Starzyńskiego jest rozbieżna z tym jednolitym zamysłem artystycznym, jaki zrodził się w chwili twórczego zbiorowego napięcia wśród przedstawicieli Architektów i Urbanistów.

W odniesieniu do przedstawionej nam koncepcji chciałbym ostrzegawczo zwrócić uwagę:

1) że projektowany pomnik na „Placu na Rozdrożu” nie znajdzie właściwych ram dla swojego usytuowania. Nierównoramienna gwiazda przypadkowych ulic uderzających w ten Plac, nie zwiąże pomnika z układem żadnej z tych ulic. Pomnik więc będzie oderwany, z uderzającą w bok Placu projektowaną Aleją Marszałka Józefa Piłsudskiego, i

2) że oderwanie przyszłego Forum od Pomnika, Forum które będzie miejscem przyszłego życia zbiorowego w Państwie, oraz połączenie tych dwóch momentów nicią projektowanej Aleji, przeciętej po drodze arterjami wielkiego nasilenia ruchu (Ujazdowska, Marszałkowska, Polna, NS), — stwarza warunki nowego poprzecznego przecięcia Stolicy dla ruchu podłużnego, jakże ciężko już dzisiaj odczuwane wokół obecnego układu Placu Józefa Piłsudskiego i Saskiego Ogrodu w Warszawie,

Tylko omawiany przez nas wypadek będzie miał chyba donioślejsze konsekwencje niż ten obecny, gdyż linja poprzecznego przecięcia miasta będzie tu głębsza, nasilone ruchu — większe, a przerzuty ruchu — znacznie trudniejsze.

## JAN GOLIŃSKI

Zadaniem pomnika nie powinno być to, iż zaistnieje widomy znak czci dla osoby czy idei.

Pomnik to trwała praca sztuki, oddziaływania na psychikę jednostki czy zbiorowości, praca o różnych napięciach, od kontemplacji do ekstazy.

Najgłębszy sens sztuki został zagubiony, nie ominęło to i pomników.

Na pomnik składają się dwa czynniki: przestrzenny-architektoniczny i brylowy rzeźbiarski.

Architektura daje dla danego nastawienia psychiki kształt, podział i skalę przestrzeni, świadomie operuje światłem i kolorem, stwarza właściwy dla zagadnienia klimat.

Rzeźba precyzuje uderzenie w psychikę, zmusza jasno do takiej lub innej kontemplacji.

Jeśli przejrzymy zrealizowane w XIX. i XX. wieku pomniki, to przekonamy się, jak bardzo odeszliśmy od właściwego i rozumnego operowania sztuką i jej elementami. Pomnikami ozdabiano miasto, stawiano je na pokaz, operując pozorami a nie właściwą treścią. Bezmyślność stawiała przeważnie pomniki tam, gdzie ich praca na psychikę jest niemożliwa, lub wręcz przeciwna.

Zamiast skupienia — dostajemy rozpraszenie, zamiast

kontemplacji — podrażnienie, zamiast siły — melancholję i odwrotnie.

Te błędy pomnikowe widzimy w Warszawie na każdym kroku.

Pomnik Kopernika, odsunięty od gmachu, za mały na dany plac, nie opanowuje go, otoczony ze wszystkich stron jezdniami, jest on w dzisiejszym użytkowaniu zawadą, jest objeżdżany, obchodzony, ale nie widziany. Gdybyśmy ten pomnik związali bardziej ze skalą gmachu — a nie placu, gdybyśmy go przytulili do niego, zyskałby na skali i roli kontemplacyjnego oddziaływania. Przesunięcie pomnika byłoby ratowaniem kardynalnego błędu w dzisiejszym usytuowaniu, jednak ten plac w dzisiejszym stanie niema klimatu, który by pomógł do pomyślenia o Koperniku i wszechświecie. Małeńki i słaby pod względem formy pomniczek Kopernika w klimacie dziedzińca Biblioteki Jagiellońskiej, mówi nam o Koperniku strasznie dużo.

Pomnik Sobieskiego w Łazienkach postawiony zręcznie w romantycznym klimacie, nie mówi nam nic o wielkim zdobywcy, natomiast pomnik Szopena, potrzebujący tego właśnie klimatu, postawiono na połącznej płaszczyźnie, która bardzo utrudnia nastawić się w sentymencie.

Pomnik Mickiewicza postawiony typowym sposobem



na pokaz, odegrał on swoją rolę, jako moment polityczny, ale dzisiaj jest on drażniący swojemi kardynalnymi błędami.

Pomnik Lotnika, postawiony na gwiazdzistym, typowym komunikacyjnym placu, nie może nie powiedzieć ani o wzlotach, ani o zdobywczej walce człowieka z przyrodą, — jest on objeżdżany, obchodzony, ale na tym placu nie ma czasu na to, by pomnik nam mógł coś powiedzieć.

Pomysł postawienia pomnika Chrystusa Króla na placu Zbawiciela, którego jest także placem komunikacyjnym, jest karygodnym przykładem bezmyślności.

Postawienie pomnika Sapera przy przyszym N. S. — zbrodnia popełniona na P. O. W. przez tak ujęty i postawiony pomnik.

To wszystko są grzechy popełnione sztuką i przez samą sztukę, które się mścić będą przez paczenie i otepienie psychiczne, — tak jednostek jak i zbiorowości.

Mający powstać wielki pomnik Marszałka, powinien być mądrym, a przez to trwałym. W nim musimy błędów uniknąć, na to potrzebny jest długi czas, dla wszechstronnego omysłenia takiego pomnika.

## ANTONI WIECZORKIEWICZ

Przedmówcy moi wyrażali obawy co do precyzowania konkretnych punktów kompozycji, która stanie się dopiero tematem konkursu. Podzielając całkowicie te obawy, poruszyć pragnę kwestję kościoła pod wezwaniem Opatrzności.

Kościół ten jako koncepcja architektoniczna już istnieje. Znamy ją wszyscy. Wstawienie tej ogromnej budowli w ramy zadania konkursowego nie jest już tylko zaznaczeniem miejsca, lecz wpłynąć musi zasadniczo na przestrzenne ukształtowanie kompozycji. Z kościołem z jego istniejącym kształtem trzeba się liczyć jeśli znajdzie się on rzeczywiście na osi Aleji Józefa Piłsudskiego.

Pan Prezydent Starzyński zaznaczył, że kościół ten będzie można zbliżać lub oddalać, że oddalając go w kierunku zachodnim będzie można zmniejszyć krępujące projektujących działania tej bryły. To jednak według mego zdania nie rozwiązuje kwestji.

Jest bowiem zagadnieniem zasadniczym, czy w kompozycję urbanistyczną mającą stać się monumentem naszego kultu dla Józefa Piłsudskiego należy włączać pomnik, i to wielkich rozmiarów, poświęcony zupełnie innemu kultowi.

Pan Prezydent Starzyński podkreślił jaknajzupełniej słusznie wadę założeń ideowych konkursu na rozplanowanie Mokotowa i te założenia scharakteryzował jaknajtrafniej.

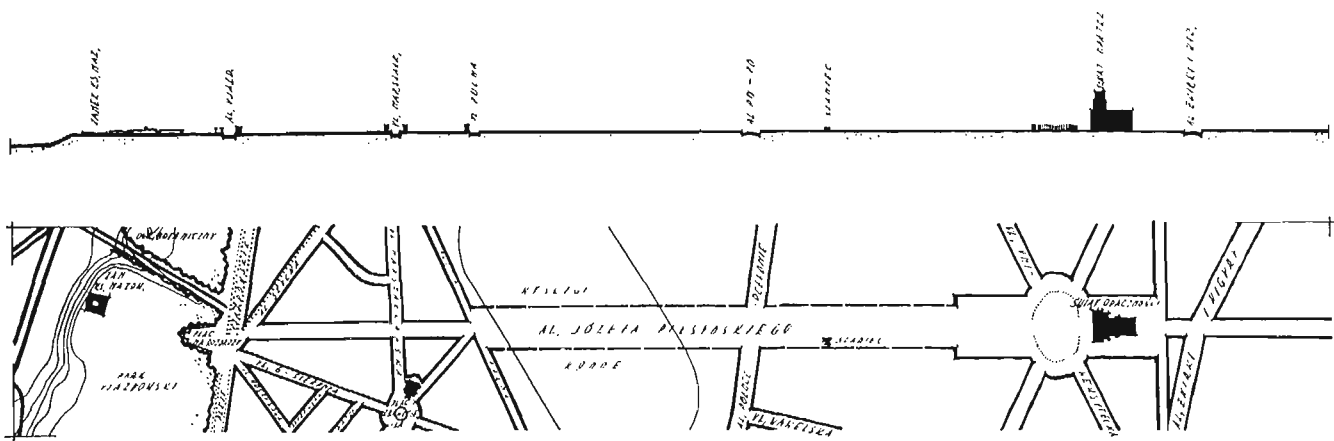
Sądzę jednak, że właśnie z ideowego punktu patrzenia włączenie do kompozycji kościoła pod wezwaniem Opatrzności jako elementu z góry narzuconego, stającym do konkursu i ustabilizowanego na określonej osi jest z założeniami, na których oparł się Pan Prezydent Starzyński jaknajbardziej sprzeczne.

Pamiętać należy, że o ile monument ku czci Wielkiego Marszałka stanowić będzie własność wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, to kościół pod wezwaniem Opatrzności jako jeden z licznych kościołów parafjalnych rzymsko-katolickiej diecezji warszawskiej, będzie przeznaczony tylko dla części obywateli należących do jednego z kilku uprawnionych w państwie wyznań znajdować się będzie w autonomicznej zupełnie administracji duchowieństwa tego wyznania i oprócz części poświęconej kultowi religijnemu zawierać będzie pomieszczenia o charakterze mieszkalno-gospodarczym, jak mieszkania księży i służby kościelnej.

Pomniki poświęcone odmiennym kultom zamknięte w jednej kompozycji muszą tę kompozycję rozбивać lub też podporządkować się jeden drugiemu.

W wypadku, który tu omawiany, na Polu Mokotowskim dominować będzie potężna bryła kościoła pod wezwaniem Opatrzności nad nikłym wymiarami kopcem z lawetą.

Mam obawę, że tak zasadniczy element kompozycji jak wymienione przez Pana Prezydenta Starzyńskiego



Pole Chwały czy Plac Marsowy stanie się prosto Placem przed kościołem.

Dlatego też sędzę, że w imię jednolitości kompozycyjnej wielkiego pomnika urbanistycznego ku czci Marszałka Piłsudskiego staje się konieczne dla konkurujących uplasowanie kościoła Opatrzności w każdym razie

nie na osi Aleji Józefa Piłsudskiego, jeśli już koniecznie kościół ten stanął musi na Polu Mokotowskim.

Ta konieczność nie wydaje mi się zresztą usprawiedliwiona. Bo byłoby rzeczą zgoła niezwykłą wskazywać w konkursie urbanistycznym jako nienaruszalny gmach jeszcze nieistniejący.



Na zakończenieabrał jeszcze raz głos Pan Prezydent **STEFAN STARZYŃSKI** odpowiadając poszczególnym mówcom

Argumenty krytyki, przyjętej przez Stołeczny Komitet Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego koncepcji pomnika, były mi znane przed odczytem i przed uchwałą Komitetu. Odpowiedź na nie dałem w uzasadnieniu koncepcji.

Pierwszy mówca postawił zarzut dotyczący tego, że Komitet przesądził podstawy i tezy kompozycyjne, a nawet określił miejsce pod pomnik. Istotnie, Komitet wystąpił z określoną koncepcją historycznie uzasadnioną i związaną z terenem i ta decyzja należy do Komitetu. Uzyskanie zaś aprobaty wszystkich powołanych do tego czynników świadczy o tem, że koncepcja trafnie została ujęta.

Komitet nie miał nigdy zamiaru ogłaszać konkursu na koncepcję — tylko na realizację koncepcji przyjętej — to też ogłoszenie koncepcji nastąpić musiało przed ogłoszeniem zarówno konkursu urbanistycznego, jak i konkursu na sam monument pomnikowy.

Które tezy koncepcji są nienaruszalne, a które pozostawione projektantom rozstrzyga program konkursu.

Drugi mówca skrytykował istniejące w Warszawie pomniki i wyraził obawę co do możliwości budowy pomnika ku czci Marszałka na Placu na Rozdrożu. Nieporozumienie polega na tem, że istniejące pomniki są małe, a pomnik ku czci Marszałka ma być monumentem. Dlatego też kryteria tła, ściany, podejścia, obchodzenia pomnika i t. d., stosowane do pomnika Kopernika, Sapera lub Szopena, nie mogą być tu bez wielkich zastrzeżeń stosowane. Wielki monument stać musi na wielkiej przestrzeni — i ta istnieć będzie w postaci wielkiego zieleńca od ul. Piusa XI aż do Belwederu, a wgląd do Skarpy.

Trzeci mówca zarzucił koncepcji Komitetu, że stwarza aż dwa akcepty pomnikowe: Pole Chwały i pomnik na Rozdrożu, a nadto antytezę pomnika — Kościół Opatrz-

ności. Istnienie pomnika ma jakoby uniemożliwić umieszczenie postaci Marszałka na Polu Chwały. Tak nie jest. Postaci Marszałka w Polsce i w Warszawie może być i będzie wiele. Pole Chwały będzie miejscem defilad armji i uroczystości ze zwycięską armją związanych. Sędzę, że głównym akcentem ideowym Pola Chwały jest i będzie zawsze szaniec. Umieszczenie postaci Marszałka na Polu Chwały obok takiejże postaci w pomniku ku czci Marszałka na Placu na Rozdrożu zależy od koncepcji architektonicznej Pola Chwały. Pod pomnikiem ku czci Marszałka na Placu na Rozdrożu wzniesionym zbierać się będą częściej szerokie rzesze społeczeństwa i młodzieży i w innych okazjach. Konieczność zbudowania pomnika na Placu na Rozdrożu uzasadniłem w odczytaniu. W tej dzielnicy Marszałek żył, pracował i rządził nami i tam też pomnik wzniesiony być musi. Pomnikiem zresztą będzie cała aleja, której początkiem pomnik, środkiem — Pole Chwały, a zakończeniem — Świątynia Opatrzności. Długość alei blisko 3½ kilometra.

Czwarty skolei mówca krytykował głównie usytuowanie świątyni, gdyż wydaje mu się, że Pole Chwały stanie się placem przed kościołem. Odpowiedzią na to jest odległość, która od szanca do końca alei wyniesie około 2 kilometrów, a więc świątynia może być w odległości 1—1½ kilometra od krańca Pola Chwały. Co do innych argumentów, dotyczących sprawy świątyni, to Komitet odwrotnie niż mówca sędzi, że właśnie część kościelną wielu uroczystości, zwłaszcza dla młodzieży, a które właśnie w świątyni Opatrzności będą się odbywać — należy związać linią prostą z pomnikiem ku czci Marszałka.

Na zakończenie pragnę zaznaczyć, że trudność realizacji koncepcji nie jest jej wadą, bo wielkości Marszałka zbyt łatwo utrwalić nie można. Wierzę, że zespół artystów polskich zadanie to potrafi wykonać.

## W SPRAWIE POMNIKA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE

Rozumiejąc, że Józef Piłsudski będzie przez pokolenia całe symbolem, dookoła którego skupiać się ma myśl twórcza i wysiłek społeczeństwa polskiego, Stow. Architektów Rzeczp. Polskiej i Tow. Urbanistów Polskich w rezolucji żałobnej z dn. 13 maja b. r. i w uchwałach, stanowiących jej rozwinięcie — rzuciły myśl uczczenia Jego pamięci pomnikiem urbanistycznym — przez ukształtowanie architektoniczne pola Mokotowskiego, jako tego miejsca, któremu sam Marszałek wyznaczył rolę wielkiego Forum Narodowego, ogniskującego w stolicy Państwa najdonioślejsze przejawy życia zbiorowego.

Warszawa, zacieśniona w swem dotychczasowym centrum, przy słabo rozwiniętym układzie komunikacyjnym, nie jest przystosowana do wypełniania zadań reprezentacyjnych Stolicy. Podjęcie więc inicjatywy stworzenia wielkiej zorganizowanej przestrzeni, jako nowego centrum na skalę współczesną, wraz z jednoczesnym rozwiązaniem systemu komunikacji i dopływu mas, jest zagadnieniem kapitalnym dla dalszego rozwoju miasta.

Rzucając tę ideę, S. A. R. P. nie stał na stanowisku wyłączności swojej koncepcji, rozumiejąc konieczność powstania oprócz tego w stolicy, w sercu nowej Warszawy, pomnika ku czci Marszałka, w ideowej i kompozycyjnej łączności z miejscem Jego pracy i zgonu oraz ostatniej poświęconej defilady. S. A. R. P. nie precyzował jednak formy plastycznej pomnika, ani miejsca, gdzie miałby stać, uważając, że powinno to stać się tematem konkursu.

Prace konkursowe, ujęte w formie koncepcji urbanistycznych, rozwiązujących zagadnienie pola Mokotowskiego wraz z całą dzielnicą nowej i historycznej Warszawy, związanej z ostatnim etapem życia Marszałka, wskazałyby nam niewątpliwie miejsce właściwe na umieszczenie monumentu — miejsce, jako element pewnej logicznie przeprowadzonej kompozycji całości, podkreślający kulminacyjny moment złożenia hołdu u stóp pomnika.

Jednocześnie z rezolucją S. A. R. P. i T. U. P., Stołeczny Komitet Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego wystąpił z wnioskiem precyzującym ustawienie pomnika ku Jego czci na t. zw. „Placu na Rozdrożu”, wiążąc go z usytuowaną na polu Mokotowskim, na osi Alei Sejmowej, Świątynią Opatrzności.

Uchwała Komitetu, łącząca koncepcję pomnika na Rozdrożu z ukształtowaniem urbanistycznym pola Mokotowskiego, z Aleją Józefa Piłsudskiego jako zasadniczą osią założenia, stała się podstawą programu konkursu.

Program ten, opracowany przez Komitet Stołeczny, zacieśnił jeszcze bardziej ramy, jakie dla kształtowania koncepcji plastycznej dawała uchwała Komitetu, wprowadzając pewne momenty nieskoordynowane ze sobą zarówno w programowym ujęciu, jak i w samym założeniu ideowym.

A więc, jeśli pole mokotowskie ma stać się ujętym w ramy plastyczne pomnikiem urbanistycznym ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, to są na niem tylko dwa istotne elementy wiążące: miejsce, skąd Marszałek odbierał

ostatnią defiladę i trasa defilady. Przytem miejsce z lawetą powinno być ideowym ośrodkiem kompozycji.

Duch Józefa Piłsudskiego przemawiający w tem miejscu prostotą żołnierskiego wyrazu, winien dyktować charakter całości.

Wprowadzenie na osi Alei Marszałka świątyni Opatrzności, uniemożliwia swobodę kompozycji.

Projekt tej świątyni, powstały w myśl zupełnie innej, zarysowującej się przed kilku laty, koncepcji zabudowy pola Mokotowskiego, jest jedynym już istniejącym, w plastycznym ujęciu jego twórcy, elementem, wprowadzonym do programu konkursu, stanowi potężną, stumetrowej wysokości, dominującą przemożnie bryłę, wobec której jakże nikła jest skromna laweta na parometrowym kopczyku. W konsekwencji — tworząc jednolitą kompozycję — całe Forum wielkiego Marszałka, będące dla nas wyrazem współczesnego votum Narodu, złożonego Józefowi Piłsudskiemu, musiałyby być dostosowane do wyrazu architektonicznego tej świątyni.

Pomnik „na Rozdrożu” wiąże się z założeniem urbanistycznym pola Mokotowskiego i Alei Piłsudskiego dość słabo, w sposób przypadkowy, a jeśli by nawet godzić się na taką koncepcję dwóch wielkich akcentów (świątynia i pomnik) na dwóch przeciwnych krańcach kompozycji, to trudno jest twierdzić, przed wynikiem konkursu, czy pomnik znajdzie się rzeczywiście na osi Alei Marszałka.

Aleja ta bowiem, stanowiąc jedno z ramion gwiazdowego układu, przecina pod kątem Aleję Ujazdowską i nie była pomyślana w dawnej koncepcji z czasów Stanisławowskich jako arterja o charakterze dominującym; osłabia ciągłość kompozycji szereg przecinających ją, również pod kątem istniejących już, obudowanych ulic.

Nie wydaje się więc, aby można była przesądzić, że wylot jej może odegrać decydującą rolę w kształtowaniu placu na Rozdrożu, który obecnie stanowi jedynie enklawę przy Alei Ujazdowskiej. Tem nie mniej sam plac ten jest jednym z ważniejszych punktów w kształtowaniu urbanistycznym tej dzielnicy, ma duże walory krajobrazowe i przy szeroko zakrojonej swobodzie kompozycji daje wielkie możliwości do rozwiązania.

Jeśli zaś jest to najwłaściwsze miejsce na ustawienie pomnika, to wynik konkursu niewątpliwie to potwierdzi, choćby nie zostało ono przesądzone w jego programie.

Trudność zagadnienia polega również na tem, aby znaleźć właściwe nawiązanie z Belwederem i zmusza do wielkiego umiaru w traktowaniu tego miejsca, aby nie zerwać ciągłości Alei Ujazdowskiej i aby sam Belweder nie został w rozwiązaniu urbanistycznym całości zlekceważony, nie tylko ze względu na swoje znaczenie ideowe, lecz również jako zakończenie wielkiej kompozycji Stare Miasto (Zamek)—Aleja Ujazdowska, która mogłaby znaleźć dalsze rozwinięcie np. nawiązanie do szlaku Piłsudskiego pod Górą Kalwarją.

Program konkursu ustalając zasadniczy kręgosłup kompozycji i przesądzając koncepcję urbanistyczną, przez sprecyzowanie usytuowania głównych elementów, uniemożliwia lub utrudnia funkcjonalne podejście do tematu,

sharmonizowanie udziału biernego i czynnego mas z udziałem wojska, logiczne powiązanie momentów architektonicznych z przebiegiem uroczystości, stwarzając w samym założeniu rozbić elementów i szereg ruchów kołujących ze sobą.

Umieszczenie Świątyni Opatrzności na osi defilady, w oderwaniu od miejsca ustawienia oddziałów do Mszy Polowej, zaś pomnika na drugim krańcu tej osi, tak, że filady będą się odbywać w przeciwnym do pomnika kierunku, wyrzuci te dwa elementy poza zasadniczą kompozycję pola Mokotowskiego, stwarzając trzy odrębne zagadnienia: 1) Plac na Rozdrożu z pomnikiem, 2) prze-

strzeń ukształtowana na polu Mokotowskim na rewje i uroczyste zgromadzenia, 3) usytuowanie Świątyni Opatrzności.

Trzy odrębne momenty architektoniczne usztywnione a priori przez umieszczenie na wspólnej osi Alei Józefa Piłsudskiego, przecinającej zasadniczy układ komunikacyjny miasta.

Uwaga wprowadzona na końcu programu, dopuszczająca prace odbiegające od zasadniczych warunków, stwarza jedyną możliwość, by konkurs nie stał się tylko opracowaniem już ustalonej, w łonie Komitetu Stołecznego Koncepcji urbanistycznej. J. M. A. W.

## SKRÓT PROGRAMU KONKURSU LI S. A. R. P.

### NA ROZPLANOWANIE TERENÓW POLA MOKOTOWSKIEGO I FOLWARKU RAKOWIEC WRAZ Z PRZYLEGŁYMI TERENAMI PAŃSTWOWYMI I PRYWATNYMI

ogłoszonego za pośrednictwem Towarzystwa Urbanistów Polskich i Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Spraw Wojskowych i Zarząd Miejski w m. st. Warszawie

Początkowo tematem konkursu było opracowanie planu zabudowania części południowego obszaru miasta ze szczegółowym uwzględnieniem potrzeb użyteczności publicznej (bud. użyt. publicznej, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, parki i t. d.), oraz nawiązania do sąsiednich dzielnic reprezentacyjnych Belwederu i Łazienek, dworca Głównego, b. fortu Szczęśliwickiego (jako terenu urządzeń sportowych) i lotniska na Okęciu.

Zadania projektu brzmiały następująco:

Zasięg projektu obejmuje tereny, których granice stanowią: ul. Wawelska, ul. Topolowa, ul. 6 Sierpnia, ul. Połna, ul. Puławska, ul. Rakowiecka, ul. Wołowska, wschodnia i południowa granica b. fortu Mokotowskiego, ul. projekt. na osi fortu południowa linja obwodowa P. K. P., ul. Grójecka do ul. Wawelskiej.

Należy rozwiązać:

1) Komunikację terenu ze śródmieściem, Ochotą, Mokotowem i innymi dzielnicami, lotniskiem wojskowym, egzystującym na Okęciu, przyszłym torem wyścigów konnych na Służewcu i dworcem głównym, a w szczególności należy zaprojektować:

- odcinek N—S m. ul. Wawelską i Rakowiecką, który powinien mieć przebieg najprostszy. Trasy N—S na północ (ul. Topolowa) i na południe od terenu objętego konkursem należy uważać za ustalone,
- połączenie Al. Sobieskiego i ul. Puławskiej w kierunku zachodnim z fortem Szczęśliwickim i ul. Mszczonowską oraz w kierunku północno-zachodnim z arterją N—S jako przerzut ruchu na tę arterję,
- połączenie Mokotowa z układem komunikacyjnym Al. Ujazdowskie, Nowy Świat, stanowiące przerzut ruchu z N—S na ten układ,

- komunikację w pasie zieleni od terenów sportowych na Siekierkach przez ul. Odyńca i pas poforteczny do fortu Szczęśliwickiego,
- przyjmując jako ustalony odcinek południowy Alei Żwirki i Wigury od lotniska na Okęciu do przecięcia z ul. Raclawicką, dopuszcza się zmianę dalszej trasy z zachowaniem nawiązania do głównego układu komunikacyjnego i do ul. Okopowej.
- połączenie Mokotowa z Ochotą i dworcem Zachodnim, stanowiące jednocześnie przerzut z N—S na ulicę, biegnącą w przedłużeniu Alei Jerozolimskiej,
- usprawnienie połączenia dzielnicy położonej między ul. Filtrową i Wawelską ze śródmieściem,
- place postojowe dla autobusów i samochodów.

2) Zagadnienie wolnych przestrzeni (zieleni w postaci parków), skwerów, alei i t. p., dostępnych dla ogółu mieszkańców). Kompleksy zieleni powinny być tak zaprojektowane, aby zwartymi klinami przenikały z południa jaknajbardziej do śródmieścia (w połączeniu z terenem Filtrów) oraz w stronę Łazienek i b. Fortu Szczęśliwickiego.

Z terenów państwowych należy na powyższy cel przeznaczyć około 30% powierzchni terenów państwowych w północnej części obszaru objętego konkursem — z terenów Rakowca oraz pasa pofortecznego około 40%.

Do wymienionej powierzchni zieleni nie wlicza się skwerów i pasów projektowanej zieleni publicznej wzdłuż arterji, a także terenów pod kluby sportowe, ogrody Jordanowskie i t. p. (czyli ogrodów zamkniętych dla szerzej publiczności).

Teren przeznaczony na cele wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego o pow. ok. 10 ha, należy do trójkąta równobocznego o boku min. 500 mtr., przylegającego do głównych założeń zieleni, tak aby ewent. mógł być przystosowany jako pomocnicze lotnisko o charakterze turystyczno-sportowym z zapewnieniem wolnych wylotów. Teren ten winien być dobrze związany komunikacyjnie z arterją N—S.

U w a g a: Wolne wyloty powinny być rozwiązane jako pasy niezabudowane rozłożone promieniście w sto-

sunku do środka trójkąta mniej więcej co 60°. Szerokość pasów od 100 do 150 mtr. — długość, od granic trójkąta od 200 do 300 mtr.

3) Na opracowywanym terenie należy zaprojektować rozmieszczenie szeregu budynków użyteczności publicznej o charakterze reprezentacyjnym, a mianowicie należy przewidzieć:

A) Ogółem ok. 10 ha dla urzędów państwowych i samorządowych (np. Ministerstwa, Ratusz dzielnicowy i t. p.), gmachy te należy zaprojektować jako wolnostojące, przeznaczając pod zabudowę ok. 30% terenu.

B) Ogółem ok. 15 ha dla innych gmachów użyteczności publicznej (np. biblioteki, muzea, teatr, gmachy instytucji sportowych i t. p.). Gmachy te należy zaprojektować jako wolnostojące, przeznaczając pod zabudowę ok. 20 proc. terenu.

Prócz tego, w nawiązaniu do terenów sportowych należy zaprojektować halę sportową na obszarze ok. 5 ha.

C) Dla uczelni wyższych:

1) Dla kompleksu zabudowań Uniwersytetu ok. 50 ha o zabudowaniu pawilonami wolnostojącymi z przeznaczeniem pod zabudowę 15 do 20% terenu.

2) Dla Obserwatorium Astronomicznego wraz z zakładem geofizyki, geodezji i meteorologii 40.000 mtr. kw.

3) Dla ogrodu Botanicznego (OB) 400.000 m. kw.

Zakład pod 2) powinien być usytuowany wśród terenów niezabudowanych i nie powinien przylegać bezpośrednio do arterji komunikacyjnych.

4) Pod rozbudowę kompleksu gmachów Politechniki ok. 3 $\frac{1}{2}$  ha, zabudowa jak w komplecie Uniwersyteckim.

D) Dla szkół średnich i niższych ok. 8 ha a mianowicie dla:

- a) publicznej szkoły powszechnej (potrójnej) w pobliżu ul. Mokotowskiej,
- b) publicznej szkoły powszechnej (potrójnej) w pobliżu ul. Suchej,
- c) trzech państwowych przedszkoli,
- d) dwóch gimnazjów i liceum męskiego,
- e) gimnazjum i liceum żeńskiego,
- f) gimnazjum i liceum handlowego,
- g) boisk szkolnych (mogą być umieszczone poza obrębem placów szkolnych).

U w a g a: Publiczna szkoła powszechna zajmuje ok. 0,8 ha terenu, przedszkola ok. 0,2, gimnazjum i liceum ok. 1 ha, boisko szkolne ok. 0,8 ha.

E) Dla szpitala ok. 8 ha.

F) Usytuowanie świątyni Opatrzności.

G) Po uwzględnieniu zapotrzebowania na tereny zieleni, sportu i wymienione pod A, B, C, D, E i F zaprojektować na pozostałych terenach bloki mieszkaniowe.

Dla bloków tych należy ustalić sposób zabudowania, przyjmując jako wskaźnik intensywności sumę powierzchni terenu budowlanego bez ulic.

Wobec Uchwały Komitetu Stołecznego Budowy Pomnika Józef Piłsudskiego str. 129 A i B powstała konieczność zmiany i uzupełnienia warunków i programu w roz-

pisany konkursie na rozplanowanie pola Mokotowskiego Stołeczny Komitet Budowy Pomnika Józefa Piłsudskiego w porozumieniu z czynnikami, które rozpiśaly konkurs, a więc Ministerstwem Spraw Wojskowych, Zarządem Miejskim w m. st. Warszawie, oraz Stowarzyszeniem Architektów Rzeczypospolitej Polskiej i Tow. Urbanistów Polskich poczynił zmiany i uzupełnienia w programie i w warunkach konkursu.

Dodatkowo za temat konkursu przyjęto monumentalne ujęcie urbanistyczno-architektoniczne placu pod pomnik ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego (plac „Na Rozdrożu”), Alei Józefa Piłsudskiego (poprzednio nazywanej Al. Sejmową), z kościołem Opatrzności i nawiązanie całości założenia do Wisły poprzez Zamek Ujazdowski i kanał Piaseczyński.

Przyjęto, że na terenie objętym danymi do konkursu należy rozwiązać monumentalne założenie urbanistyczno-architektoniczne jako wyraz uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jako oś założenia należy przyjąć kierunek Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego, Aleja ta ma być przeznaczona do defilad wojskowych i pochodów organizacji społecznych. Szaniec z lawetą, na której była złożona trumna Marszałka Józefa Piłsudskiego, winien być zachowany i kompozycyjnie związany z trasą defilady.

W nawiązaniu do Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego należy przewidzieć teren dla zgromadzeń publicznych z miejscem dla organizacji społecznych i ludności niezorganizowanej. Teren ten powinien być tak zaprojektowany, aby zgromadzeni mieli możliwość obserwowania defilady i pochodów. Przyjmując masowy udział ludności w uroczystościach dla ustawienia jej należy zorganizować przestrzeń ok. 30 ha.

Kościół Opatrzności (w/g projektu arch. Pniewskiego) winien być usytuowany na osi Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dla ustawienia oddziałów wojskowych, przygotowanych do defilady, należy przewidzieć (na południe od Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. N - S naprzeciwko szanca) teren o powierzchni 200.000 mtr<sup>2</sup>, w kształcie zbliżonym do prostokąta o wymiarach:  
— szerokość (północ - południe) — 100 mtr.  
— długość (wschód - zachód) — 500 mtr.

Teren ten może być podzielony na dwa prostokąty, pokryte trawnikami, oraz częściowo zadrzewiony, tak jednak, by nie przeszkadzało to ruchom wojsk.

Stale zaś może być użytkowany jako miejsce spacerów i odpoczynku.

Należy opracować przejście dla oddziałów wojskowych do defilady z miejsca jej przygotowania do skrzyżowania Alei Józefa Piłsudskiego z ul. Polną, z tem, że defilada od tego punktu rozwija się w kierunku szanca.

W razie trudności przy opracowaniu, rozplanowanie wymienionej powierzchni, dopuszczalne jest zmniejszenie do  $\frac{1}{\sqrt{5000}}$  m<sup>2</sup>, przyjmując wymiar północ - południe 300 mtr. zaś wschód - zachód około 580 mtr.

Elementami głównymi kompozycji są: założenia „Na Rozdrożu” z pomnikiem — Aleja Józefa Piłsudskiego z szansem i Kościołem Opatrzności, jako oś przestrzeni ukształtowanej na uroczystości państwowe.

W ramach tej kompozycji pożądanym jest zaprojektowanie jednego, lub szeregu monumentów (np. łuk tryumfalny, trybuna, gmachy reprezentacyjne).

Uwaga: Należy przewidzieć prócz tego przystosowanie układu komunikacyjnego do opisanego założenia z uwzględnieniem odpowiedniego odcieżenia Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego, licząc się z tem, że będzie ona wyłączona z ruchu kołowego.

Skrzyżowanie arterji N — S z Aleją Józefa Piłsudskiego należy zaprojektować tak, aby w czasie uroczystości odbywających się na polu Mokotowskim, umożliwione było utrzymanie ciągłości ruchu na arterji N—S. Zadanie obejmuje również opracowanie sytuacji pomnika ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego i placu pod pomnik przy zbiegu al. Ujazdowskich, ul. Koszykowej, ul. 6-go Sierpnia, zaprojektowanej Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego, al. Szucha z nawiązaniem sytuacji pomnika i placu do projektowanej Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego, al. na Skarpie (wylot oznaczony na planie sytuacyjnym w skali 1 : 2500 lit. A. S.), Zamku Ujazdowskiego i osi kanału Piaseczyńskiego na Powiślu.

Plac pod pomnik znajduje się przy zbiegu Al. Ujazdowskiej, ul. Koszykowej, ul. 6-go Sierpnia, Alei Marszał-

ka Józefa Piłsudskiego, Al. Szucha i obejmuje tereny po Łobzowiance oraz części terenów szpitala Ujazdowskiego.

Dopuszczalne jest ewentualne nieznaczne przesunięcie na południe wylotu ul. Agrikoli na al. Ujazdowskie. Sposób rozwiązania przyszłego pomnika nie będzie niczem krępowany, tak co do charakteru (rzeźbiarski, lub architektoniczny), jak co do rozmiaru i materiału. Jedynie w kompozycji bryły pomnika projektujące będą musieli nawiązać do założeń urbanistyczno-architektonicznych, określonych w niniejszym konkursie w szczególności będą się musieli nawiązać do pola Mokotowskiego i Zamku Ujazdowskiego.

Na placu pod pomnik należy rozwiązać komunikację w warunkach normalnych, oraz dla wielkich defilad i pochodów, które będą się odbywały wzdłuż Alei Józefa Piłsudskiego, lub od strony Krakowskiego Przedmieścia.

Prace, które odbiegają od warunków konkursu, a wykażą szczególne walory ujęcia całości zagadnienia i wyróżniać się będą powagą rozwiązania pomnika, mogą również ubiegać się o nagrodę pod warunkiem zaprojektowania placu „Na Rozdrożu”, zachowania szanica przy Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz rozwiązania w projekcie sytuacji kościoła Opatrzności.

## STRESZCZENIE PYTAŃ w sprawie programu i warunków konkursu

— Czy ideowym podejściem do rozwiązania „przestrzeni” ukształtowanej na uroczystości państwowej mają być myśli wyrażone w deklaracjach S. A. R. P. i T.U.P. ogłoszonych po śmierci Marszałka?

— Czy należy rozróżnić koncepcję Pola Mokotowskiego ujętą we wniosku S. A. R. P., jako wielką przestrzeń zorganizowaną na uroczystości państwowej, oraz Aleję Józefa Piłsudskiego, która stanowiłaby tylko powiązanie tego założenia z Alejami Ujazdowskimi?

— Dlaczego w konkursie równoległe z innymi założeniami ku czci Marszałka nie zostało zamieszczone opracowanie sytuacyjne Belwederu i wylotu Alei Ujazdowskich?

— Czy miejsce na plac i Kościół Opatrzności należy zaprojektować, a jeśli nie to gdzie je ustalić, czy w/g projektu kolegi Pniewskiego, zachowując rozwiązanie placu i arterji?

— Czy przesądzone w programie wprowadzenie na oś kompozycji Świątyni Opatrzności projektu arch. B. Pniewskiego ma być rozumiane jako intencja uczynienia z tej świątyni głównego akcentu decydującego o architektonicznym ujęciu założenia urbanistycznego ku czci Marszałka Piłsudskiego?

— Wobec tego, że pomnik Marszałka musi znaleźć rozwiązanie kompozycyjne na osi Alei Józefa Piłsudskiego, jako jej zakończenie, czy można zmienić jej kierunek, poza Aleją N — S, oraz przesunąć punkt jej skrzyżowania z Al. Ujazdowską, dla otrzymania bardziej przejrzystego układu?

— Czy można przewidzieć przeniesienie płyty Nieznanego Żołnierza na pole Mokotowskie?

Czy defilada musi się koniecznie rozwijać od ul. Polnej i w kierunku przeciwnym do pomnika na „Placu na

Rozdrożu”? Czy konieczne jest usytuowanie miejsc dla ustawienia oddziałów wojskowych naprzeciwko szanica na południe od Alei Józefa Piłsudskiego, a zatem na zachód od arterji N — S, którą defilujące oddziały musiałyby wówczas dwukrotnie przecinać?

— Jaki jest zasięg założenia nazwanego w programie placem „Na Rozdrożu”, ponieważ plac ten obecnie nie istnieje? Dlaczego nie załączono do podkładów rzutów zamku książąt Mazowieckich z XII wieku?

— Czy można przewidzieć wyburzenie budynków prywatnych, położonych wzdłuż osi Alei Józefa Piłsudskiego, — na odcinku między ulicą Polną, a Marszałkowską oraz jakie budynki w terenie objętym konkursem należy zachować, a które można wyburzyć?

— Czy w rozwiązaniu sytuacji Świątyni Opatrzności należy liczyć się również z usytuowaniem djecejalnych budynków administracyjnych i mieszkaniowych?

— Czy teren na cele wychowania fizycznego o pow. 10 ha, o którym mowa na stronie 8, (wiersz 24 — 25), oraz teren ogrodu Botanicznego 400.000 m<sup>2</sup> mają mieścić się w 30% terenów państwowych i 40% terenów Rakowca przeznaczonych na zieleń czy też nie?

— Czy przy obliczeniu 10% na wolne przestrzenie (zieleń) w południowej części terenów wliczać w powierzchnię do obrachunku tereny parcelacyjne „Janków” gdzie są Miejskie Zakłady Ogrodnicze?

— Określić dokładnie tereny sportowe na Siekierkach. Czy teren wychowania fizycznego (lotnisko) należy umieścić na północy — bliżej śródmieścia? Czy jest to obojętne i można usytuować ten teren na południe od obszaru projektowanego?

— Jakie są zamierzenia strefowe- przyległych terenów, a mianowicie: na południe od ul. Rakowieckiej, na wschód od ul. Wrocławskiej, na północ od ul. Wawelskiej, w trójkącie między ul. Grójecką, Opaczewską i Pasteur'a, w istniejących blokach budowlanych, objętych uzupełnionym programem z podaniem wysokości budynków w metrach, lub kondygnacjach, sposobu zabudowy (luźny, zwarty) oraz powierzchni zabudowanej w procentach?

— Jakie są dane dotyczące wiatrów w Warszawie (róża wiatrów)?

— Gdzie ma być usytuowany „Dworzec Zachodni” i jaki jest przebieg trasy południowej kolei obwodowej?

— Czy można przewidzieć przedłużenie ulicy 6-go Sierpnia przez teren filtrów?

— Czy jest zdecydowane przeprowadzenie ul. Uniwersyteckiej na południe od ul. Rakowieckiej, zgodnie z planem w skali 1 : 5000, czy też należy liczyć się z danymi w skali 1 : 10000?

### **ODPOWIEDZI NA PYTANIA w sprawie programu i warunków konkursu**

Miarodajna wykładnia przesłanek ideowych dla kształtowania Pola Mokotowskiego, jako pomnika urbanistycznego ku czci Marszałka Piłsudskiego, jest uchwałą zawarta we wstępie uzupełnień programu Konkursu.

W myśl uzupełnień programu do działu III Aleja Józefa Piłsudskiego, jako oś założenia urbanistycznego ku czci Marszałka Piłsudskiego, wiąże przestrzeń ukształtowaną na uroczystości państwowe na Polu Mokotowskim z pomnikiem i Aleją Ujazdowską.

Rozwiązanie sytuacyjne Belwederu wraz z wylotem Aleji Ujazdowskiej jest objęte zasięgiem Konkursu.

W myśl programu i warunków oraz uzupełnień i uwagi do uzupełnień usytuowanie i zorientowanie Kościoła Opatrzności pozostawia się do rozwiązania. Zależąca od warunków konkursu sytuacja Kościoła jest nieaktualna.

Z warunków konkursu nie wynika, aby Kościół Opatrzności miał być głównym akcentem założenia urbanistycznego, stanowiącego wyraz uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Pewne odchylenie Aleji Józefa Piłsudskiego i jej wlotu w Aleję Ujazdowską są dopuszczalne, należy liczyć się jednak z jej ustosunkowaniem do szanca i zachowaniem jej prostoliniowego założenia.

W myśl uzupełnień nie jest wykluczone przeniesienie Płyty Nieznanego Żołnierza na Pole Mokotowskie.

W myśl uchwały Stołecznego Komitetu Budowy Pomnika i uzupełnień programu.

1) defilady będą się odbywały w szyku rozwiniętym, plutonami, minimalna więc szerokość trasy będzie około 30 mtr.;

2) ponieważ potrzebna jest znaczna przestrzeń dla rozwinięcia do defilady, wprowadzenie oddziałów na Aleję Józefa Piłsudskiego przewidziano orjentacyjnie w okolicy skrzyżowania z ul. Polną. Zakończenie trasy defilady jest do zaprojektowania (najbliższe skrzyżowanie ulic dla rozejścia się oddziałów);

3) kierunek defilady podtyktowany jest usytuowaniem

Czy można zmienić trasę autostrady (zmodyfikować), zostawiając punkty wlotu i wylotu od ul. Wawelskiej i przecięcia z koleją obwodową?

Czy południowa strona ul. Raclawickiej i ul. Odyńca jest zabudowana na przestrzeni od Alei Niepodległości do ul. Wołoskiej?

— Czy przedłużenie Alei Józefa Piłsudskiego w kierunku Portu Szczęśliwickiego musi bieć ul. Opaczewską, czy też, celem lepszego skrzyżowania z torem kolejowym, może bieć ulicą Dunajewską, lub Golaniecką?

— Jakie są dane dotyczące przebiegu Alei na Skarpie. Na żadnym z planów nie jest wypisane ani określone ściśle miejsce i zasięg Kanału Piaszczyńskiego.

0/0 Jak rozumieć rozwiązanie komunikacji w pasie zieleni od terenów sportowych na Sickierkach przez ul. Odyńca i pas poforteczny — do fortu Szczęśliwickiego; czy chodzi o nawiązanie z ul. Odyńca, czy też jeszcze i o zaprojektowanie nowej trasy na wschód od Puławskiej i na zachód od ul. Grójeckiej?

szanca z lawetą i koniecznością oddawania honorów na komendę „na prawo patrz”.

Należy uwzględnić następujące etapy uroczystości wojskowych: 1) przyjęcie raportu przez odbierającego defiladę w miejscu ustawienia oddziałów przed defiladą, 2) Msza Polowa, 3) przejście oddziałów do defilady z miejsca przygotowania, 4) defilada.

Miejsce dla ustawienia oddziałów przewidziane w uzupełnieniach naprzeciwko szanca, może być inaczej zaprojektowane, jednak walory ideowe szanca, gdzie stała trumna na lawecie muszą znaleźć w ukształtowaniu całości właściwy wyraz.

Udział bierny i czynny organizacji i szerokich rzesz publiczności w uroczystościach — powinien być szarmonizowany z udziałem wojska

Należy dążyć do skoordynowania ruchów, przewidzieć momenty formowania się pochodów i oddania hołdu przed Pomnikiem.

Usytuowanie wszystkich elementów architektonicznych, czy to przewidzianych w programie konkursu i uzupełnieniach, czy to wprowadzonych przez projektującego — winno się wiązać logicznie z przebiegiem uroczystości.

W podziale 1:5000 podkład składa się z 4-ch sekcji, z tych jedna (zachodnia) była wydawana w pierwszym etapie konkursu — inne przy uzupełnieniach.

Brakujących tablic należy żądać w tych oddziałach S. A. R. P.'u, które wydawały podkłady.

Plac „Na Rozdrożu” jest pewną przestrzenią do zaprojektowania przy uwzględnieniu podanych w programie wyburzeń.

Zarys fundamentów zamku książąt Mazowieckich (w stanie późniejszej przebudowy) podany jest na podkładach. Opis zamku i rysunki znajdują się w broszurze gen. Hubickiego (do nabycia w Księgarni Wojskowej).

Wyburzenie budynków prywatnych lub publicznych, położonych wzdłuż osi Aleji Józefa Piłsudskiego na odcinku między ul. Polną, a Marszałkowską — jest dopuszczalne.

W zasadzie należy unikać wyburzeń nie poddyktowanych zasadniczymi względami kompozycji, licząc się z opóźnieniem realizacji.

Szpital im. Marszałka Piłsudskiego winien być zachowany.

Koszary między ul. Agrykołą i kanałem można wyburzyć.

Stadiony, położone po drugiej stronie kanału, należy zachować, lecz dopuszczalne jest przeprojektowanie ich otoczenia.

Z zabudowań Departamentu Lotnictwa należy pozostawić tylko budynki mieszkalne. Są to cztery długie bloki prostopadłe do ul. Rakowieckiej.

Wszystkie zabudowania lotniska i wyścigów konnych są przeznaczone do wyburzenia.

Budynki miejskie: szkoła i ośrodek zdrowia, mogą być przeznaczone do wyburzenia; należy się jednak liczyć z tem, że mogłoby to nastąpić tylko w dalszej przyszłości, o ile rozwiązanie usprawiedliwi zmianę stanu istniejącego.

Licium i gimnazjum (w programie konkursu w punktach d, e, f są to budynki odrębne: 1 ha terenu liczyć trzeba na każdy z tych zakładów oddzielnie.

W rozwiązaniu sytuacji Kościoła Opatrzności nie należy się liczyć z budynkami djececcjalnymi.

Terenu ogrodu botanicznego i terenów wychowania fizycznego nie należy wliczać do ogólnych założeń zieleni, niezanikniętych dla szerokiej publiczności.

Przy obliczaniu 40 proc. na wolne przestrzenie w południowej części terenu nie należy wliczać w powierzchnię do obrachunku terenów parcelacyjnych „Janków”.

Miejskie Zakłady Ogrodnicze obejmują teren oznaczony... p, o, f<sub>3</sub>, g<sub>3</sub>, h<sub>3</sub>, i<sub>3</sub> na podkładach.

Tereny Głównej Szkoły Handlowej znajdują się pomiędzy ul. Rakowiecką, N—S, a od północy i wschodu pomiędzy linjami ciągłymi z krótkimi przekreśleniami, ograniczającymi ten teren, oznaczony Nr. 10.

Tereny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego znajdują się pomiędzy Rakowiecką, N—S, a od północy i zachodu pomiędzy linjami ciągłymi z krótkimi przekreśleniami, ograniczającymi teren oznaczony Nr. 11.

Budynek Szklarni Miejskiej jest oznaczony Nr. 12.

Tereny sportowe na Siekierkach, położone na wschód od dzielnicy Sielec nie są objęte konkursem.

Dla usytuowania lotniska, terenów wychowania fizycznego nie stawia się ograniczeń, poza warunkami ujętymi w programie p. III, 2.

Według ogólnego planu zabudowy miasta stoł. Warszawy dane orientacyjne dotyczące zamierzeń strefowych na terenach przyległych do Pola Mokotowskiego są następujące: 1) południowa strona ul. Rakowieckiej i wschodnia strona ul. Wołoskiej, aż do ul. Madalińskiego, 4 kondygnacje 50 proc. powierzchni, zabudowa zwarta.

2) Tereny na południe od ul. Rakowieckiej, na wschód od ul. Wołoskiej i na północ od ul. Madalińskiego przewidziane są pod zabudowę przeważnie zwartą o 4-ch kondygnacjach, przy 50 proc. powierzchni zabudowanej, z wyjątkiem ul. N—S, gdzie przewiduje się zabudowę zwartą o 5-ciu kondygnacjach.

3) ul. Wawelska, strona północna od ul. Grójeckiej do ul. Krzyckiego — zabudowa zwarta — 4 kondygnacje, 50 proc. zabudowy działek, od ul. Solariego do Topolowej (N—S) zabudowa luźna, lub grupowa — 2 kondygnacje, 30 proc. pow. zabudowanej działek. Pomędzy ul. Krzy-

ckiego i Solariego tereny przeznaczone pod budynki użyteczności publicznej.

4) Ul. Topolowa — 5 kondygnacji, 50 proc. powierzchni, zabudowa zwarta, lecz ponieważ ulica ta stanowi odcinek przyszłej głównej arterji miasta (N. S.), należy się liczyć z bardziej intensywną zabudową.

5) Ul. Polna i 6-go Sierpnia — 5 kondygnacji, 70 proc. powierzchni, zabudowa zwarta.

6) Ul. Marszałkowska, od placu Unji Lubelskiej do placu Zbawiciela — 6 kondygnacji 70 proc. powierzchni, zabudowa zwarta.

Dane te nie są ustalone definitywnie i należy je traktować jako orientacyjne, a w ramach niniejszego konkursu mogą ulec przeprojektowaniu.

Trójkąt między ul. Grójecką, Opaczewską i Pasteur'a jest do zaprojektowania.

W Warszawie przeważają wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

W planach 1:10000 linje regulacyjne ciągle oznaczają ulice istniejące, linja przerywana — projektowane.

Dworzec Zachodni stanie na placu prostokątnym uwidocznionym przy ul. Skalmierzyckiej.

Trasa południowej kolei Obwodowej przebiega od węzła poniżej fortu Szczęśliwickiego, a po przecięciu się z ul. Grójecką wzdłuż granicy miasta, skręcając od ul. Rzewuskiego na wschód w pasie ograniczonym równoległymi ulicami, — wykazany na planie.

Przez teren filtrów można prowadzić przedłużenie ul. 6-go Sierpnia do ul. Niemcewicza. Realizacja tego może jednak nastąpić w dalekiej przyszłości.

Przeprowadzenie ul. Uniwersyteckiej przez Pole Mokotowskie i na południe od ul. Rakowieckiej nie jest zdecydowane.

W myśl działu III p. 1-e programu i warunków oraz uwagi do uzupełnień na str. 9, trasę Alei Zwirki i Wigury można zmodyfikować.

Południowa strona ul. Raclawickiej i ul. Odyńca na przestrzeni od Alei Niepodległości do ul. Wołoskiej nie jest zabudowana.

Eventualne przedłużenie Al. Marszałka Piłsudskiego w kierunku Fortu Szczęśliwickiego może być prowadzone według uznania projektujących.

Ustalony odcinek Alei na Skarpie jest oznaczony na planie 1:10000 linjami przerywanymi od początku wiaduktu w Al. 3-go Maja do ul. Górnośląskiej; dalszy przebieg jest do zaprojektowania.

Kanał Piaseczyński przebiega na południe od stajonów oznaczonych na planach.

W dziale III p. 1-a chodzi o sprecyzowanie przebiegu komunikacji w pasie zieleni na terenie objętym konkursem.

Komunikacja wymieniona w dziale III p. 1-b<sub>1</sub> musi być rozwiązana w nawiązaniu do istniejących arterji.

Zachowanie ulic prowadzonych łukami w<sub>1</sub>—h<sub>1</sub> oraz y<sub>1</sub>—t<sub>2</sub> na terenie na północ od Jankowa nie jest konieczne.

W uzupełnieniach w dziale II — punkt 4 pierwszy wiersz od góry powinien brzmieć:

4) Gmach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

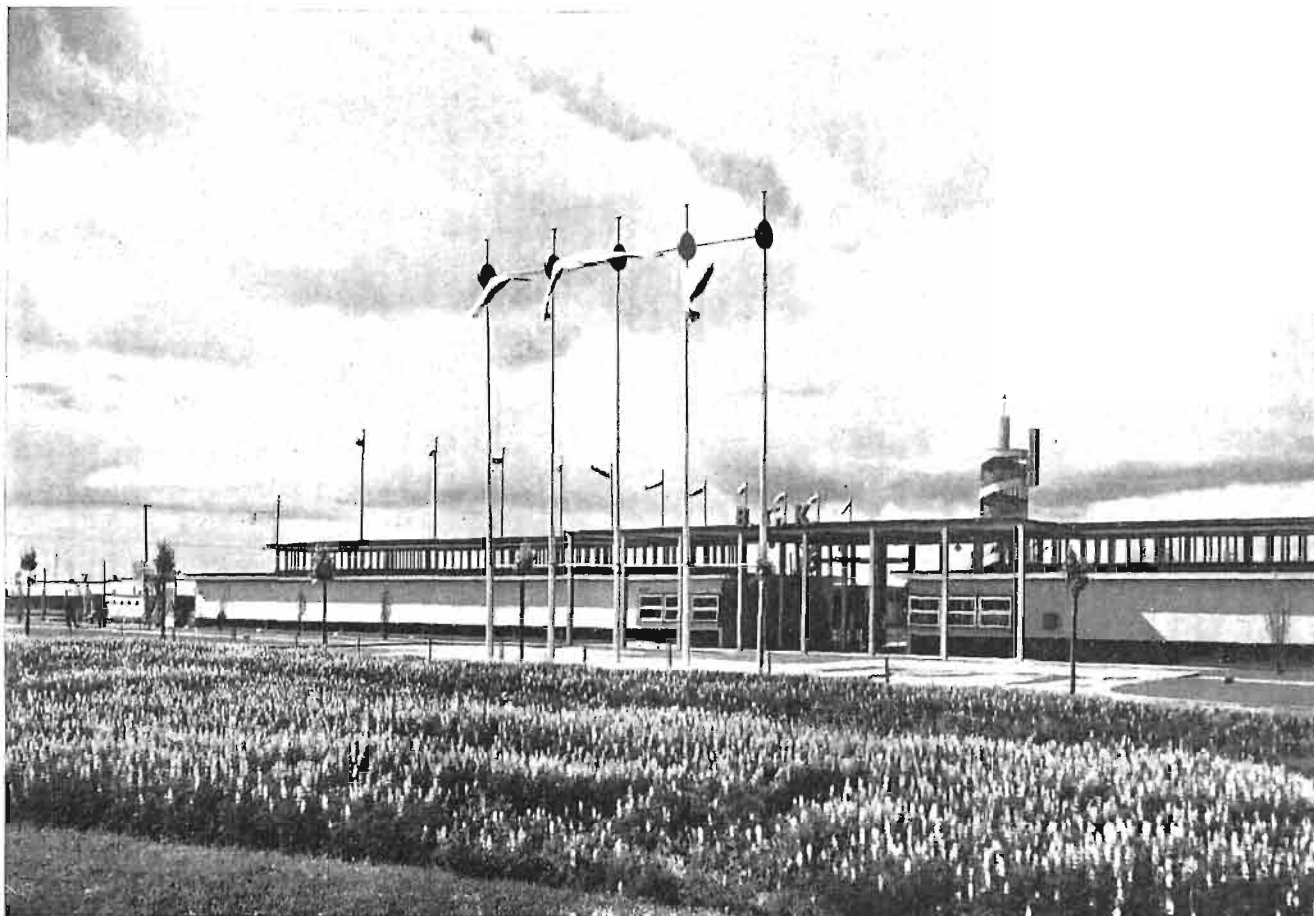
W uzupełnieniach w dziale II — punkt 4 winien się zaczynać: Graficzny sposób...

SEKRETARZE KONKURSU

(—) inż. arch. Kazimierz Lier

(—) inż. arch. Jerzy Makowiecki





ARCH. STANISŁAW BRUKALSKI. Ogólny widok zewnętrzny

## WYSTAWA BUDOWLANO-MIESZKANIOWA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO W DZIELNICY KOŁO W WARSZAWIE

ZYGMUNT SKIBNIEWSKI

### WRAŻENIA

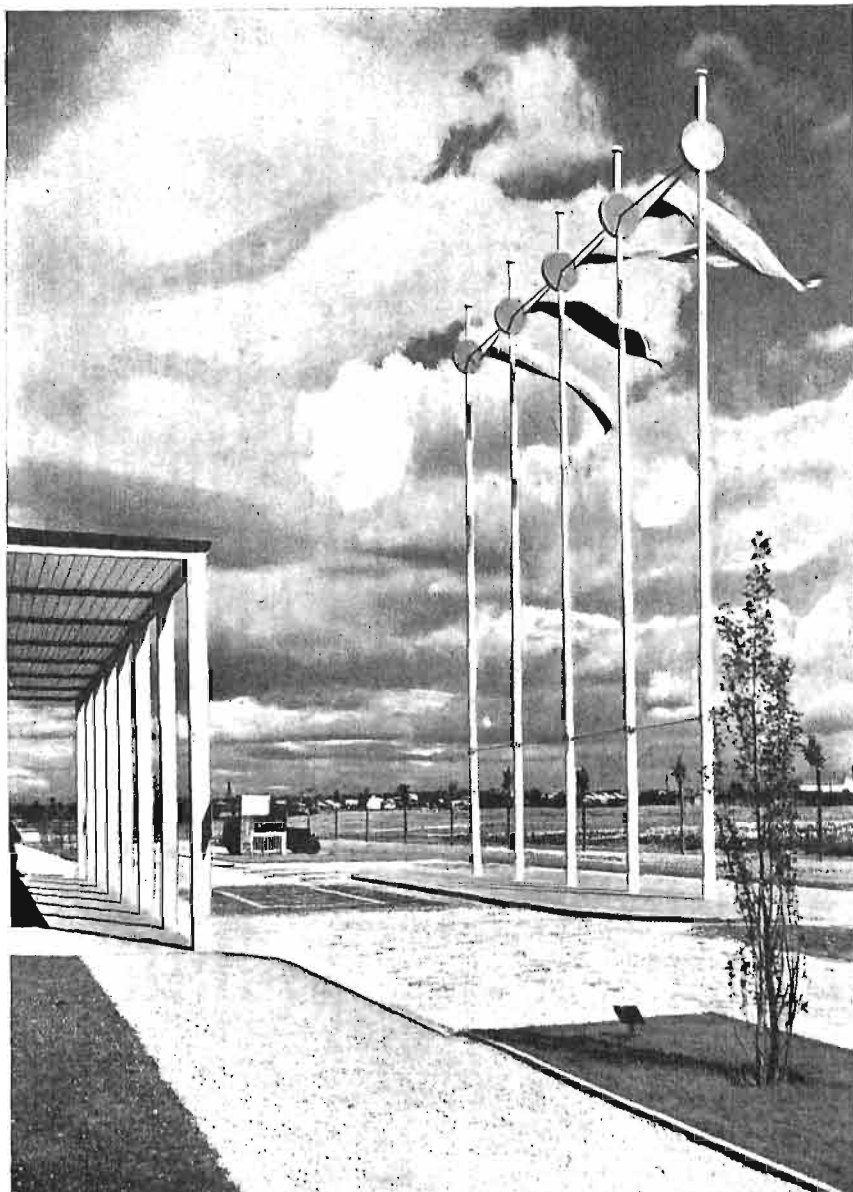
Wśród zwykłego bezładu stołecznego przedmieścia, u wylotu ulicy Górczewskiej w dzielnicy Koło uderza zdaleka widok niezwykle. Długa jasna linja pawilonów, szeregi lekkich masztów sztandarowych, urządzone ulice, zieleń i kwietniki, a dalej zespół skromnych, prostych i wesolych domów, ustawionych w dobrym szyku. — To „Wystawa Budowlano-Mieszkaniowa B. G. K.”.

„Wyrosła” na miejscu niedawnych wydm lotnego piasku od jednego pociągnięcia, a w wyniku wielkiej pracy, jak rzymski obóz. Jest owocem świadomej myśli organizacyjnej dzielnych ludzi, którzy wbrew kryzysowym nastrojom, a nadewszystko, wbrew rodzimym „indywidualistycznym” skłonnościom do roboty w pojedynkę, zespołowo zrobili ten zespół domów, który pięknie oprawiony w ramy wystawy oglądamy na Kole. Jest

on zawiązkiem przyszłego dużego osiedla mieszkaniowego, a obecnie tworzącą wystawowej imprezy.

Domy są zupełnie zwykłe. Pojedynczo niema wyszukanych osiągnięć plastycznych, a dobór materiałów i konstrukcji nie wychodzi poza ramy codzienności. Zato wykonanie każdego elementu wzorowe, w myśl doświadczeń poważnej praktycznej wiedzy jest bardzo dobrym popularnym wykładem, jak trzeba przy pomocy najprostszyc, wypróbowanych środków sławić „dach nad głową”.

Niezwykłość wydarzenia, które niewiele odpowiedników miało dotychczas w naszym środowisku polega na syntetycznym podejściu do zagadnienia budowy osiedla. **C a l y z e s p ó l d o m ó w w y b u d o w a n o o d r a z u!** I tu zaczyna się powód szczerzego



entuzjazmu. Wybudowano na terenie, który z całą głębią świadomością, tak bardzo u nas pożądaną, uprzednio zorganizowano. Po uporządkowaniu stanu prawnohipotecznego wykonano szereg robót inwestycyjnych -- sanitarno higienicznych i komunikacyjnych, wodociągi, kanalizacja, przewody elektryczne i gazu, tramwaj lokalny, dołączenie tych urządzeń do sieci miejskich, wreszcie jezdnie, chodniki i odwodnienie ulic wewnętrznych, zieleń, ogrodzenia...

Uzbrojony w ten sposób teren zabudowano po linii jednolitej koncepcji. Długi szereg projektów typowych domów mieszkalnych, wykonanych przez licznych architektów, a stojących na bardzo różnych poziomach, otrzymamy w wyniku konkursów B. G. K. starannie przepracowano. Standaryzacja elementów, podciągnięcie do wspólnego gabarytu, uszeregowanie w zdecydowanym porządku odsuwa na drugi plan mało interesujący in-

dywidualnie wyraz pojedynczych domów, a z całą siłą skupia uwagę na mocnej ekspresji całości zespołu. Inteligentny reżyser, mając w swym ręku aktorów nierównej klasy dał, dzięki swemu talentowi inscenizacji, dzięki kulturze i związanemu z tem poczuciu prostoty widowisko o wysokim poziomie, które musi zebrać oklaski. Osiedle - Wystawa w całej swej skromnej skali jest właśnie najlepszej organizacji reżyserskiej wynikiem, a więc wydarzeniem nawskroś architektonicznym, we właściwym współczesnym, a jednocześnie odwiecznym dla kultury łacińskiej znaczeniu.

„Gotowa” forma w jakiej oglądamy wystawiony zespół mieszkańców może nasunąć mylne wnioski o łatwości wykonanego zadania. Im prostszy a więc doskonalszy wynik, tem cięższa i trudniejsza praca go poprzedziła. Praca budowania, której ostatecznym wynikiem dla przeciętnego poszukiwacza mieszkań jest skromny domek,

jego ogródek i meble, rozszerza się dziś niepomierne. Do dotychczasowego zasięgu myśli architekta „artysty” z całą impulsywnością włączają się zagadnienia społeczne, gospodarcze, biologiczne... nieoderwanie od olbrzymiego rozwoju techniki, która ma im służyć.

W wyniku dobrego zrozumienia tak szerokiego zasięgu, jaki musi objąć sprawa budowy mieszkań, a co zatem idzie organizowania życia zbiorowego, Gospodarze mieszkaniowej Wystawy na Kole dali gościnę świetnym eksponatom Biura Planu Regionalnego Warszawy, które rozwijają przed naszymi oczami dalekie, ale jakże wspaniałe perspektywy „mieszkaniowej wystawy” przyszłości. Doskonale opracowany zespół plansz potwierdza poglądowo konieczność umieszczenia sprawy mieszkaniowej na właściwym miejscu w długim łańcuchu przyczyn i skutków współczesnego życia. Małe mieszkanie, pozornie niezależne, musi zająć swoje ważne i wyznaczone podziałem funkcji miejsce nie tylko w zespole domów, jak to ma miejsce na obecnej wystawie, ale zespołem w osiedlu, osiedlem w regionie, grupie regionów, kraju...

W bardzo dobrze rozwiązanych pawilonach wystawy ogólnej, towarzyszących właściwemu zespołowi mieszkaniowemu rozłożono długi szereg stoisk. Różne instytucje dają znać społeczeństwu o swym udziale w pracy budowania mieszkań.

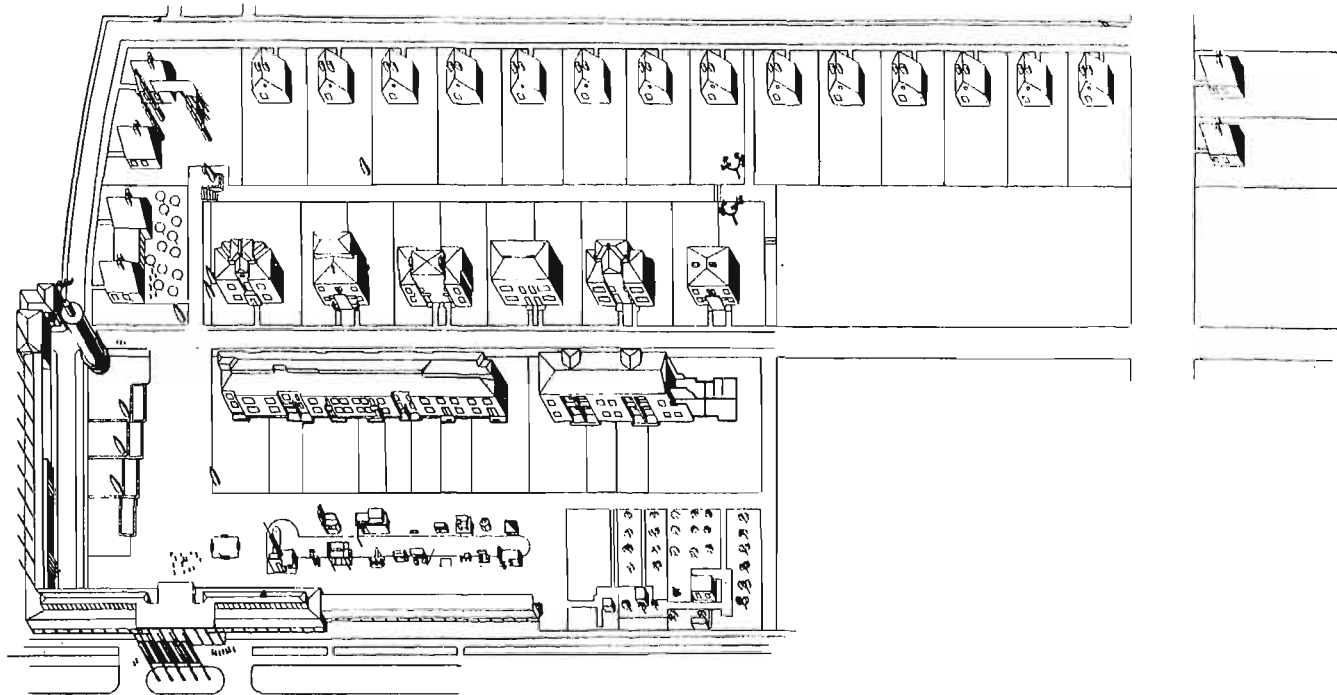
W pierwszym rzędzie Gospodarz Wystawy — Bank Gospodarstwa Krajowego. Akcja kredytowa tej instytucji objęła za pośrednictwem licznych oddziałów miasta całego Kraju. W okresie 1924 — 34 udzielono pożyczek budowlanych na sumę 612.220.832 zł., przyczyniając się do budowy 246.830 izb.

Środek ciężkości tych sum przesunął się w ostatnich czasach w stronę drobnego budownictwa prywatnego, na niekorzyść spółdzielni. Wśród licznych ciekawych danych z radością obserwujemy krzywą wysokości kredytów budowlanych B. G. K., która w stosunku do krytycznego roku 1933 znowu podnosi się stale.

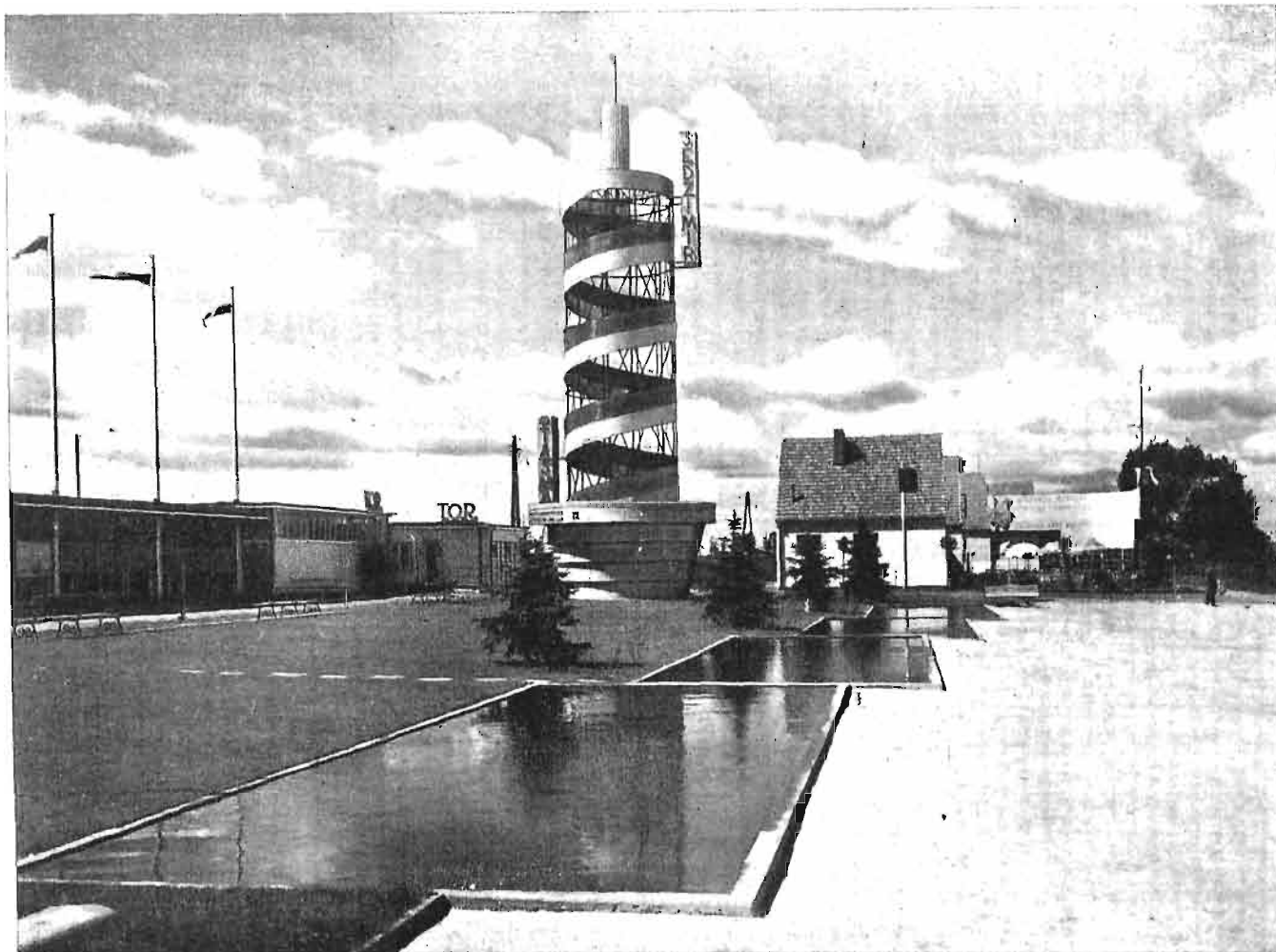
Fundusz Pracy w olbrzymiej akcji walki z bezrobociem 45% sum przeznacza na rozbudowę osiedli.

Miasto - Warszawa poza omówionymi eksponatami Biura Planu Regionalnego demonstruje prace różnych działów, współpracujących w rozwoju Stolicy, z Komitetem Rozbudowy na czele. Biuro Regulacji i Pomiarów wśród licznych ciekawych planów i danych statystycznych, wykazujących ogromny ruch imigracyjny do stolicy z jednoczesną tendencją odśrodkowości w wyborze miejsca mieszkania, propaguje w studjach urbanistycznych ciągle jeszcze radjalne systemy miast.

Z miejskich przedsiębiorstw obficie obsesła wystawę Wodociągi i Kanalizacja. Poza eksponatami ilustrującymi procesy filtracji wody, jej wartości zdrowotnej i t. p. oglądamy w tym dziale ciekawe, a jednocześnie niepokojące zestawienie statystyczne, wykazujące koszty zaopatrzenia domu mieszkalnego w kanalizację i wodociąg na terenie różnych krajów Europy. Okazuje się, że bijemy rekord światowy w dwóch kierunkach. Najtańszy robotnik — najdroższy materiał i przyłączenie do sieci ogólnej. W rezultacie woda i kanalizacja, dla małego domku kosztuje u nas 4484 jednostek, gdy np. w Sztokholmie 915. Za przyłączenie do sieci miejskiej płacimy 2000, Szwedzi zaś 182.



Widok osiedla wystawowego



ARCH. ANTONI DYGAT. Wieża reklamowa na dziedzińcu wystawy

Zakład ubezpieczeń Społecznych przedstawił rezultat kilkoletniej pracy swego biura budowy domów mieszkalnych. W okresie 1930 — 34 wybudowano 10582 izb w 4400 dobrze zaprojektowanych mieszkaniach za sumę 44.374.000 zł. Piękna akcja społeczna pociągnęła za sobą w tym oderwanym u nas niesłety wypadku bardzo pomyślny okres budowlany dla współczesnej polskiej architektury. Zakład Ubezpieczeń Społecznych dzięki trafnemu doborowi i organizacji zespołu technicznego biura zdystansował chlubnie na pewnym odcinku inne budujące masowo instytucje, wytwarzając architektoniczną szkołę mieszkaniowego budownictwa.

Z oficjalnych instytucyj regionalnych tylko Śląsk (Urząd Wojewódzki i Zarządy miejskie Katowic i Chorzowa) zasygnalizowały swoje studia, projekty i prace wykonane.

I tu podobnie jak w Warszawie wybijają się na pierwszy plan plansze Biura Planu Regionalnego. Obszar najsilniej skumulowanej pracy w Polsce musi więcej niż inne myśleć o wypoczynku swych mieszkańców. Słusznie więc władze Śląskie równolegle z organizowaniem okręgu przemysłowego ujmują planem regionalnym zagadnienia lotnisk, uzdrowisk i turystyki, sięgając w piękne okolice Beksidu Śląskiego. W rezultacie współpracują region „czarny” i region „zielony”, regu-

lując planem podstawowe zagadnienia życia: mieszkanie, praca, odpoczynek.

Dział Dydaktyczny uczy prosto i poglądowo prymitywnych zasad prawidłowego budowania i inwestowania domu mieszkalnego. Uwagę zwrócono przede wszystkim w stronę drobnego budownictwa, które dziś masowo pokrywa tereny „osiedli” nie zaopatrzone w zbiorowe inwestycje. Szereg plansz i modeli Departamentu Służby Zdrowia jest przykładem najprostszyc sposobów zaopatrzenia działki budowlanej w dobrą wodę i usuwania nieczystości. Metoda wyjaśnić: „tak źle, a tak dobrze” powinna trafić do przekonania drobnemu ciułaczowi, zwiedzającemu wystawę, który marzy o najmniejszym własnym domu. Powinna mu trafić do przekonania również lekcja, jaką daje w sąsiednim stoisku Poradnia Budowlana Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkania, która go może choć w części odstraszy od powierzania swych oszczędności nieorganizowanym, doraźnie narajonym „budowniczym”.

Zwiedzając wystawę na Kole obracamy się ciągle w atmosferze budowania na własność z małego uciulanego kapitału, wspieranego przez instytucje kredytowe.

Nasuwa się znowu stare pytanie jak ma sobie radzić, jak mieszkać po ludzku człowiek, którego zarobki z trudem pokrywają potrzeby dnia, nie będąc w stanie



Zabudowanie szeregowe, widok od strony ogródków

odłożyć kilku groszy, a który mieszka obecnie w warunkach gorszych niż jego praojciec z doliny Eyzies!

I na to pytanie odpowiedź na wystawie B. G. K. znajdujemy; co prawda raz tylko. Odpowiedziano w stoisku Towarzystwa Osiedli Robotniczych, tak skromnie, jaką jest z konieczności młoda działalność tej instytucji, a jednocześnie tak pięknie jak idee, którym służy.

Oglądamy szereg tablic, obrazujących grozę dzisiejszej skali mieszkania robotnika w Polsce, mieszkania przeludnionego, bez prymitywnych inwestycji higienicznych, mieszkania - wylęgarni gruźliczych, niedorozwiniętych dzieci, gdzie śmiertelność noworodków grasuje z siłą, nigdzie na Zachodzie nie spotykaną. Tylko społeczna inicjatywa może tu radzić. Założenie Towarzystwa Osiedli Robotniczych było nieodzowną koniecznością, a udział tej instytucji w Wystawie na Kole jednym z najszcześniejszych momentów pracy uświadczenia ogółu w dziedzinie sprawy mieszkaniowej.

Naczelna zasada: „Mieszkanie T. O. R.-u kosztuje około 20 zł. i jest przeznaczone dla zarabiających do 250 zł. miesięcznie”. Stwarza po raz pierwszy możliwość wprowadzenia polskiego „jaskiniowca” XX-go wieku do suchego, jasnego domu, w którym nareszcie ilość łóżek odpowie ilości osób w rodzinie. W kilku formach demonstruje T. O. R. typy takich mieszkań. Plany ze-

społów i pojedynczych elementów, makiety realizowanych w różnych miastach Polski domów, wreszcie dwa przykłady mieszkań w skali 1 : 1. Z tych szczególnie dobre, zastosowane obecnie w nowym osiedlu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Rakowie, gdzie buduje się zespół bloków mieszkań półtora-izbowych o komornym nieprzekraczającym 20 zł. miesięcznie.

Wielka szkoda, że w Dziale Instytucji, w którym prawidłowo i czytelnie rozmieszczono różne wymienione wyżej stoiska, w dobrze oświetlonym, celowo na wystawę pomyślanym pawilonie, nie umieszczono eksponatów instytucji najintensywniej budującej w Polsce: Funduszu Kwaterunku Wojskowego, lecz, że ukryto je w oddzielnych domkach.

Po zwiedzeniu wystawy ogólnej wracamy jeszcze raz do właściwego ośrodka, o którego wartościach organizacyjnych już była mowa na początku. Składa się on z domów wolnostojących, bliźniaczych i szeregowych. W pierwszym wypadku cały mocny wyraz plastyczny polega na powtórzeniu tego samego skromnego „banalnego” przykładu w długim monotonnym szeregu. Mimowoli sięgamy pamięcią do dawnych założeń francuskich) np. place des Vosges w Paryżu) i cieszymy się, że rodzimym pseudoindywidualistycznym wybrykom dano lekceję architektury. Domy bliźniacze i szeregowe, plastycznie mniej w zespole wyraźne od wolnostojących są również



bardzo kulturalnie ujednostajnione, a zato wybitnie lepsze w planie, bez porównania poprawniej oświetlone, prawie komfortowe.

Wnętrza urządzone przez różne firmy i różnych autorów dalekie są od jednolitości wyrazu i poziomu. Najbardziej mieszkalne, pogodne i subtelne w użyciu materiałów projektu arch. Brukalskiej, gdzie ryzykowna próba urozmaiconego traktowania ścian dała z pięknym wyposażeniem pokoju ogólnego bardzo dobry wyraz. Dalej zatrzymuje uwagę zgrabne wnętrza arch. Jankowskiej. Znakomicie technicznie wykonane sprzęty „Ładu” wyskakują zupełnie ze skali małego mieszkania. Firma Thonet nie pokazała swoich dobrych seryjnych giętych mebli, a metalowych dobrych mebli wogóle na wystawie nie było. Strona techniczno-budowlana wykończenia wnętrz tynki, stolarszczyzna, malowanie, wyposażenie kuchni i łazienek ujednostajnione i w swej skromnej skali bardzo dobre.

Dużo uwagi poświęcono otoczeniu domów. Urządzono —ogródki, założono skrzynki z kwiatami. Im mniej detalizowania (w rodzaju komponowanych wzgórków z kamienia), tem lepiej. Zielony, świeży,

równy trawnik przecięty skróconą swobodnie ścieżką z luźnych betonowych płyt to w braku dużego drzewa najlepsze tło dla małego domu.

Jednocześnie zwracają uwagę urokiem formy i kolorytu dobrze uporządkowane ogródki warzywne, nie mówiąc o ich praktycznej stronie, a wyłączona z obrębu wystawy grupa domków jednolicie utopionych w bujnym lubinie jeszcze raz przypomina, że im mniej „pieśció” ogródek, im mniej uliczek, geometrii, deseniów — tem piękniej i właśnie poetyczniej dookoła domu.

W całości wyrazu Wystawy na Kole poza wszystkimi tu omówionymi i nieomówionymi zaletami programu, organizacji i wykonania jest jeszcze nastrój specjalny, pełny właśnie tej dobrze zrozumiałej poezji, który między innymi wyróżnia ją od innych podobnych imprez. Poważne zagadnienie podano w miłej lekkiej formie.

Jest w tem swoboda wyrażania się, w której jednocześnie niema nic zbędnego, jest coś z tego, co Le Corbusier nazywa „chôse gratuite”, co obok uporządkowania wszystkich zagadnień rzeczowych dodaje się „za darmo”, a co wolno tylko bardzo nielicznym wybranym.



Prostota otwartej konstrukcji drewnianych wiat pawilonów, proporcje lekkich masztów i portyku wejściowego, dobór kolorów i materiałów, sytuacyjna planowość, a wszystko w dyscyplinie umiaru składają się na całość wyrazu pełną łacińską jasnością myślenia.

W rozumnej organizacji Wystawy nie zapomniano powierzyć losów opracowania architektonicznego w najbardziej powołane ręce.

Niewątpliwie i to w dużej mierze przyczynia się do entuzjazmu, który powstaje niezawodnie po obejrzeniu wystawy B. G. K. na Kole. Wychodzimy nastroszeni optymistycznie, pełni dobrej myśli o przyszłych pokrewnych imprezach. Może zrobią one jeszcze krok dalej i okażą więcej zainteresowania nowymi możliwościami techniki. (Na obecnej wystawie zrobiono tylko jeden wysiłek w tym kierunku, demonstrując system szkieletowej konstrukcji żelaznej i „ściany funkcjonalnej” w stoisku hut żelaznych).

Udoskonalać, wykonywać bez zarzutu dawnymi metodami w nowych ramach organizacji — cele osiągnięte obecnie. Jednocześnie jednak ciągle szukać i nadążać w budownictwie za cudownym rozwojem techniki, a dać przez to zupełną swobodę formie może stanie

się kiedyś myślą twórczą w ewolucji polskich wystaw budowlanych.

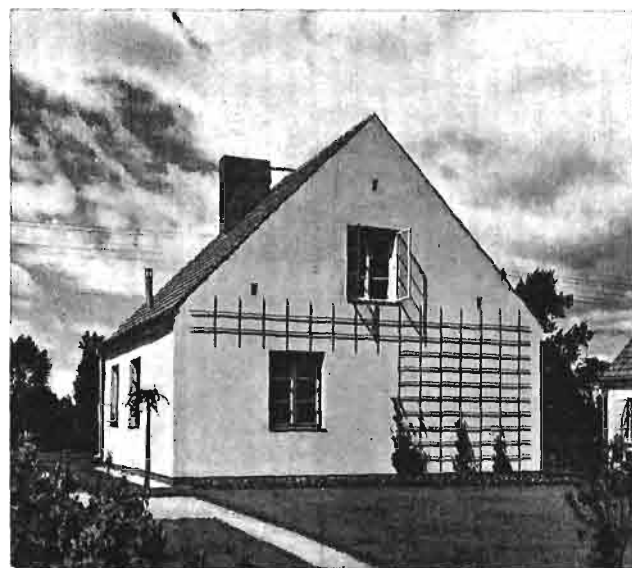
Piękna wystawa na Kole, jak każde rozumne wydarzenie daje duży materiał dyskusyjny. Czy typ drobnobudowlany, typ małego domu wybrano słusznie? Czy stwarzanie warunków, sprzyjających drobnokamienicznictwu (domy na Kole mają w przeważnej części mieszkanie do odnajęcia), uniernchomijającego obywatela-ciułacza przez poczucie posiadania „immeuble”, jest ideowo ciekawe? Czy wreszcie rozwój miejskich i podmiejskich środków komunikacji nadąży za rozbudowującymi się nisko i szeroko osiedlami? Kilka z wielu pytań przychodzących na myśl wśród refleksji na temat Wystawy-Osiedle na Kole nasuwa pewne skrupuły w ramach przyszłości polityki budowlano-mieszkaniowej. Nie może to jednak popsuć silnego wrażenia ładu, organizacji, współdziałania czynników projektu i wykonania, nie zepchnie z pierwszego miejsca wniosków, że stało się u nas na pewnym odcinku zadość oddawna niezaspokojonej potrzebie budowania w dobrym sensie architektonicznym, w sensie pracy architekta-reżysera.



ARCH. S. I B. BRUKALSCY. Dom bliźniaczy



ARCH. MIECZYSLAW ŁOKCIKOWSKI. Dom bliźniaczy.



ARCH. T. ĆWIERDZIŃSKI I R. GÜRTLER.  
Dom wolnostojący

TOMASZ BOBER

## CELE, PROGRAM I REALIZACJA WYSTAWY

Cele Wystawy Budowlano-Mieszkaniowej, urządzonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie na Kole — zostały b. szeroko omówione w artykułach, pomieszczonych w Katalogu tej Wystawy, to też byłoby zbędne powoływanie ich na tem miejscu w całej rozciągłości. Dla najogólniejszego odtworzenia przesłanek, jakimi kierowali się realizatorzy Wystawy — pozwolę sobie zacytować z tych artykułów następujące ustępy:

Tadeusz Lechnicki — Viceminister Skarbu.

„...Przed trzema laty Rząd zaczął rozciągać opiekę nad drobnym budownictwem... Podjęta została wielka i trudna praca porządkowania ruchu żywiolowego. Jednym z jej ogniw jest wystawa na Kole”.

Dr. Roman Górecki — Prezes B. G. K.

„...Podnoszenie poziomu kultury w płaszczyźnie mieszkania, domu i osiedla — jest zwiększaniem postępu w rozwoju życia gospodarczego i zaczątkiem dla nowych wartości materialnych w gospodarce narodowej, dlatego też każdy wysiłek, zmierzający do poprawy w tej dziedzinie — choćby w skromnym zakresie i wynikach — jest społecznie i gospodarczo pożyteczny”.

Dr. Tadeusz Garbusiński — Dyrektor B. G. K.

„...Celem Wystawy jest uświadomienie drogą popularno - dydaktycznego pokazu szerokich sfer społeczeństwa, budujących małe domy mieszkalne na własny użytek — o tych wszystkich zagadnieniach, jakie są związane z budową małego domu, w szczególności zaś wskazanie na konieczność wyboru terenów, zaopatrzonych w inwestycje komunikacyjne i higieniczno - sanitarne oraz racjonalnych, ekonomicznych i estetycznych projektów typów mieszkalnych, jak i celowego użycia materiałów i konstrukcji budowlanych”.

Czy i w jakim stopniu zostaną osiągnięte te dydaktyczne cele Wystawy, które dotyczą samej propagandy racjonalnego budownictwa — oceniać jest jeszcze przedwcześnie, bezsprzecznie jednak realnym jej rezultatem pozostanie uporządkowanie pod zabudowę terenów budowlanych na Kole oraz stworzenie zaczątku przyszłego osiedla podmiejskiego, racjonalnie i oszczędnie zaprojektowanego.

Praca nad realizacją rozpoczęta była w końcu marca 1934. Powołany w tym czasie przez Prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego **Komitet Wystawy**, reprezentujący przedstawicieli Rządu, władz samorządowych stolicy, instytucji publicznych i społecznych, sfer przemysłowo-gospodarczych oraz fachowych organizacji technicznych i znawców zagadnień budowlano-mieszkaniowych — zatwierdził program Wystawy i plan jego realizacji oraz wyłonił ze swego grona **Stałą Komisję Doradczą**. Komisja ta w składzie 6-ciu osób badała szczegółowo przebieg i postęp prac wystawowych w poszczególnych etapach ich realizacji oraz wypowiadała swą opinię co do sukcesywnych programów i zamierzeń organu wykonawczego Wystawy, jakim w Banku był specjalnie utworzony Re-



ferat Wystawowy z fachowymi doradcami. Tempo pracy wymienionych organów w początkowym okresie było szczególnie intensywne, gdyż uchwała Komitetu Ekonomicznego Ministrów zlecająca Bankowi urządzenie Wystawy określała termin jej otwarcia na miesiąc wrzesień 1934 r. Mimo to termin ten, z przyczyn od realizatorów całkowicie niezależnych, nie mógł być dotrzymany: powszechny strajk robotników budowlanych, jaki w sezonie roku ubiegłego trwał przez 5 tygodni, uniemożliwił wykończenie na ten termin domów mieszkalnych, mających być najistotniejszym działem Wystawy.

Zaraz po wygaśnięciu strajku budowlanego i zorientowaniu się, że wykończenie prac wystawowych mogłoby przypaść dopiero na koniec października r. ub., a więc na czas najmniej dogodny dla funkcjonowania Wystawy pod gołym niebem (krótkość dnia, spadek temperatury, opady atmosferyczne) zdecydowano termin jej otwarcia wyznaczyć dopiero na drugą połowę maja r. b., a to w celu odczekania na okres wegetacji roślinności w ogródkach, mających tworzyć zewnętrzną oprawę dekoracyjną dla domów wystawowych. Termin ten został dotrzymany gdyż, jak wiadomo, Wystawa została otwarta 29 maja r. b.

Jeśli chodzi o organizację wykonawstwa robót budowlanych, terenowych, ogrodniczych oraz innych urządzeń stałych i prowizorycznych na terenie Wystawy — to poszczególne rodzaje tych robót oddawane były do wykonania firmom z przetargów publicznych, zaś kierownictwo robót i ich koordynację przeprowadzał z ramienia Banku Gospodarstwa Krajowego Kierownik Budowy. Program wykonywanych robót — jak to już wyżej powiedziano — ustalał Referat Wystawowy B. G. K. łącznie ze Stałą Komisją Doradczą.

Metodą pracy realizatorów Wystawy w zakresie programowej organizacji wystawców z dziedziny przemysłu budowlanego, urządzenia wnętrz i ogródków — było działanie przez związki i organizacje centralne, które jedynie dawać mogły gwarancje należytego dydaktycznego opracowania programu pokazu eksponatów, z drugiej zaś strony — określając udział i rolę poszczególnego wystawcy — były w stanie eliminować jaskrawsze momenty reklamowe, niewątpliwie mające znaczenie w handlowym ujęciu zbytu wytworów produkowanych, jednak utrudniające dydaktyczne przedstawienie całości danego działu produkcji. W większości wypadków metoda ta dała rezultaty pozytywne (grupa żelaza, drzewa, ceramika, cementowa) — w pozostałych koniecznym było w zastępstwie wspomnianych wyżej związków i organizacji centralnych — organizować poszczególnych producentów w grupy według branż. Stosunkowo najskromniej wypadł — pomimo znacznych wysiłków Referatu Wystawy — przegląd możliwości rynku meblarskiego i ogrodniczego. Tylko trzy ogródki zostały urządzone przez firmy ogrodnicze, reszta zaś wykonana została we własnym zakresie Banku (dla porównania warto zaznaczyć, że na Wystawie Deutsche Siedlungsausstellung w Monachium, otwartej w roku 1934 wystąpiło z pokazem ogródków czterdzieści kilka firm ogrodniczych!).

W tem miejscu podkreślić należy, że z programu Wystawy zostały całkowicie eliminowane momenty ekspery-

mentalne, zarówno jeśli chodzi o samą budowę domów wystawowych jak i o przegląd przemysłu budowlanego, przyczem utrzymana została zasada pokazu wytworów wyłącznie produkcji krajowej.

W miarę realizowania poszczególnych działów Wystawy zmniejszał się zakres pracy Referatu Wystawowego i Kierownictwa Budowy, które wreszcie przekazały gotowy obiekt — Wystawę — Zarządowi Wystawy. Zarząd ten powołany został przez B. G. K. do załatwienia wszelkich spraw administracyjnych, prawnych, gospodarczych i finansowych, jakie są związane z przeprowadzeniem Wystawy, jej funkcjonowaniem, a wreszcie likwidacją. Dla scentralizowania wszystkich tych działów pracy, Zarząd Wystawy sprawuje jednoosobowo Dyrektor Wystawy.

Wystawa na Kole spotkała się z żywym przyjęciem społeczeństwa, interesującego się bardziej niż to się pozornie wydawać może — zagadnieniami budowlano-mieszkaniowymi. Dowodem tego zainteresowania służyć mogą zarówno liczne artykuły, sprawozdania, informacje i notatki prasy codziennej i fachowej, będącej najwrażliwszym aparatem odtwarzającym nastroje społeczeństwa, jak i zastanawiająco wysoka frekwencja publiczności na wystawie — pomimo jej oddalenia od centrum miasta i niesprzyjającej pogody.

Wszystkie domy wystawowe przeznaczone są na sprzedaż na dogodnych warunkach kredytowych (od 50 do 70% kosztów budowy i wartości działki z urządzeniem ogródka i ogrodzeniem) stąd też znajdują chętnych nabywców. Ceny domów z działkami, w zależności od ich wielkości i wyposażenia — wahają się od zł. 15.700.— do 36.000.—. Cena 1 m. sześć. budowy z instalacjami, przy skromnym wyposażeniu, wynosi około 34.50 zł, przy zasobniejszym zaś waha się od zł. 30. 70 do zł. 41.80 (w jednym wypadku zł. 44.80). Przekazanie poszczególnych domów nowonabywcom nastąpi po zamknięciu i likwidacji Wystawy.

Jak już wyżej zaznaczyłem domy wystawowe stanowiąc będąc początek nowej dzielnicy mieszkaniowej w Warszawie, która rozwijać się będzie na terenach państwowych i miejskich, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową. Dzielnica ta — przewidywać należy — rozwinie się dość szybko, gdyż poza dogodnym położeniem posiadać będzie arterje komunikacyjne i urządzenia higieniczno-sanitarne (wodociąg, kanał, gaz) nadto na nabywcach parcel z terenów państwowych ciąży obowiązek ich zabudowy w okresie lat 2-ech. Już w najbliższej przyszłości odcinek pomiędzy ul. Obozową i Bolecha zostanie zabudowany blokami domów szeregowych przez Towarzystwo Osiedli Robotniczych. W planie rozwoju sieci tramwajowej przewidywane jest połączenie linii tramwajowej Nr. 9. przez ul. Obozową z linią Nr. 16, co zapewni osiedlu na Kole szybki dojazd do centrów miasta.

Wystawa Budowlano - Mieszkaniowa Banku Gospodarstwa Krajowego na Kole o tyle jest „społecznie i gospodarczo pożyteczna”, że — dając impuls szerokim masom do podnoszenia poziomu estetycznego, kulturalnego i technicznego naszych domów i mieszkań — stanowi jednocześnie dla przedmieścia Koło pozytywny i realny dorobek, zaznaczający się punktem zwrotnym w historii rozbudowy tej dzielnicy.

## KONSTRUKCJE I MATERJAŁY BUDOWLANE W RAMACH WYSTAWY

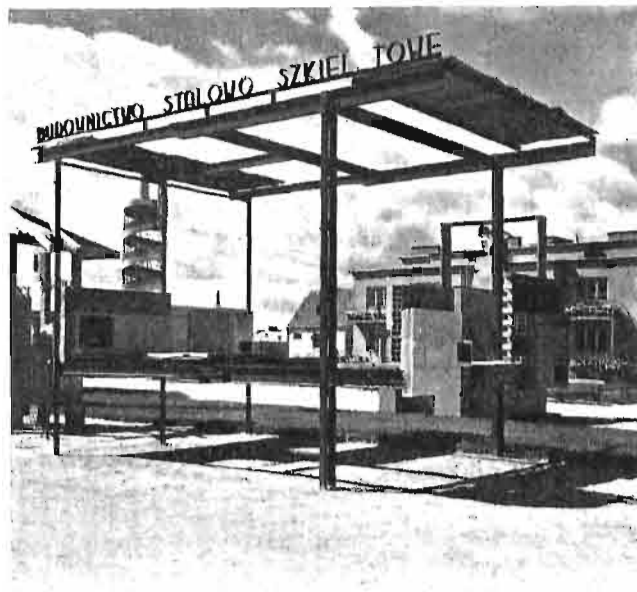
Ogólny charakter Wystawy jest treściwie odtworzony w zdaniu p. d-ra T. Garbusińskiego, zamieszczonym w Katalogu na str. 8: „Celem Wystawy jest uświadomienie drogą popularno-dydaktycznego pokazu — szerokich sfer społeczeństwa, budujących małe domy mieszkalne na własny użytek — o tych wszystkich zagadnieniach, jakie są związane z budową małego domu, w szczególności zaś wskazanie na konieczność wyboru przy budowie — zarówno racjonalnych, ekonomicznych i estetycznych typów domów, jak i celowego użycia materiałów i konstrukcji budowlanych”.

To celowe i umiejętne użycie właściwych materiałów w odpowiednich konstrukcjach jest pierwszorzędnym zagadnieniem nie tylko samego przemysłu budowlanego, lecz zarazem zagadnieniem znajdującym swój wyraz w całości gospodarki społecznej państwa.

Olbrzymi rozwój budownictwa w ciągu ostatnich dziesiętków lat, zwłaszcza materiałów i sposobów budowania, oraz zwiększenie wymagań, stawianych



ARCH. JERZY SKOLIMOWSKI i ANDRZEJ STYPIŃSKI  
Przykłady stolarki budowlanej



ARCH. SZYMON SYRKUS

Przykład szkieletu stalowego i wypełnienia ścian

objektom budowlanym, wymaga z jednej strony bardzo poważnych badań naukowych i doświadczalnych, a z drugiej — stałego informowania budujących — jak należy najlepiej budować.

Z tych powodów, w zrozumieniu, że przemysł budowlany jest jednym z ważniejszych ognisk życia gospodarczego, które zarazem podtrzymuje cały szereg innych przemysłów pokrewnych, — w wielu krajach na świecie (Anglja, Rosja, St. Zj. A. P., Niemcy) zorganizowano placówki specjalnie przeznaczone dla naukowych badań różnych dziedzin budownictwa.

Placówki te są przeważnie suto subsydjowane lub utrzymywane przez rządy państw i organizacje przemysłowe.

W Polsce jesteśmy w tej dziedzinie, przynajmniej narazie, upośledzeni.

Many wprowadzić szereg laboratorjów, które między innymi wykonywują również i próby budowlane, ale są to przeważnie próby odbiorcze, badań zaś systematycznych naukowych spotyka się b. niewiele w ilości bezwarunkowo niewystarczającej<sup>1)</sup>.

Różne zjazdy i organizacje domagają się aby stworzyć Naukowy Instytut Budownictwa o szerszym programie działalności podobnie jak stworzono Instytut Chemiczny, Aerodynamiczny lub Radowy, niestety jednak wyniki tej akcji nie dały jeszcze rezultatu<sup>2)</sup>.

Wobec powyższego stanu rzeczy oraz małej ilości literatury i wydawnictw technicznych z zakresu bu-

<sup>1)</sup> Laboratorja Budowlane w Polsce — 1935 r. Wydawnictwo Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych.

<sup>2)</sup> I Zjazd Inżynierów Budowlanych 1934 r., Zjazd Delegatów Laboratorjów Budowlanych — 1935 r.



Dom w budowie i przykłady izolacji

downictwa, jest niezmiernie cenną akcją B. G. K. zmierzająca do podniesienia ogólnego poziomu budownictwa w Polsce.

Ostatni przejaw tej akcji — Wystawa Budowlana — zawiera pierwszorzędny materiał propagandowy i dydaktyczny zarówno dla techników budowlanych jak i dla zupełnych laików.

W zakresie konstrukcyj, robót i materiałów budowlanych najciekawszymi na Wystawie są 3 domy pokazowe w różnych stadiach wykonania, stoisko Poradni Budowlanej przy Pol. Tow. Reformy Mieszkaniowej, stoisko Ministerstwa Opieki Społecznej, oraz stoiska poszczególnych gałęzi przemysłu budowlanego, poza tym domy wykończone według typowych projektów B. G. K.

#### Domy w budowie.

Dom Nr. 15 przedstawia początkowe stadium budowy, a więc wykopy, fundamenty, izolację pionową i poziomą, ułożenie belek żelaznych, murowanie ścian i kominów, kanały wentylacyjne i piecowe, strzypia zażębione i uciekane, spoinowanie, podłogę w części niepodpiwnicznej, schody wspornikowe i t. d.

Dom Nr. 14, budynek w stanie surowym, przedstawia przejrzyste w różnych fazach wykonane stropy ceglane na belkach żelaznych, stropy drewniane ze ślepym pułapem i polepą, więźbę dachową z pokryciem da-

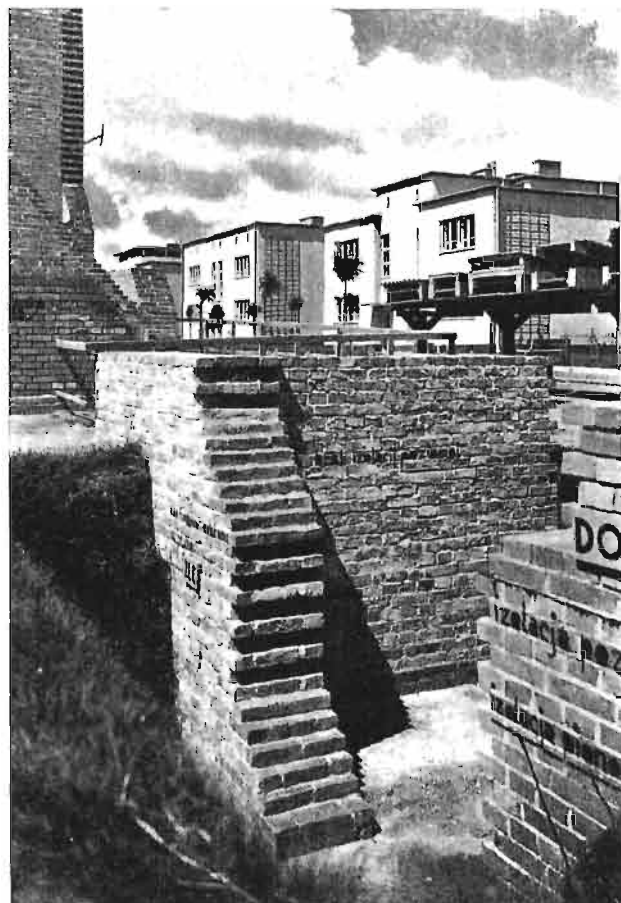
chu i zawieszeniem rynien, przesklepienia otworów w ścianach, nasady kominowe, taras i t. p.

Dom Nr. 13 wyprowadzony pod dach wraz z pokryciem i wykończeniem robót blacharskich i dekarских, przedstawia b. udanie w różnych fazach — wykonanie ścianek działowych, tynkowanie zewnętrzne i wewnętrzne, podłogi i posadzki drewniane, betonowe i terakotowe, fundamenty pod piec, trzon kuchenny z podgrzewaczem, malowanie klejowe i olejne ścian oraz olejne stolarki, instalacje wodociągowe, kanalizacyjne, oświetleniowe i t. p.

Przy powyższych domach przedstawiono kompletne urządzenie placu budowlanego rusztowania i t. p.

B. szczęśliwym było zestawienie niektórych fragmentów w wykonaniu zlem i dobrem. Dzięki udatnym i wyraźnym napisom, podkreślającym charakterystyczne szczegóły budowy, zwiedzający utrwała sobie w pamięci nie tylko, jak należy budować, ale również i jakich wad trzeba unikać, laik przytem zaznajamia się z obcymi mu nazwami elementów i czynności budowy.

Całokształt budowy tych domów uzupełniony został pokazem obok umieszczonych niewielkich połaci dachów, pokrytych blachą, papą, dachówką i eternitem w sposób dobry i wadliwy; niewiadomo tylko, dla czego zalecono, że dach o spadku 15% musi być koniecznie pokryty eternitem.



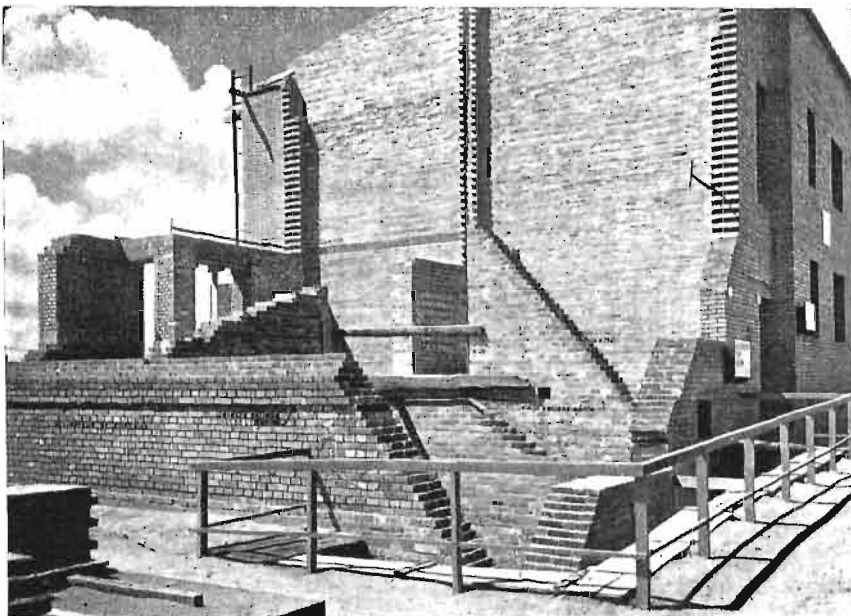
### Domy mieszkalne wykończone.

Domy te przedstawiają 3 odrębne sposoby zabudowy: a) domy zwarte szeregowe Nr. 1 — 15 (trzy ostatnie w stadium budowy opisano wyżej), b) domy bliźniacze Nr. 16 — 26, c) domy wolnostojące Nr. 27- 38. a i b) Domy zwarte szeregowe i bliźniacze są murowane, jednopiętrowe, częściowo podpiwniczone, kryte podwójną papą bitumiczną. Fundamenty i ściany piwnic murowane na zaprawie cem. - wap. z cegły pełnej, ściany zewnętrzne parteru i piętra z cegły dziurawki gr. 55 cm., więźba dachowa drewniana, rynny i rury spustowe z blachy cynkowej, stropy ceglane systemu Kleina na belkach żelaznych, ścianki działowe

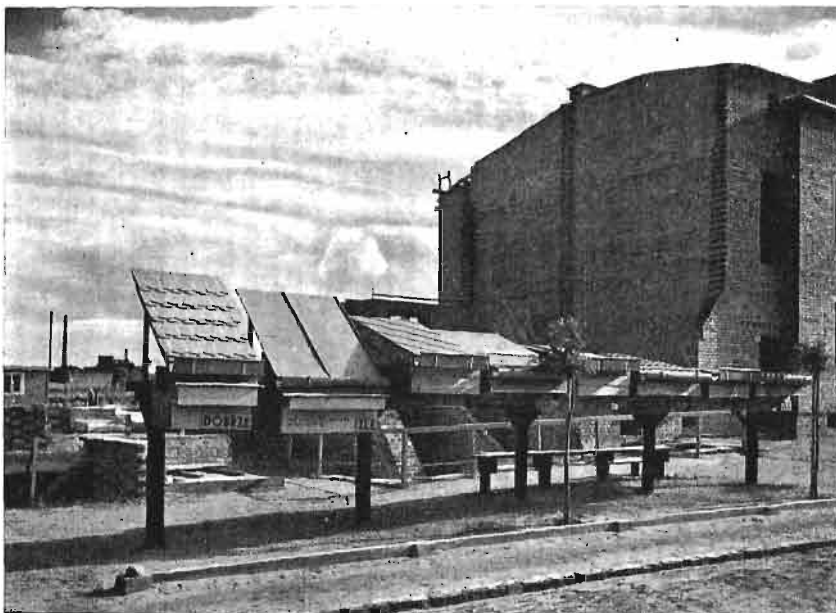
z cegły dziurawki, stopnie w klatkach schodowych betonowe z okładziną terazzo, schody do piwnic betonowe, na poddasze — drewniane. W domach 16, 17, 24 i 25 schody drewniane ze stopniami dębowymi. Okna futrynowe otwierane nazewnątrz i dowewnątrz, drzwi płycinowe, piece zduńskie pokojowe oraz trzony kuchenne — z kafli polewanych, podłogi sosnowe, w łazienkach i klozetach — płytki cementowe.

Ściany i sufity wewnątrz tynkowane i malowane. Wyprawa zewnętrzna wykonana sposobem nakrapiania, cokół i stopnie wejściowe z klinkieru i betonu.

Domy posiadają instalacje światła elektrycznego, dzwonek, wody, gazu (tylko rurociągi) i kanalizacji z przyłączeniem do sieci miejskiej.



Dom w budowie—mury, stropy



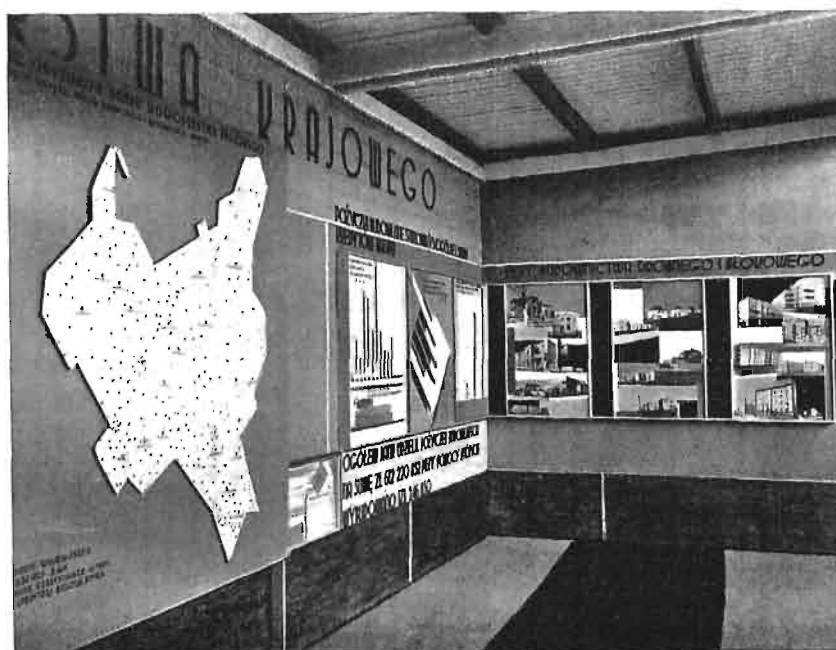
Zle i dobre sposoby krycia dachów

c) domy wolno-stojące — parterowe z mieszkalnym poddaszem, częściowo podpiwniczone, kryte dachówką zakładkową. Ściany zewnętrzne gr. 55 cm. z cegły, ściany wewnętrzne i działowe — również ceglane. Stropy nad piwnicą systemu Kleina na belkach żelaznych, pozostałe stropy drewniane. Schody i podłogi sosnowe. Okna podwójne otwierane nazewnątrz i dowewnątrz, drzwi zewnętrzne pływające, wewnętrzne płytowe. Piece i kuchnie licowane kaflami kwadratowymi. Budynki wewnątrz tynkowane i malowane, wyprawa zewnętrzna z zaprawy wapiennej.

Instalacja światła elektrycznego, wody, gazu i kanalizacji z przyłączeniem do sieci miejskiej.

Konstrukcje budowlane we wszystkich tych domach mieszkalnych oraz wykończenie naogół nie przedstawiają nic do zarzucenia, jednakowoż konstruktorowi nasuwa się pytanie pod adresem projektodawców i wykonawców: „dlaczego wszędzie stropy Kleina na belkach żelaznych?” Wszak wiadomo, że istnieje wiele innych ognioodpornych typów stropów, które są nie gorsze, a zarazem tańsze przy obecnych cenach cementu. Chyba tylko tym objaśnia się zastosowanie stropów Kleina, że są one do pewnego stopnia łatwiejsze w wykonaniu?

Wszystkie domy są murowane ze ścianami zewnętrznymi na 2 cegły. Wiadomym jest jednak, że ze względów



Pawilon ogólny  
Stoisko Banku Gospodarstwa  
Krajowego



Stoisko Zarządu Miejskiego  
w m. st. Warszawie

termicznych wystarczy  $1\frac{1}{2}$  cegły, jeśli się zastosuje pustaki ceglane murowane z 2-ma pustkami pionowymi spoinami w/g sposobu amerykańskiego, rozpowszechnionego w St. Zj. A. P., a obecnie zalecanego oficjalnie okólnikami w Rosji Sowieckiej; takie typy murów pokazane są zresztą na wystawie w stoiskach przemysłu ceramicznego.

#### Stoiska Poradni Budowlanej przy Polskim Towarzystwie Reformy Mieszkaniowej.

Stoiska te mają charakter wybitnie dydaktyczny.

Na pierwszym planie należy wymienić obszerne tablice przedstawiające najrozmaitsze szczegóły konstrukcyjne budynków w wykonaniu złym i dobrym, a więc: dachy, kominy, ściany, drzwi, podłogi, gzymsy, fundamenty i t. p.

Tablice te cieszą się wielkim zainteresowaniem zwłaszcza u studentów; mogłyby być pożądaną pomocą naukową w uczelniach technicznych.

Pozatem mamy tu modele typowych drobnych domków według projektów konkursowych B. G. K., ilustracje dobrego i złego użytkowania i konwersacji mieszkania i domu, 2 gabloty, zawierające najnowsze piśmiennictwo techniczne z dziedziny budowy małych domów, wypożyczone z Księgozbioru Katedry Budownictwa Ogólnego Politechniki Warszawskiej, wreszcie pokaz złego i dobrego drewna budowlanego, cegły i piasku.

W środku pomieszczenia stoją 2 piece żuźniarskie, częściowo wykonane, jeden z nich nosi napis „zły”, drugi „dobry”. Niestety większość zwiedzających nie wie na czym polegają te oceny. Należałoby wykonać rysunki i schematy przepływu gazów, oraz podać zrozumiałe objaśnienia, bez których pokaz pieców jest bezcelowy.

#### Stoisko Ministerstwa Opieki Społecznej.

Dział ten poświęcony jest głównie zaopatrywaniu w wodę i usuwaniu nieczystości z domów nieprzyłączonych do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Mamy tu rysunki i modele urządzeń do czerpania wody ze studni, schematy oczyszczania wody, modele ustępów, śmietników, osadników, dołu gnilnego i złoża biologicznego.

#### Przemysł Ceramiczny.

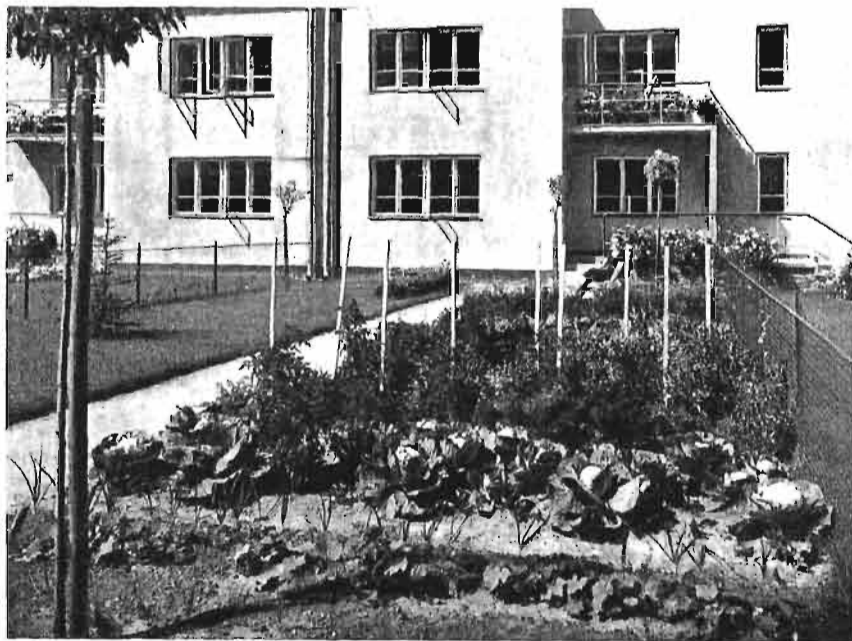
Najpoważniejsze wylwórnice w Polsce prezentują swoje wyroby zarówno w postaci oddzielnych elementów jak i gotowych części budynków (rys. 13). W dziale ceglarstwa znajdujemy rozmaite cegły, pustaki różnych wymiarów i kształtów do budowy ścian i stropów, dachówki, sączki, przewody wentylacyjne i kominowe i t. d.: Bogato jest reprezentowany dział klinkierów budowlanych i kamionki: klinkier do licowania ścian, płytki podłogowe i rury. Pozatem są wystawione wyroby szamotowe, kwasotrwale i kafle ceramiczne.

Na specjalną uwagę zasługują ściany z pustaków ceglanych z niezapełnionymi spoinami pionowymi (rys. 14). Pustki powietrzne w tych ścianach są wąskie i niewysokie, dzięki czemu powietrze jest unieruchomione, a zaprawa w spoinach przerywana, więc nie zachodzi obawa przemarzania poprzez zaprawę.

Dzięki tym pustakom mur prędzej wysycha, a wilgoć ma utrudnioną drogę do wewnętrznej powierzchni ściany. Takie ściany o gr. 1 i  $1\frac{1}{2}$  cegły są lepszymi izolatorami ciepła, aniżeli mur pełny gr. 55 cm., a ich wytrzymałość dzięki przewiązaniu cegłami główkowymi na wysokości co kilka pustaków jest aż nadto wystarczającą dla małych domków i budynków szkieletowych. Robocizna przy tych ścianach jest również tańsza niż przy murze ze zwykłej cegły<sup>5)</sup>.

Wszystkie wyroby ceramiczne są w pierwszorzędnym gatunku: niektóre z nich np. gąsiorzy z fantastycznymi grzebieniami wzbudzają niekłamany podziw. Brak odpowiednich napisów wyjaśniających i tablic utrudnia jednak zapoznanie się z całością eksponatów.

Z załem trzeba stwierdzić, że nasz przemysł ceramiczny nie wyrabia szeregu elementów b. przydatnych w budownictwie, a rozpowszechnionych już obecnie za-



<sup>5)</sup> A. Dziedziul, Nowoczesna Ceramika Budowlana, Przegląd Budowlany 1935 r. str. 179, oraz autora „Problem ściany jako wypełnienia szkieletu stalowego”, Czasopismo Techniczne 1935 r. str. 176.

Ogródek typowy w zabudowaniu szeregowym

granicą. Chodzi tu przede wszystkim o pustaki ograniczone ściankami ze wszystkich sześciu stron, któreby miały wielkie zastosowanie w stropach żeberkowych żelbetowych, następnie o płaskie lekkie pustaki o dużych wymiarach w planie dla pokrycia budynków halowych i t. d.

#### Przemysł metalowy.

Na stoisku, urządzonym przez Poradnię Stosowania Żelaza Syndykatu Hut Polskich podano treściwy przegląd możliwości produkcyjnych hut w odniesieniu do budownictwa mieszkaniowego i zobrazowano postęp, jaki dokonał się ostatnio w różnych dziedzinach zastosowań stali.

Duże zainteresowanie wzbudza model wielkiego pieca. Oświetlona i ruchoma aparatura daje obraz powstawania żelaza.

Eksponaty stalowe zgrupowane w następujących działach: 1) Profile walcowane, 2) Konstrukcje stalowe i spawanie, 3) Blachy, 4) Rury, 5) Druł, gwoździe i siatki.

Należy podkreślić z naciskiem poważną lukę w wytwórczości naszego przemysłu stalowego: nie walcuje się dwuteowników szerokopasowych, oraz niektórych innych kształtowników np. ceownika Nr. 28. Brak tych profilów, które muszą być zastępowane w konstrukcji innymi profilami mniej ekonomicznymi jest poważnym hamulcem w rozwoju budownictwa szkieletowego, stalowego, utrudniającym konkurencję z żelazobetonem.

Natomiast z prawdziwym zadowoleniem wypada powitać nowe specjalne profile okienne, które pojawiły się w Polsce w ciągu ostatniego roku. Zaletą tych profili w porównaniu do dotychczas stosowanych jest szczelność okien, osiągana dzięki dokładnemu przyleganiu profili wzdłuż 2-ech stosunkowo znacznych i zakrzywionych powierzchni. Okna mogą być nieruchome, otwierane w całości lub częściowo na jedną lub dwie strony.

Nowością w dziedzinie budownictwa inżynierskiego są stalowe pale szpuntowe „Zgoda”, których pojawienie się uniezależnia nas od analogicznych wyrobów zagranicznych.

Liczne modele porównawcze połączeń elementów stalowych wykazują wyższość spawania nad nitowaniem i korzyści, płynące ze zmniejszenia ciężaru konstrukcji spawanych. Elektrody wyrobu krajowego są uzupełnieniem tej części stoiska.

W dziale rur stalowych na uwagę zasługują rury lano, systemem odśrodkowym Laveau oraz tablice rur do wyrobu mebli stalowych.

Zastosowanie rur do wykonania konstrukcji stalowych, przedstawiono na modelach połączeń spawanych.

Druł i gwoździe zestawiono na specjalnej tablicy. Modele siatek drucianych świadczą o szerokim ich zastosowaniu w zbrojeniach ścian, ogrodzeniach, sufitach i t. p.

Na kilku modelach pokazano od niedawna wyrobianą u nas stal Isteg, której istota polega na skręceniu spiralnym naokoło siebie 2-ech prętów okrągłych, zaciśniętych na końcach w uchwytych, obracających się, lecz pozostających stale na niezmiennym odległości między sobą. Przy tego rodzaju skręcaniu długości każdego z 2-ech nawijających się wzajemnie prętów zwiększają się, dzięki czemu granica płynności tworzywa zostaje znacz-

nie podniesiona. Na skutek tego dopuszczalne naprężenie takiej stali, jako zbrojenia w żelbecie można podnieść do 1800 kg/cm<sup>2</sup>. Daje to w pewnych wypadkach oszczędności na ogólnym koszcie żelaza.

Na wolnym terenie wystawiono model konstrukcji stalowej, szkieletowej, naturalnej wielkości: pokazano tu różne sposoby wypełniania ścian i wykonania stropów.

Dominiującą budowlą wystawy jest wieża o konstrukcji stalowej, propagująca wytwórczość blach cynkowych. W wieży tej przedstawione są blachy cynkowane arkuszowe, oraz nowość produkcyjna — taśma Sędzimir, walcowana na zimno. Taśmą tą jest opasana cała wieża wzdłuż linii śrubowej.

Pozatem na specjalnym modelu pokazano możliwości krycia dachów specjalnymi płatami blachy oraz wystawione blachę cynkowaną falistą.

Z wyrobów żelaznych zasługuje na uwagę kocioł do centralnego ogrzewania „Reck”, który dzięki specjalnej konstrukcji rusztu może być opalany zarówno koksem, jak i węglem, drzewem oraz torfem.

Również na uwagę zasługują wystawione narzędzia pneumatyczne do nitowania, dutowania i ubijania, które dopiero od niedawna zaczęto produkować w kraju.

Udatnie reprezentowany jest dział okuć budowlanych, dziwnym się jednak wydaje brak zawiasów wahadłowych, które dotychczas sprowadzane są z zagranicy.

W oddzielnym stoisku przedstawiono blachę cynkową w zastosowaniu budowlanym i zdobniczym oraz do sprzętów domowych.

#### Przemysł cementowy, betonowy i skalodrzewny.

Ten przemysł przedstawiony jest b. skromnie, a nawet można powiedzieć — ubogo w porównaniu z Wystawą Betonową z 1931 r.

Nielicznie reprezentowane fabryki cementu ograniczyły się do przedstawienia surowców, gotowego cementu, beczek i worków.

Na uwagę zasługują wyroby z eternitu: płyty zwykłe i faliste różnych wymiarów i kolorów oraz fragmenty krycia dachów i okładziny ścian.

Ze stropów betonowych reprezentowany jest tylko jeden — typu „Isteg”, z lekkich płyt — „Suprema” z wypraw szlachetnych — „Felzytyn”.

Prawie zupełny brak t. zw. lekkich betonów.

Na wolnym terenie mały niewielką ilość wyrobów betonowych jak, pustaki, rury, nasady kominowe i t. p.

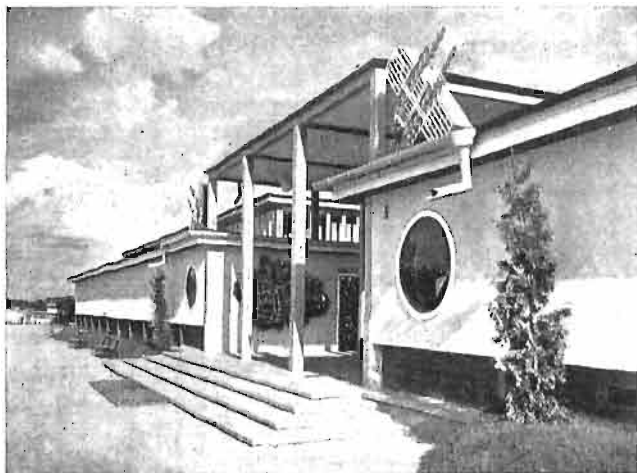
Z działu sztucznego kamienia wyróżniają się estetycznie wykonane stopnie podokienniki i posadzki, jak również niedawno wprowadzone płytki cementowo-marmurowe gr. 2 cm. do licowania ścian zewnętrznych.

Kilka firm prezentuje posadzki skalodrzewne, naogół w skromnym zakresie.

#### Przemysł drzewny.

Przemysł drzewny reprezentowany jest przede wszystkim przez Polską Agencję Eksportu Drewna — „Paged”, przez Radę Naczelną Związków Drzewnych w Polsce, przez Starachowickie Zakłady Górnicze i t. p.

Paged centralizuje sprzedaż materiałów drzewnych ze wszystkich lasów państwowych. Ustalenie przez Administrację Lasów Państwowych jednolitego systemu klasyfikacji tarcicy oraz zestandaryzowanie i polepszenie



**ARCH. STANISŁAW BRUKALSKI**  
Wejście od strony dziedzińca wystawowego.

produkcji, przyczyniło się niewątpliwie do podniesienia jakości i szerszego rozpowszechnienia materiału z marką L. Orzel P.

W obszernych stoiskach widzimy materiał drzewny w różnych postaciach i różnych gatunków, fornieri, sklejki, oraz wszelkiego rodzaju stolarkę budowlaną.

Ciekawie przedstawiają się drzwi płytowe w poszczególnych fazach wykonania oraz okna szwedzkie, Wróblewskiego i inne.

Na modelach pokazano rozmaite rodzaje ścian i stropów drewnianych, więźarów dachowych syst. Stephana, Paradistala i t. p.

#### **Przemysł zduński.**

Ten przemysł nie spełnił w dostatecznej mierze podstawowego zadania wystawy, jakim jest cel dydaktyczny. Z mało lub zupełny brak tablic, wykresów; wykonane w niektórych miejscach przekroje pieców nie wiele mówią laikowi a nawet obeznanemu technikowi.

A szkoda, bo niektóre nasze piece są bardzo nowoczesne i prawidłowej konstrukcji, posiadającej duże zalety w porównaniu ze starymi, pokutującymi jeszcze dziś piecami wielokanałowymi.

#### **Przemysł kamieniarski.**

W kilku stoiskach widzimy bogatą kolekcję naszych kamieni pięknie obrobionych. Na wyróżnienie zasługuje

różnobarwne marmury kieleckie i alabastry, pozatem piaskowce, granity i t. p.

#### **Papy i izolacje od wilgoci.**

W kilku estetycznych kioskach przedstawiono rozmaite rodzaje pap smolowcowych i bitumicznych, bitumowaną jutę do izolacji mostów, zbiorników, tarasów i t. p., bitumiczny filc, masę izolacyjną azbestowo-bitumiczną i t. d.

Ogólną uwagę zwraca srebrzyste lśniące pokrycie z materiału „aluminu” — papy bitumicznej z powłoką aluminową. Materiał ten jest rozpowszechniony i dość ceniony zagranicą.

Pozatem spotykamy izolacje poziome i pionowe budynków wykonane z gudronitu w naturalnych wymiarach i na modelach.

#### **Szkło.**

Wytwórnice prezentują wszelkie rodzaje szkła okiennego i budowlanego, oraz szkła okładzinowego do ścian.

Brak t. zw. rotalitów i luksferów, które do chwili obecnej sprowadzane są z zagranicy.

\* \* \*

Naogół stoiska przemysłu wytwórczego spełniają dobrze cel dydaktyczny, pouczając zwiedzających bez nadmiaru reklamy.

Mimo pewnych braków, które zawsze są nieuniknione, wystawa znakomicie osiągnęła swoje zadanie.

Dla laików była wystawa poučeniem o tych wszystkich zagadnieniach jakie są związane z budową małych domów mieszkalnych.

Dla techników budowlanych była wystawa pokazem złych i dobrych metod budowy, a jednocześnie terenem zapoznania się z materiałami i pracami, o których niejednokrotnie słyszało się tylko lub czytało w piśmie — przyczyniła się więc do rozszerzenia zakresu wiadomości.

Dla przemysłu polskiego wystawa była poważną propagandą, pokazała bowiem szereg nowych wynalazków polskich, ujawniła szerokie możliwości produkcji, a zarazem stwierdziła prawie całkowitą samowystarczalność i niezależność od zagranicy.

## **OD REDAKCJI**

Najbliższy numer „A. i B.” ukaże się w formie potrójnego zeszytu, w którym będzie około 120-u fotografii budynków mogących reprezentować rozwój architektury w Polsce w ciągu ostatnich lat.

Reprodukowane będą w zasadzie po jednym do czterech zdjęć każdego z obiektów. Nie przesądza to w niczym późniejszego podawania w n. piśmie w obszerniejszej formie tych budynków.

Zeszyt powyższy układany jest w porozumieniu ze Sekcją Propagandy S. A. R. P. i przeznaczony na Kongres C. P. I. A., który odbędzie się w końcu września w Rzymie, i na który udaje się delegacja Sekcji polskiej C. P. I. A. oraz Zarządu Głównego S. A. R. P.

„Architektura i Budownictwo” posiadając u siebie szereg pism zagranicznych nadsyłanych do redakcji od szeregu lat i których przegląd podajemy w każdym numerze, zamierza udostępnić je szerszemu gronu architektów i prenumeratorów. Zostanie w tym celu otwarta w lokalu redakcji czytelnia. Godziny jej otwarcia będą uzgodnione z coraz częściej w tej sprawie napływającymi zgłoszeniami.

Zarząd Spółdzielni Architektów Polskich postanowił udzielić 17% zniżki w prenumeracie „Architektury i Budownictwa” dla członków S. A. R. P.'u. Jest to zapoczątkowanie przewidzianej na przyszłość ogólnej obniżki ceny zeszytów.



# PRZEGLĄD CZASOPISM



Zespół małych mieszkań w osiedlu Saint-Maudé  
Arch. F. Dumail.  
„L'Architecture d'A” 6.1935.

## BUDOWNICTWO.

Ogrzewnictwo centralne i wietrzenie budynków użyteczności publicznej i mieszkań różnymi systemami i przy użyciu różnego opału. Obszerne studjum techniczne z przykładami praktycznymi.

„L'Architecture d'A.” 5.1935.

Ochrona od wilgoci murów i tarasów.

„L'Entreprise Française” 53.1935.  
Stropy żelbetowe na kształtownikach stalowych.

D.B.Z. 16.1935.

## BIUROWE I HANDLOWE DOMY.

Zarząd telefonów dzielnicowych w Paryżu. Przy ulicy 9 kond. Pokoje biurowe i sale żelbet. — Arch. J. Debat-Ponsan.

„L'Architecte” 3.1935.

Kasa emerytalna w Pradze. — Arch. Havlicek i Hinzik. (Patrz Nr. 1, 35. „A. i B.”)

Biura elektrowni w Pradze. W śródmieściu bud. 2 i 7 kond. wolnostojący. Hala wewnętrzna 5 kond. Dwutrakty. — Arch. A. Bens i J. Kriz — „Stavba” 8.1935.

Dom Handlowy w Tempere (Finlandja). Przy ulicy 6 kond. Przeróbka. Arch. G. Menriksson.

Centrala Telefoniczna w Osaka i innych miastach Japońskich. Przy ulicach 2 i 3 kondygn. niewielkie.

„Arkkitehti” 6.1935.

Dom Handlowy w Kobe. Narożnik 4-kond. z hallem wewnętrznym krytym. — Arch. Linder.

„Kentiku Sekai” 6.1935.

## BUDYNKI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.

Giełda w Pradze w śródmieściu. Projekt konkursowy. — Arch. A. Cerny.

„Stavba” 8.1935.

Dom niemiecki w Pradze. Wewnątrz parceli miejskiej. 6 kond. Obszerne sale klubowe, zabawowe, restauracyjne. — Arch. F. Lehmann.  
Gmach Kongresów w Lucernie. (Patrz Teatry).

„Moderne Bauformen” 5.1935.

Urząd gminny małomiasteczkowy w Niemczech. Narożnik 3 kond. — Arch. G. Cehaupp.

„Baugilde B.D.A.” 14.1935.

Poczty małomiasteczkowe w Bawarii. Wolnostojące, dwu kondygn., murywane, kryte dachówką.

D.B.Z. 19 i 22.1935.

Ratusz w Kotka (Finlandja). Wolnostojący 6 kond. prosty dwutraktowy. Sale obrad, reprezentacyjne i pokoje biurowe. — Arch. E. Huttunen.

„Arkkitehti” 6.1935.

Giełda w Osaka. Narożnik 4 kond. Centralna sala operacyjna. — Arch. Hasebe i Takegosi.

„Kentiku Sekai” 6.1935.

## CMENTARZE, I T. P.

Krematorium w Karlsbadzie. Wolnostojące przy cmentarzu. — Arch. E. Laughhammer.

„Profil” 5.1935.

Kaplica cmentarna nagrobkowa w Medjolanie. Marmur. — Arch. G. Ponti.

„Moderne Bauformen” 6.1935.

## HOTELE.

Turystyczny hotel w górach austriackich. Drewniany. — Arch. L. Welzenbacher.

„Moderne Bauformen” 5.1935.

## KAMIENICE MIEJSKIE.

W Paryżu. Narożniki 9 kond. z mieszkaniami obszernymi. — Arch. J. Bonnier i Ch. Sanlaville, Arch. L. Boileau.

„L'Architecte” 3.1935.

W Medjolanie. Różne narożne 5 do 7 kondygn. Mieszk. 3—4 pok. — Arch. Asnago, Arch. Gordoni i inni.

„Rassegna di Archit.” 5 i 6.1935.

W Medjolanie. Zespół bloków wielomieszkańczych Instytutu dla Mieszkań Ludowych. Bud. 6 kond. z dziedzińcami wewnętrznymi otwartymi. Ok. 450 mieszk. 1-izbowych z komunikacją otwartymi galerjami 2, 3 i 4 izbowych z klatek schod. Wspólna pralnia — Arch. C. i M. Mazzocchi.

j. w. 6.1935.

Plany typowe mieszkań obszernych w Pradze. Tablica analityczna. Nap. arch. J. Liskowa. Początek. Patrz Nr. 3—4 „A. i B.”.

„Architekt S.I.A.” 5.1935.

## MEBLE, SPRZĘTY.

Szklą do kwiatów, zabawki drewniane, ceramika austriacka.

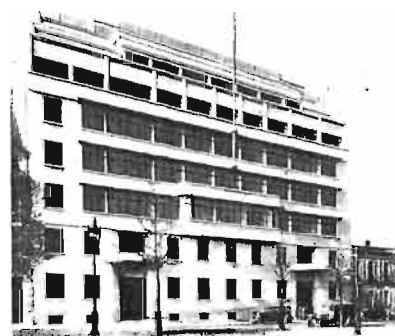
„Profil” 6.1935.



Gmach Kongresów w Lucernie. — Arch. A. Meili.  
„Moderne Bauformen” 5.1935.



Biuro elektrowni w Pradze. — Arch. A. Bens i J. Kriz.  
„Stavba” 8.1935.



Zarząd Telefonów dzielnicowych w Paryżu — Arch. J. Debat-Ponsan.  
„L'Architecte” 3.1935.



Ratusz w Kotka (Finlandja) — Arch. E. Huttunen.  
„Arkkitehti”

Łózka, fotele i t. p. drewniane skromne. Projekty. H. Kämmerer i inne do mieszkań miejskich.

„Moderne Bauformen” 5 i 6.1935.

Ceramika i szkło stolowe niemieckie. „Die Kulturhammer” 4.1935.

Szafy, stoły i t. p. drewniane do skromnych mieszkań na wystawie meblarskiej w Stuttgarcie.

„D.B.Z.” 20.1935.

#### MIESZKALNE DOMY.

Mieszkania robotnicze w domach i blokach wielopiętrowych i w osiedlach. Rozwój historyczny — nap. J. Posener. Prawodawstwo i organizacja eksploatacji i budowy we Francji i w innych krajach — nap. P. Bourdeix. Wpływ na budowę miast — nap. M. Rotival. Zeszyt specjalny zbiorowy, ilustrowany przykładami z Francji i inności.

„L'Architecture d'A.” 6.1935.

Willa pod Bruksellą 2 kond. taras. Wnętrze przestrzenne. — Arch. L. A. de Koninck.

„Edilizia Moderna” 16.1935.

Wille i domy jednorodzinne wolnostojące w ogrodach pod Wiedniem. Arch. P. Fischel, Arch. F. Klimsche i inni.

„Profil” 5.1935.

Domki letniskowe drewniane różne w Austrii — Arch. L. Welzenbacher i w Bawarii Arch. C. Bembé.

„Moderne Bauformen” 5.1935.

Domy wiejskie w U. S. A. obszerne. Arch. R. Evans i inni.

j. w. 6.1935.

Chaty i domy mieszkalne i budynki gospodarcze dla wsi niemieckich. Projekty.

„Baugilde” B.D.A.” 11 i 15. 1935.

Dom wzorowy dla kolonistów niemieckich w nowych osiedlach. Mur pruski.

D.B.Z. 19.1935.

Wille w górach w Szwajcarii. Drewniane, 2 kond. z płaskimi dachami. Jasne wnętrza. Arch. A. Engler.

Domy letniskowe j. w. nad jeziorami. Arch. Hubacher i Steiger.

De 8 en Opbouw. 14.1935.

Rezydencje wiejskie w Japonii drewniane z wysokimi dachami. — Arch. I. Yosida i obszerne wille nowoczesne. — Arch. K. Yamakosi, Arch. S. Horiguti.

„Kentiku Sekai” 5 i 6.1935

#### OGRODY.

Przy willach podmiejskich.

„Profil” 5.1935.

#### POMNIKI I T. P.

Fontanna na placu w Medjolanie. Arch. R. Gerla.

„Rassegna di Archit.” 5.1935.

Małomiasteczkowe pomniki i fontanny w Niemczech. Rzeźb. F. v. Gravenitz.

„Baugilde B.D.A.” 10.1935.

#### RÓŻNE.

Elewacje niedokończonego średnio-wiecznego kościoła w Bolonii. Prace konkursowe.

„Rassegna di Archit.” 6.1935.



Szkoła na świeżym powietrzu w Surresnes p. Paryżem — Arch. E. Beaudouin i H. Lods.

„L'Architecte” 3.1935.



Zespół bloków o małych mieszkaniach w Algierze — Arch. Brandon.

„L'Architecture d'A” 6.1935



Zespół bloków o małych mieszkaniach w Sztokholmie.

„L'Architecture d'A” 6.1935

Dekoracje gmachów monumentalnych i wnętrz na uroczystości w Berlinie — Arch. S. Speer, Arch. Erdmann.

„D. B. Z.” 16.1935.

Filmowe dekoracje. Budynki historyczne i fantastyczne.

j. w. 17.1935.

Teatralne dekoracje. Schematy ustawienia.

j. w. 18.1935.

Studenckie projekty architektoniczne w Darnstacie. Domy mieszkalne i detale.

„Moderne Bauformen” 6.1935. j. w. dyplomowe w Finlandji. Dworce.

„Arkkitehti” 6.1935.

j. w. na uniwersytetach i uczelniach w Japonji. Stacje radiowe, hotele.

„Kentiku Sekai” 5.1935.

#### RZEZBA, MALARSTWO.

Medale pamiątkowe austriackie. E. Grienauer.

Rzeźby figuralne w drzewie. — FF. Santifaller.

„Profil” 5.1935.

#### SPORTOWE BUDOWLE.

Welodrom w Medjolanie. Trybuny żelbetowe na 18 tys. widzów, kryte dachem na konstr. żelaznej. — Arch. V. Fini i G. Baselli.

„Rassegna di Archit.” 5.1935.

Forum dla uroczystości. Nar.-Socjal. w Norymberdze. Modele projektów. — Arch. A. Speer.

„D. B. Z.” 21.1935.

#### SZKOŁY.

Szkoła na świeżym powietrzu. Patrz Nr. 1/35 „A. i B.”

„L'Architecte” 3.1935.

Zespół szkół w Ziyugakuen (Japonja) na wsi. Gimnazjum, internat. — Arch. S. Endo.

„Kentiku Sekai” 5.1935.

#### SZPITALY.

Szpital dla zakaźnych w Hradistach CSR na ok. 150 łóżek. Wolnostojący, 4 kond. jednotraktowy.

Arch. A. Liebscher.

Szpital Kasy Chorych w Brnie na ok. 25 łóżek. Narożnik miejski 5 kond.

Arch. V. Fischer.

Poliklinika przy Uniwersytecie w Pradze. Prace konkursowe nagrodzone. Arch. Kerhart i inni.

„Architekt S.I.A.” 5.1935.

#### TEATRY, KINA, SALE WIDOWISKOWE.

Gmach kongresów w Lucernie. Wolnostojący bud. w śródmieściu z salami: dla wystaw sztuki plastycznej, kongresową, restauracyjną i koncertową na ok. 1400 osób z galerją. Przejrzyste rozplanowanie, jasne wnętrza. — Arch. A. Meili.

„Moderne Bauformen” 5.1935.

Kina dźwiękowe. Fragmenty różne.

D. B. Z. 17.1935.

Teatr w Dessau na 1250 osób. Projekty konkursowe.

j. w. w Stambule. Projekty konkursowe. — Arch. S. Hakki i inni.

„D. B. Z.” 18.1935.

Teatr w Yokohamie na ok. 1400 widzów na parterze i 600 na galerji.

— Arch. S. Contractor.

„Kentiku Sekai” 5.1935.

Teatr w Kyoto z lokalami dla zebrań. W śródmieściu narożnik. Sala widowiskowa na ok. 700 osób. Ściany szklane zewnętrzne. — Arch. j. w.

j. w. 5.1935.

#### URBANISTYKA.

Mantua. Plan regulacyjny.

„Rassegna di Archit.” 4. 1935 r.

Praga. Rysunki i tablice do planu regulacyjnego. Gęstość zaludnienia, tereny miejskie, rozwój przemysłu, komunikacja i t. p. Nap. A. Mikuskovic.

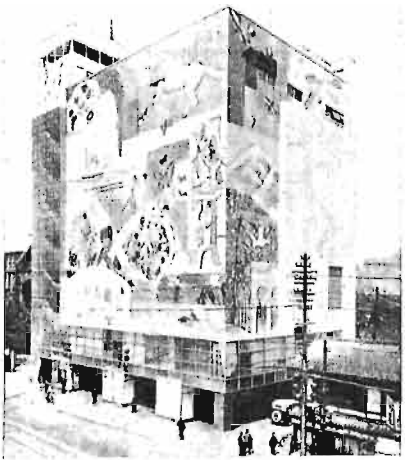
„Architekt S. I. A.” 3. 1935 r.

Plany zabudowy i regulacji arterji komunikacyjnych.

„Architekt” S.I.A. 6.1935.



Dekoracja gmachu U. F. A. w Berlinie — Arch. A. Speer.  
„D. B. Z.” 16.1935.



Dom widowiskowy i teatr w Kyoto. Arch. T. Contractor.  
„Kentiku Sekai” 6.1935.

Kopenhaga. Dzielnica zabytkowa „Nyhoder” 1 piętrowych domków szeregowych z 17 i 18 wieku.  
„Baugilde B. D. A.” 8. 1935 r.  
Drezno. Plac Hitlera — nowe założenie pomnikowe w śródmieściu — Projekty konkursowe.  
„Baugilde BDA” 12.1935.  
Wrocław. Projekty nowych arterii komunikacyjnych w starych dzielnicach.  
„D. B. Z.” 16.1935.

## „ARKADY”.

Od maja r. b. wychodzi w Warszawie miesięcznik „Arkady” pod red. p. W. Filipowiczowej. Mamy już 4-y zeszyty tego pisma, wszystkie na jednakowo wysokim poziomie, zwłaszcza co do doboru tematów, ilustracji i formy zewnętrznej.  
„Arkady” wypełniają lukę w naszej publicystyce — lukę której nie może zapłacić żadne pismo czysto fachowe. Chodzi tu o pewne wyczuwanie kulturalnych potrzeb nowoczesnego życia, które można i należy odzwierciedlać w druku i ilustracji, i przez takie zakomunikowanie nie-

Amsterdam i inne miasta. Studja urbanistyczne opracowane dla 3-go Kongresu C. I. R. P. A. C.

„De 8 en Opbouw” 10-11.1935.

Kapielisko nadmorskie Bloemendal p. Amsterdamem. Projekty plastyczne zabudowy. Łazienki, Casino, teatr.  
„j. w.” 15.1935.

Bloki drobnomieszkaniowe i ich wpływ na budowę miast. Studja w zeszycie zbiorowym. (Patrz mieszkalne domy).

„L'Architecture d'A” 6.1935.

### WNĘTRZA.

Mieszkania obszerne miejskie we Francji, Włoszech, Austrii. Rozwiązania przestrzeni, sprzęty wbudowane. Arch. P. Barbe, Arch. I. Sabatou, Arch. Ewerth, Arch. Albini, Arch. E. Plischke i inni.  
„L'Architecture d'Aujourd'hui” 3. 1935 r.

Mieszkania miejskie we Wiedniu. Arch. E. Kastner i inni.

„Profil” 3. 1935 r.

j. w. w Stuttgarcie Arch. O. Schenk i H. Drexler.

j. w. w Wiedniu. Arch. H. Trostter.  
„Moderne Bauformen” 4. 1935 r.

Sklep z perfumeryją w Amsterdamie. Arch. Zanstra, Giesen i Sijmons.

„de 8 en Opbouw” 5. 1935 r.

Gmachy i lokale publiczne i urzędy różne we Włoszech. Podłogi z linoleum.

„Edilizia Moderna” 16.1935.

Dom wzorowy dla kolonistów Niemieckich w nowych osiedlach.

„D. B. Z.” 19.1935.

Hala wystawowa stała w Brukseli pow. 15 tys. m.<sup>2</sup> Łuki żelbet. rozp. 86 m., wys. 30 m.

„L'Entreprise Française”

Pawilony Wystawowe targów w Medjolanie. Przemysł włókienniczy — Arch. E. Faludi, Ubezpieczeń — Arch. F. Albani, konfekcji — Arch. E. Faludi i G. Palanti.

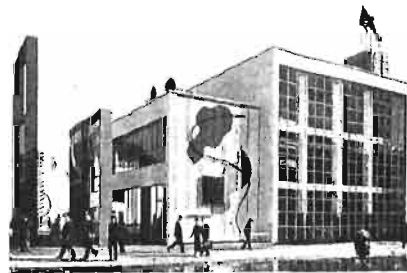
„Rassegna di Archit.” 5.1935.

Pawilon tytoni austriackich w Brukseli — Arch. Hoerdtl.

„Profil” 6.1935.

Pawilony projektowane na 1937 r. w Paryżu. Fragmenty.

„L'Architecture d'Aujourd'hui” 3. 1935 r.



Pawilon Towarzystw Asekuracyjnych na Targach w Medjolanie. — Arch. F. A. Albini.  
„Rassegna di Architettura” 5.1935.



Teatr w Yokohamie. Wnętrze. — Arch. T. Contractor.  
„Kentiku .Sekai” 5.1935.

Pawilon Czechosłowacki na wystawę Brukselską. Projekt. Konstrukcja drewniana. Arch. A. Heythum.

„Architekt S. I. A.” 3. 1935 r.

„Stavba,” 7. 1934 r.

W Yokohamie na upamiętnienie odbudowy miasta. 15 różnych pawilonów wystawowych. Widoki zewnętrzne.

„Kentiku Sekai” 4. 1935 r.

### SPROSTOWANIE.

W zeszycie 3—4 podano mylnie podpis pod zdjęciem domu jednorodzinnego nad Dunajem. Reprodukujemy za miesięcznikiem wiedeńskim „Profil” 4. 1935.

uchwytnych w inny sposób myśli i wrażeń, przyczyniać się do rozwoju współczesności

„Arkady” traktują szereg zagadnień bezpośrednio architektów obchodzących. Znajdujemy tam wiadomości podane przez P. M. Lubińskiego o nowoczesnych domach Corbusier'a w Hiszpanji; artykuł St. Machniewicza o związku pomników z otoczeniem; zagadnienie małych ogródków przy domach opisane przez arch. Z. Dziewulską; artykuł arch. d-ra S. Sienickiego dotyczący mebli normalnych i mało dotychczas znanych hi-

storycznych mebli kolbuszowskich; poważne studjum S. Gebethnera o ceramice polskiej.

Nietylko dodatnim objawem jest ukazanie się „Arkad” lecz to, że mają już pewną za sobą ciągłość. Dowodzi to o zainteresowaniu jakie wzbudziły i jest dobrem świadectwem nietylko dla pisma ale i dla jego czytelników.

Życzymy Arkadom dalszego rozwoju i dalszej pożytecznej pracy.

s. m.

# ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

Wydawnictwo Spółdzielni Wydawniczej Architektów Polskich

W A R S Z A W A,

WSPÓLNA NR. 40.

TELEFON 9-52-87.

---

Administracja w celu dania możności stałym prenumeratorom pisma skompletowania dawnych roczników sprzedaje poszczególne zeszyty wg. cen ulgowych:

Zeszyty z lat	1925 – 1930	po zł.	3.–
„ „ „	1931 – 1932	„ „	4.–
„ „ „	1933 – 1934	„ „	5.–

Zeszyty będące na wyczerpaniu będą sprzedawane wg normalnej ceny.

Okładki płócienne do roczników po złotych 3.50 za egzemplarz

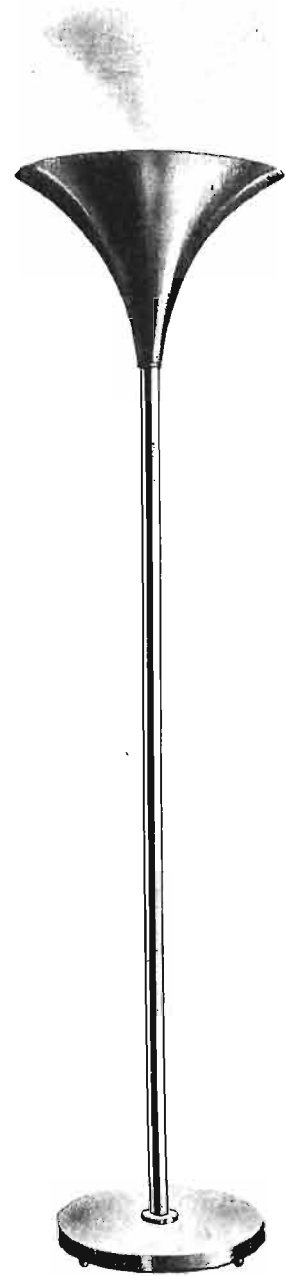
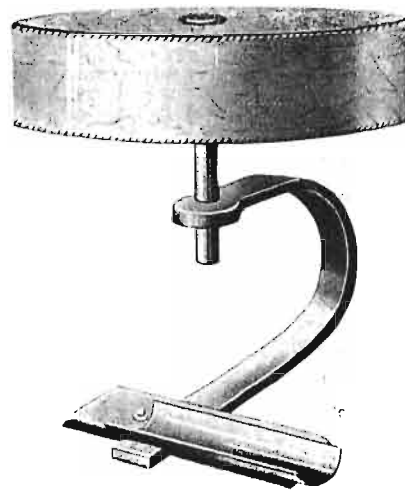
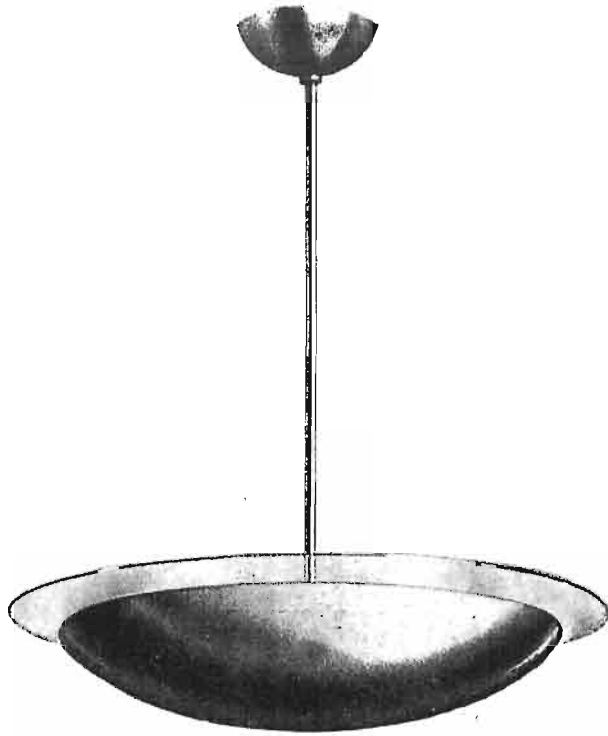
Oprawa rocznika z okładką „ „ 6.– „ „

Roczniki kompletne oprawne wg. ceny ulgowej:

Za lata	1925–1930	po zł.	30.–	za rocznik
„ rok	1931	„ „	40.–	„ „
„ „	1932	„ „	50.–	„ „
„ „	1933	„ „	60.–	„ „
„ „	1934	„ „	70.–	„ „

Ś W I E C Z N I K I  
D O O Ś W I E T L E N I A  
W E W N Ę T R Z N E G O

DOSTOSOWANE DO ARCHITEKTO-  
NICZNEGO I UŻYTKOWEGO  
CHARAKTERU WNĘTRZ



SZCZEGÓŁOWE KATALOGI WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE

**BRACIA** ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE  
**BORKOWSCY S. A.**

W A R S Z A W A  
AL. JEROZOLIMSKA 6  
ul. GROCHOWSKA 45 KATOWICE • POZNAŃ • LWÓW • WILNO

# A. CZEŻOWSKI i E. STRUG

INŻYNIEROWIE

WARSZAWA, WSPÓLNA 7 m. 17

TELEF. 8-65-19

ROBOTY BUDOWLANO-  
ARCHITEKTONICZNE i INŻYNIERYJNE  
(PALE, KESONY, ŻELBET)

WŁASNE KAMIENIOŁOMY GRANITOWE  
W KLESOWIE NA WOŁYNIU

GRANIT SZARY i RÓŻOWY



## GZYMS ROLKOWY

DO DRZWI i OKIEN  
STOSOWANY WE WSZYSTKICH  
NOWOCZESNYCH BUDOWLACH

SKŁAD DYWANÓW  
Z. KILTYNOWICZ  
WARSZAWA, MAZOWIECKA 16

PROSPEKTY  
NA ŻADANIE

WZÓR ZASTRZEŻONY SPRZEDAŻ I NAŚLA-  
DOWNICTWO ŚCIGANE BĘDĄ SĄDOWNIE

PATENT Nr. 3398

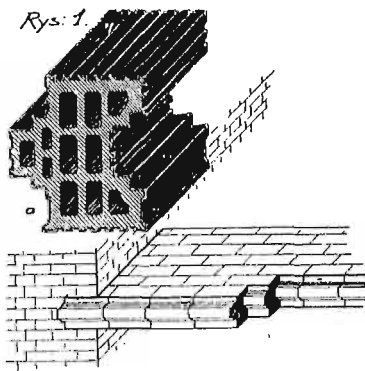
GZYMS WYKONANY Z BIAŁEGO METALU ANTICORODAL

*Wystarczy lekki ruch ręki  
do przesunięcia żalony*

**Biuro Inżynieryjno - Budowlane**  
**Inż. W. Filanowicz i B. Suchowolski**  
Warszawa, ul. Ks. Skorupki 7. Telef. 9-19-56

## STROP „POMORZE“

ZASTRZEŻONY PATENTAMI W POLSCE I ZAGRANICĄ



POMORSKICH  
ZAKŁADÓW  
CERAMICZNYCH  
W GRUDZIĄDZU

Strop „POMORZE“ o roz-  
piętości 4,65 w świetle nie-  
uzbrojony obciążono do  
1700 kg m<sup>2</sup>

Drugi o rozpiętości 7 mtr.  
uzbrojony bednarką 25/3  
mm w każdej spoinie ob-  
ciążono do 1500 kg. m<sup>2</sup> po-  
czem nie stwierdzono ani  
rys ani pęknięć

CENA PIERWSZEGO STROPU ŻŁ. 8,00 — 9,75  
CENA DRUGIEGO STROPU ŻŁ. 9,50 — 11,50  
W ZALEŻNOŚCI OD MIEJSCOWOŚCI

BLIŻSZE INFORM. I PROSPEKTY WYSYŁA FABRYKA  
**POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE**  
W GRUDZIĄDZU

LUB BIURO SPRZEDAŻY W WARSZAWIE  
AL. UJAZDOWSKIE 30 m. 16. TEL. 9-58-07

WYTWÓRNIA KAFLI, ŻELASTWA  
PIECOWEGO I KUCHENNEGO

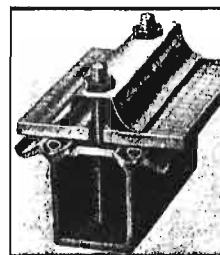
PRZEDSIĘBIORSTWO  
ROBÓT ZDUŃSKICH

## STEFAN BOGUSŁAWSKI

WARSZAWA, ŚNIADECHICH NR. 3

TELEFON NR. 8-43-65

ODZNACZONA MEDALEM NA P. W. K.



## „WEMA“

Polska Fabryka Dachów Szklanych  
Sp. z o. o.

RUDA ŚLĄSKA

**DACHY SZKLANE**  
BEZKITOWE

syat. „WEMA“ trwałe, lekkie, tanie, szczelne

PRZEDSTAWICIELSTWA:

**Inż. Wł. SZALKOWSKI**

Warszawa,

Poznańska 21/13

Telefon nr. 813-21

**SZYNY KOTWOWE**

wpuszczane w belki stropowe żelbetowe, celem  
dowolnego zawieszania pędni, maszyn i t. p.

**LISTWY WĘGŁOWE**

— NAROŻNIKI — z mocnej ocynkowanej  
blachy ukrytej w tynku

**K R A T K Ó W K I**

na chodniki, przekrycia wgłębiów przyokien-  
nych, wycieraczki i t. p.

POZNAŃ, TARNÓW, GDAŃSK

# SICTO

SILICIUM KARBID  
dla budownictwa

POLECA ZE SKŁADÓW  
FABRYCZNYCH

## „SLIPMATERIAL”

S-KA Z OGR. ODP.

W A R S Z A W A,  
AL. JEROZOLIMSKIE 43  
Tel. 9-83-60 i 9-83-62



### STOPNIE I PODŁOGI PRZECIWSŁIZGOWE

Powierzchnię betonowego stopnia pokrytego cementem ( $1,5 \text{ kg} \times \text{m}^2$ ) posypujemy ziarnem „SICTO” zużywając zaledwie 750 gramów na  $1 \text{ m}^2$  powierzchni i osiągając pożądany rezultat



## M A R M U R

zarówno jak i inne szlachetne wyprawy ścian są zbyt kosztowne i ładne, aby je psuć.

Mocując różne przedmioty sposobem RAWLPLUGS robimy mało widoczne otwory i nie rujnujemy ścian.

Na ilustracji obok pokazana jest lampa przymocowana na kołki RAWLPLUGS Nr. 6 o  $\varnothing 4 \text{ mm}$  i długości 1" ang. Kołek taki wytrzyma obciążenie do 160 kilogramów.

Pokazy i hurt:  
„SLIPMATERIAL”

S-KA Z OGR. ODP.

WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE 43

Tel. 9-83-60 i 9-83-62



Ż ą d a ć w s z ę d z i e.

# CEBEKA

## CENTRALNE BIURO SPRZEDAŻY KOTŁÓW ŻELIWNYCH

w Łodzi. ul. Piotrkowska 213, tel. 226-56

d o s t a r c z a w y ł ą c z n i e z w y t w ó r n i

Sp. Akc. **J. JOHN** w Łodzi

Sp. Akc. **St. WEIGT** w Łodzi

kotły żeliwne Strebela do ogrzewań centralnych ciepłą wodą i parą

niskoprężną serji I, serji II i Alfa, serji III i Beta, serji B<sub>2</sub> i Tertia, serji C

i Prima, serji D i Secunda, Eca II u i Egipt, Eca IV i Egipt IV.

Kotły Strebela-Eca I SK do opalania węglem kamiennym.

Kotły do ogrzewań mieszkaniowych ciepłą wodą: Strebela-Camino, Camera i Eswu. Kotły Domo i Oka do wmurowania w palenisko kuchenne i Strebela-Rova do przygotowania ciepłej wody.

OPISY I KATALOGI NA ŻĄDANIE

---

## BEZPŁATNE PORADY

## W SPRAWIE STOSOWANIA BETONU W BUDOWNICTWIE

Jako WYROBY BETONOWE, SZTUCZNY

KAMIENI, KONSTRUKCJE ŻELBETOWE i t. p.

u d z i e l a

## ZWIĄZEK POLSKICH FABRYK CEMENTU

WARSZAWA, UL. CZACKIEGO 1. TELEF.: 2-28-12

wskazuje źródła zakupów maszyn i materiałów, podaje potrzebną dla danego zagadnienia literaturę techniczną oraz współpracuje w organizacji odczytów i kursów z zakresu budownictwa betonowego.

Wydaje miesięcznik „Cement” (6.— zł. rocznie)



Każdy – budujący własne mieszkanie czy dom – dbający o wygodę,  
czystość i niezależność od czynności gospodarczych

I N S T A L U J E

PIEC KĄPIELOWY GAZOWY

BEZPŁATNYCH PORAD FACHOWYCH DLA WSZYSTKICH UDZIELA

**GAZOWNIA MIEJSKA**

M. ST. W A R S Z A W Y

WYDZIAŁ INSTALACJI – KREDYTOWA 3

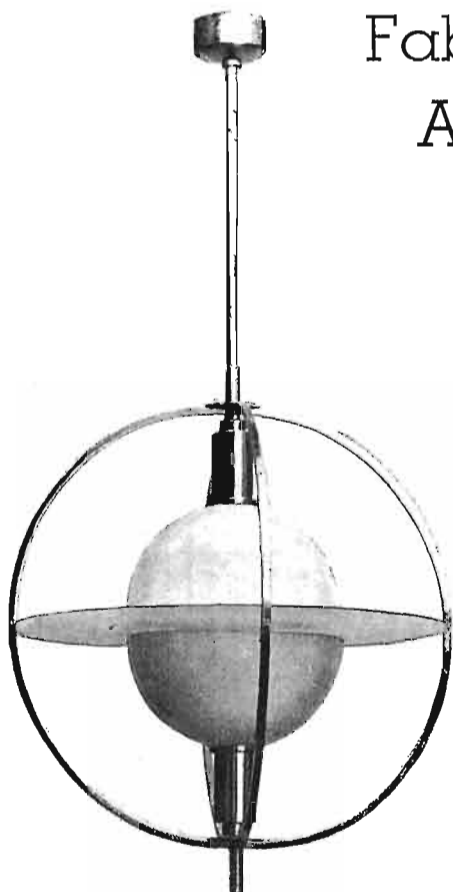
TELEFONY: 6-25-20 i 6-42-52

O R A Z

P O G O T O W I A G A Z O W N I

KREDYTOWA 3 – MARSZAŁKOWSKA 36 – ZAMENHOFA 28 – TARGOWA 62

---



Fabryka Żyrandoli Elektrycznych  
**A. M A R C I N I A K S. A.**

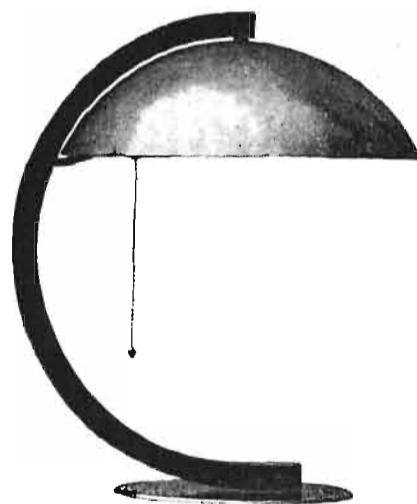
WARSZAWA, ul. WRONIA 23

zawiadamia Wielce Szanowną Klientelę, że skład fabryczny został przeniesiony z ul. Złotej 49 do nowego sklepu **Bracka 4, tel. 9-60-55**

Własne:

Laboratorium fotometryczne

Biuro studjów oświetleniowych



NOWOCZESNE  
D Ź W I G I  
ELEKTRYCZNE

OSOBOWE,  
TOWAROWO - OSOBOWE  
I TOWAROWE

FABRYKA  
MASZYN „MOC”  
DAWN. BYSTRYDZIĘSKI I SOPOĆKO

SPÓŁKA AKCYJNA  
W WARSZAWIE

UL. WOLSKA NR. 121.  
EGZYSTUJE OD R. 1898.

---

**BIURO TECHNICZNE**  
**ZAJĄCZKOWSKI, SZEWCZYKOWSKI i S-ka**  
INŻYNIEROWIE

**Warszawa, ul. Śliska Nr. 9, telef.: 595-12, 689-12**

OGRZEWANIA CENTRALNE, WODOCIĄGI I KANALIZACJA, KUCHNIE  
PAROWE, SUSZARNIE, ODKURZANIA, DEZYNFEKCJE, PRALNIE, ŁAŻNIE

**P R O J E K T Y**

**K O S Z T O R Y S Y**

---

**WYTWÓRNIA ŚLUSARSKA**  
**ANTONI SZMALENBERG**  
WARSZAWA, UL. SKIERNIEWICKA 12. TELEF. 5-89-54.

WYROBY ARTYSTYCZNE KUTE Z ŻELAZA, MIEDZI I BRONZU  
ŻYRANDOLE, LATARNIE, KANDELABRY, KOMINKI, OGRODZENIA,  
KRATY DO DRZWI I OKIEN, BRAMY, BALKONY, BALUSTRADY ETC.  
KONSTRUKCJE ŻEL. BUDOWL.: SŁUPY, DACHY, PLAFONY,  
WERANDY, ALTANY, SCHODY PROSTE I KRĘCONE I T. P.

---

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO  
TECHNICZNO-BUDOWLANE

SP. Z O. O.

W Y K O N U J E W S Z E L K I E R O B O T Y  
W Z A K R E S B U D O W N I C T W A W C H O D Z Ą C E

WARSZAWA, PL. TRZECH KRZYŻY NR. 9. TELEFON: 902-56.

ROK ZAŁOŻENIA 1865

BIURO BUDOWLANE

# T. CZOSNOWSKI i S-ka

Warszawa ul. Ceglana Nr. 5

## TELEFONY

Zarządu: 605-82

Biura: 605-80

**Wykonywa wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące**

EGZYSTUJE OD ROKU 1909

5 ZŁOTYCH MEDALI

FABRYKA MATERJAŁÓW IZOLACYJNYCH

## „ORŁOROG”

dawniej L. ORŁOWSKI, J. ROGOWICZ i S-ka

WARSZAWA, ALEJA RÓŻ Nr. 16, TEL. 9-81-23

### Wyłącznie wytwórcy w Polsce:

#### Bituminy

– filc bitumiczny do krycia dachów, izolacji fundamentów, piwnic, tarasów i t. p.

#### Aquisoli

– domieszka uszczelniająca do cementu i emulsja wodochronno do murów i betonów. Preparaty radykalnie zabezpieczające budowle od wilgoci.

#### Lignoasfaltu

– lekki izolacyjny asfalt, układany bez gotowania, stosowany zamiast szlichty betonowej na dachach płaskich, jako podłoże pod posadzkę i t. p.

#### Izolacje korkowe

– ciepło-zimnochronne i akustyczne.

Krycie dachów. Odwadnianie budowli. Wszelkie roboty izolacyjne i wodochronne. Roboty asfaltowe. Porady i kosztorysy bezpłatnie.

ZAKŁADY GRAFICZNO-INTROLIGATORSKIE

FABRYKA KSIĄG  
HANDLOWYCH



SENATORSKA 10 • TEL. 5-24-33

WARSZAWA

SKŁADY PAPIERU

KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 9  
MARSZAŁKOWSKA 95  
KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 29

*Druk wydawnictw, czasopism, tabel, cenników, prospektów, afiszów i tłoczenie wielobarwne. Podklejanie map i planów. Artystyczne i buchalteryjne oprawy.*

*Papiery i artykuły rysunkowo-techniczne, przybory szkolne i biurowe, wykwinna papeterja, cyrkle, złote pióra, ołówki automatyczne i reklamowe.*

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE  
**„ETERNIT” S. A.**

Warszawa ul. Czackiego 14, tel. 203-83 i 693-95

Azbestowo-cementowa dachówka płaska oraz płyty faliste w różnych kolorach marki  
„E T E R N I T”

Azbestowo-cementowa dachówka płaska w różnych kolorach marki  
„E V E R I T A S”

W Y R Ó B K R A J O W Y

Tanie, ogniotrwale, lekkie, izolujące, szczelne i estetyczne pokrycie D A C H U  
Świetnie izolująca wykładzina ścian zewnątrz i wewnątrz

Powysze produkty wyrabiane są z **CEMENTU PORTLANDZKIEGO**

ZJEDNOCZONE FABRYKI PORTLAND-CEMENTU

**„FIRLEY” S. A.**

Warszawa, ulica Czackiego Nr. 14

Inżynier JAN WEBER

BUDOWLANA SPÓŁKA AKCYJNA

Warszawa, ul. Wawelska 78, tel. 912-37

**MARMURY KIELECKIE**

piaskowce, granity, bazalty, alabastry, marmury zagraniczne

Fabryka w Warszawie: ul. Kopińska 25, telefon Nr. 9.93-59

Fabryka w Kielcach: ul. 3-go Maja 25, telefon Nr. 10-01

M O R A W I C A

S Z E W C E

B O L E C H O W I C E

B A R W I N E K

Z A G Ó R Z E

O Ł O W I A N K A

Z E L E J O W A

D Ę B N I K

Z Y G M U N T Ó W K A

FABRYKA WYROBÓW DRZEWNYCH

B R A C I A R U D O L F

ROK ZAŁ. 1858

Warszawa, Nowolipie 52/54. Telefon 11-15-79.

WYRABIA: POSADZKI LUKSUSOWE I DĘBOWE,  
FORNIERY Z WSZELKICH GATUNKÓW DRZEWA ZAGRANICZNEGO  
I KRAJOWEGO ORAZ LISTWY,



WYKONUJE ROBOTY POSADZKARSKIE.



## Polecamy do Stolarszczyzny **BUDOWLANEJ**

EMALOID BIAŁY 401  
EMALJE PODŁOGOWE  
Farba olejna biała. Grunt biały  
matowy pod emaloid 401. Farby  
olejne do podłóg na pokójce  
specjalnym „NOBILOR”  
Szpachlówka biała i żółta.

### **DO RADJATORÓW**

EMALOID SREBRNY Nr. 407

### **Do konstrukcji żelaznych i ogrodzeń**

Farby rdzochronne „SIGAL” i „NOBILOR”

**FABRYKA LAKIERÓW i FARB  
T-wo „NOBILES” s. a.  
w WŁOCŁAWKU**

Oddział w Warszawie, ul. Emilji Plater Nr. 5  
tel. 816-78.

GRAND PRIX PAŃSTW.  
POZNAŃ P. W. K. 1929—POZNAŃ. KOM. TUR. 1930

ROK ZAŁOŻENIA  
1809

GRAND PRIX  
POZNAŃ P. W. K. 1929 — BELGJA — LIÈGE 1930

SP. AKC. FABRYK METALOWYCH POD FIRMĄ  
**NORBLIN, B<sup>CIA</sup> BUCH i T. WERNER**

W WARSZAWIE i GŁOWNIE koło ŁOWICZA,

ZARZĄD:

WARSZAWA, ŻELAZNA 51

TELEFONY: 618-80, 660-80, 663-01, 220-33 i 518-10

MAGAZYNY FABRYCZNE w WARSZAWIE:

BRACKA 16, tel. 618-81

MARSZAŁKOWSKA 127, tel. 630-80

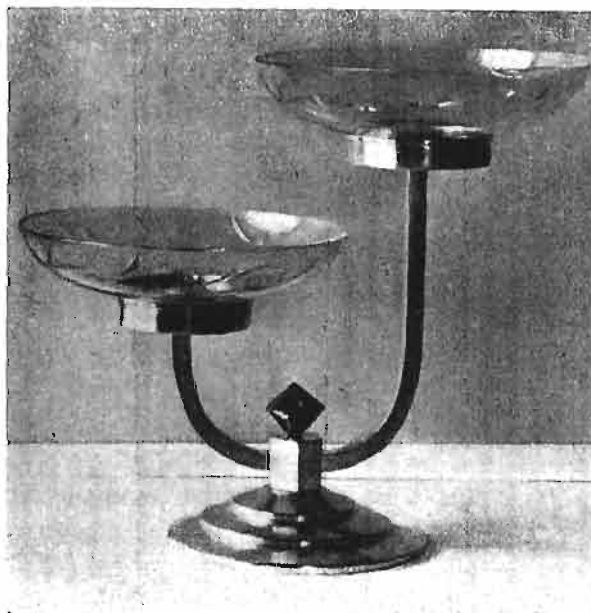
NALEWKI 2a, tel. 11-18-83

W ŁODZI:  
PIOTRKOWSKA 11

W KRAKOWIE:  
ŚW. JANA 2

W GDYNI:  
ŚWIĘTOJAŃSKA 53

WYKWINTNE  
i TRWAŁE **PLATERY**



ZAKŁADY **SOLVAY** W POLSCE

T. z o. p.

**CEMENTOWNIA „GRODZIEC”**

PRZY STACJI ZĄBKOWICE

Towarzystwo Górniczo - Przemysłowe

„**SATURN**” S.A.

**CEMENTOWNIA „SATURN”**

PRZY STACJI ZĄBKOWICE

Produkują CEMENT PORTLANDZKI  
pierwszorzędnej jakości o wytrzymałościach  
znacznie przekraczających wymagania Pol-  
skich Norm dla Cementu Portlandzkiego.

ZDOLNOŚĆ PRODUKCYJNA

**350.000 tonn rocznie.**                              **200.000 tonn rocznie.**

Specjalny cement wysokowartościowy

**z marką „ŻUBR”**                              **z marką „Lew”**

Zamówienia wykonywane są niezwłocznie  
na najdogodniejszych warunkach.

Zamówienia należy kierować do Zakładów Solvay w Polsce Tow. z o. p.  
Warszawa, ul. Czackiego Nr. 14, — tel. 532-30, 532-44 i 208-97

---

PRZEDSIĘBIORSTWO  
ROBÓT MALARSKICH

**FRANCISZEK SIKORSKI I SYN**

WARSZAWA, KONOPACKA 6

TELEFON 10-14-67

---

ZAKŁAD BLACHARSKO - ORNAMENTACYJNY

**JULJANA TRZECIECKIEGO**

UL. BRYLOWSKA 14, dom własny w WARSZAWIE

TELEFON 518-61

KONTO P.K.O. 25.865

WYKONYWUJE: Krycie dachów, wież, reperacja i konserwacja oraz wszelkie roboty w zakresie blacharstwa wchodzące, krycie blachą, papą i dachówką.

WYKONANO ROBOTY (Z WAŻNIEJSZYCH): Uniwersytet Warszawski, Prezydium Rady Ministrów, Związek Nauczycielstwa Szkół Polskich, Bank Polski, Sąd Najwyższy i wiele innych.

Wspaniałe efekty  
światłne

podkreślające piękno nowo-  
czesnych form architekto-  
nicznych, osiągnąć można  
przy pomocy kwadratowych  
i okrągłych żarówek

**PHILIPS**  
*Shining*



SPECJALNA FABRYKA MATERJAŁÓW IZOLACYJNYCH

**„GUDRONIT“** ■ EGZYSTUJE OD 1875 R.  
**WŁ. CISZEWSKI**

WARSZAWA, KRAK.-PRZEDMIĘSCIE 17. TELEFONY: BIURA 611-45, FABRYKI 10-10-45

**PRODUKUJE:**

**GUDRONIT** Nr. 1 i 2 izolujące masy od wilgoci, — **GUDRONIT** Nr. 3 i F5 grzybobójcze i konserwujące drzewo w budowlach, — **IZOL** do wszelkich celów izolacyjnych, — **CEMIZOL** P.S.C. i Z. uszczelniające na wodę, utrwalające i szybko wiążące zaprawy cementowe, — **OGNIOCHRON** płyn przeciwpalny do drzewa i tkaniny, — **FILC BITUM** do krycia dachów, izolacji, tarasów i t.p. **LINOLIT** izolacja pod linoleum, — **DACHOLIT** do reperacji i konserwacji pokryć dachowych, — **LEPIK POSADZKOWY** izolacyjny do kleпки i terrakoty, — **IZOLIT** I, PII i PL wysokowartościowa izolacja odporna na wodę i rozerwanie, — **PŁYTY** korkowe izolacyjne, — **ASFALTY** — wszelkie przetwory bitumiczne asfaltowe i smołowe.

**WYKONYWA ROBOTY: w zakresie swojej specjalności.**

**PORADY**

**EKSPERTYZY**

**BADANIA LABORATORYJNE**

**M. Lempicki S.A.**

Warszawa, Al. Jerozolimskie 15  
Telefon 9-89-90

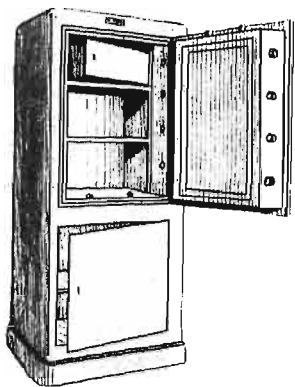
**Wodociągi — Kanalizacja —  
Centralne Ogrzewanie**

**Pale fundamentowe kilku syste-  
mów z własnymi patentami**

**Wstępne badania gruntów z orze-  
czeniami technicznymi**

FABRYKA KAS STALOBETONOWYCH  
I WYROBÓW ŻELAZNYCH  
**HENRYK JARDEL**

W A R S Z A W A  
MADALIŃSKIEGO 29  
TELEFON 8-91-97



KASY STALOBETONOWE I KASETY  
SAFY STALOWE DO AKTÓW I KSIĄG  
KARTOTEKI WERTICAL I STAL-INDEX  
OKUCIA DRZWI I OKIEN  
ZABEZPIECZENIE MIESZKAŃ  
PRZED WŁAMANIEM

# RUBERTIN

U materiały izolacyjne wodoszczelne,  
do celów budowlanych poleca

# BALFRED PESZKE

FABRYKA TEKUR SMOŁOWCOWYCH,  
BITUMICZNYCH, MATERJAŁÓW  
IZOLACYJNYCH I ASFALTU

Warszawa, Zawiszy 8 tel. 2-08-96

R  
T  
O  
L

Firma wykonywa wszelkie roboty izola-  
cyjne, krycie nowe i konserwacja dachów  
krytych blachą, papą, bitumina, jutą,  
dachówką i eternitem, wszelkie roboty  
blacharskie i roboty asfaltowe

*W każdym mieszkaniu  
żarówka*



# TUNGSRAM

*z drucikiem dwuskrętym*

B I U R O  
BUDOWLANE

INŻ. ARCH. W. PIASECKI  
i J. CHRZANOWSKI

WARSZAWA  
DŁUGA 27  
TEL. 11-62-64

WYKONUJE WSZELKIE  
ROBOTY W ZAKRES  
BUDOWNICTWA WCHODZĄCE



WYRÓB



KRAJOWY

## PODŁOGI GUMOWE „RUBOLEUM”

są niezastąpione, trwałe, ładne, higieniczne, elastyczne, tłumiące dźwięki, bezwonne, złym przewodnikiem ciepła, dobrym oparciem dla nóg, bogate w kolorach.

**Zakłady Kauczukowe  
„PIASTÓW” Sp. Akc.**

Warszawa, ul. Złota 35 – Tel. | 5.33-49  
| 5.62-60

Artykuły budowlano-  
instalacyjne.

Oferety i kosztorysy wysyłamy  
na żądanie.

PRZEDSIĘBIORSTWO  
ROBÓT INŻYNIERYJNO-  
BUDOWLANÝCH

S O S O N K O i  
S. WOJCIECHOWSKI

I N Ż Y N I E R O W I E

WARSZAWA, KRUCZA 8. TEL. 8-81-84

WYKONUJE WSZELKIEGO

RODZAJU ROBOTY

Ż E L B E T O W E

N O W O C Z E S N E O K U C I A  
B U D O W L A N E  
FABRYKA OKUĆ BUDOWLANYCH

## BRACIA LUBERT S.A.

W A R S Z A W A, Z Ł O T A 34

T E L E F O N Y: 647-35, 690-10 i 582-66

PRZY BIURZE

S A L O N

WYSTAWOWY

UWAGA: P R O S I M Y W. P. W. P.

A R C H I T E K T Ó W O Ł A S K A W E

W C Z E Ś N I E J S Z E D O K O N Y W A N I E

Z A M Ó W I E Ń

## EDMUND SZMIDT

WYTWÓRNIĄ WYROBÓW  
BETONOWYCH I KSYLOLITOWYCH

W A R S Z A W A

UL. GRÓJECKA 56

T E L E F O N 9-28-39

P O L E C A:

Płytki cementowe, lastricowe i o specjalnie utrwalonej powierzchni

Stopnie, parapety, podłogi jednolite i w sztucznym kamieniu

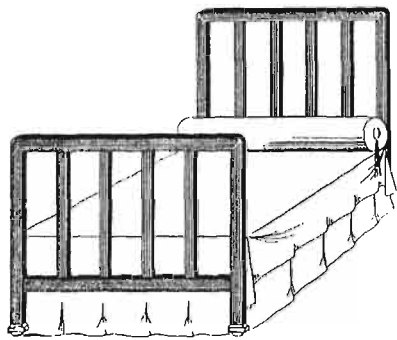
**Posadzki ksylolitowe** oraz jastrychy skalodrzewne (trocinowo-magnezytowe – nasyczone chlorkiem magnezu) oraz jastrychy trzcinowo-cementowe pod klepkę dębową i linoleum

# KONRAD, JARNUSZKIEWICZ i S<sup>KA</sup> S.A.

WARSZAWA

GRZYBOWSKA 25

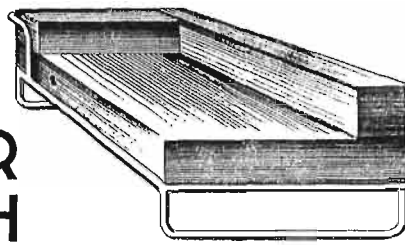
## ŁÓŻKA i TAPCZANY METALOWE



NOWOCZESNE  
MATERACE  
SPRĘŻYNOWE

STOLIKI NOCNE  
WIEZADŁA

MEBLE z RUR  
STALOWYCH



## „SUPREMA”

Płyty budowlane do ścian działowych i izolacji zewnętrznej. Doskonała izolacja cieplna i głosowa. Nowoczesny materiał budowlany.

Fabryczny skład konsygnacyjny

D. T. H.

INŻ. ST. MARUSZEWSKI i S-KA

Warszawa, Narbutta 2. Telefon 8.77-23

HURT

DETAIL

## PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KAMIENIARSKICH WŁ. PRZECŁAWSKI i J. WOJCIECHOWSKI

SPÓŁKA FIRMOWA

WARSZAWA, OŚWIĘCIMSKA 5, TEL. 210-35

REJESTR SĄDU OKR. WYDZIAŁ HANDLOWY L. 120/XLIII  
R-KI BIEŻĄCE: B. G. K. Nr. 2758, K. K. O. M. WARSZAWY Nr. 1077

WYKONYWA:

ROBOTY KAMIENIARSKIE BUDOWLANE:  
LICOWANIE PIASKOWCEM, GRANITEM, MARMUREM I ALABASTREM,  
POMNIKI Z PIASKOWCA I GRANITU  
PROJEKTY, KOSZTORYSY, OFERTY

WARSZTAT, SKŁADY i BOCZNICA: OŚWIĘCIMSKA 5 (OCHOTA)

FIRMA WYKONAŁA  
ROBOTY KAMIENIAR-  
SKIE W GMACHACH:  
MUZEUM  
NARODOWE  
POLONJA  
PRUDENTIAL  
NAJW. IZBA KONTR.  
POMNIK MARSZAŁKA  
J. PIŁSUDSKIEGO  
NA OKĘCIU  
KOSZARY ZAMKOWE  
KIEROWNICTWO  
MARYNARKI WOJ.  
DOMY J. GLASSA  
UL. MOKOTOWSKA  
UL. HOŻA  
DOM ŁĘPKOWSKIEGO  
I W. IN.

## ROMAN GRONIEWSKI SPÓŁKA AKCYJNA

## JEDYNA SPECJALNA FABRYKA DŹWIGÓW W POLSCE

WARSZAWA, EMILJI PLATER 10  
TELEF.: 9.55-17, 9.18-20, 9.18-22

WYKONYWA:

DŹWIGI OSOBOWE I TOWAROWE, SCHODY RUCHOME, DŹWIGI OKRĘŻNE,  
DŹWIGI POTRAWOWE, DŹWIGI SZPITALNE

TYSIĄCE DŹWIGÓW W POLSCE



Stoisko na wystawie Budowlano-Mieszkańcowej B. G. K.

# STAL ISTEK

Służy do zbrojeń konstrukcji żelbetonowych, jak to płyty, stropów, belek, podciągów. Pomimo, że stal IsteK została wynaleziona zaledwie przed 5 laty, stosowaną jest obecnie we wszystkich krajach Europy. W Niemczech stal IsteK produkują zakłady Kruppa, a miesięczna konsumpcja dochodzi do 5.000 tonn. W Polsce została ona wprowadzona na rynek pod koniec roku ubiegłego, pomimo to jednak w ciągu tak krótkiego czasu spotkała się z dużym zainteresowaniem i znalazła zastosowanie w całym szeregu budowli. Stal „ISTEK” Huty Bankowej jest pod każdym względem korzystniejsza w zastosowaniu przy budowie w żelbetnictwie, niż używane dotąd żelazo okrągłe.

Dopuszczalne naprężenie — 1800 — 2000 kg/cm<sup>2</sup>, przez co przekrój mniejszy o 33%, materiał tańszy o średnio 15%, robocizna i przewóz tańsze o 33%. Cięcia i gięcia identyczne jak przy żelazie okrągłym. Wskutek dużej przyczepności stali ISTEK do betonu, dopuszczalne mniejsze haki. Rysunki wykonawcze pozostają bez zmian, wpisuje się tylko zamiast żelaza okrągłego, odpowiednie średnice stali ISTEK.

W przykładzie porównawczym kalkulacji przy zmianie 150 tonn żelaza na 100 tonn stali ISTEK otrzymujemy następujące zestawienie:

	żelazo	stal ISTEK
Materiał f-co Chebzie	zł. 40.500.—	zł. 35.500.—
Przewóz koleją	„ 3.750.—	„ 2.500.—
Przewóz na budowę	„ 1.500.—	„ 1.000.—
Robocizna	„ 7.500.—	„ 5.000.—
	zł. 53.250.—	zł. 44.000.—

## HUTA BANKOWA

T. A. Zakł. Hutniczych w Dąbrowie Górniczej  
Biuro w Warszawie, ul. Br. Pierackiego 11  
Telefon 632-40 i 277-15

NAGRODZONY ZŁOTEMI MEDALAMI: na Wystawie Budowlanej VI Targów Wschodnich we Lwowie 1926 roku i na północnych Drugich Targach w Wilnie w 1930 roku

# HYDROFUGE CASTOR

zabezpiecza od **WILGOCI**, przeciekania, wstrzymuje ciśnienie **WODY** we wszystkich wypadkach, jak to: izolacji rezerwarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów, fundamentów, ścian oporowych, etc.



W Londynie przy placu Picadilly, Circus, największa z istniejących kolei podziemna została uszczelniona **HYDROFUGE CASTOREM**

## HYDROFUGE CASTOR

dodaje się do zaprawy cementowej

Posiada na składzie:

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

MAURZYCY KARSTENS

**SPRZEDAŻ** w Warszawie, Koszykowa 7, tel. 827-95. W Krakowie, ul. Kleparz, 5, Biuro **CASTOR**, tel. 102-18. W Katowicach: inż. St. Nitsch, ul. Matejki 5, tel. 14-15, w Wilnie: **BIURO HANDLOWE M. JANKOWSKI, Ś-TO JAŃSKA NR. 9.**

WARSZAWSKA FABRYKA DYWANÓW

## „DYWAN” S. A.

Największy wybór dywanów we wszystkich gatunkach i deseniach — Specjalność dywany do zszywania i wykładania całych pokoiów

Sprzedaż detaliczna: Kredytowa 9, róg pl. Dąbrowskiego, tel. 542-50

---

DOSKONALONY W CIĄGU 25-ciu LAT

1910 — 1935

**25 lat**

doświadczenia  
i postępu

PIERWOWZÓR POLSKIEJ SZLACHETNEJ  
WYPRAWY ORAZ KAMIENIA SZTUCZNEGO

**„TERRAZYT”**

DLA ARCHITEKTURY FASAD I WNĘTRZ

Wyprawiono „TERRAZYTEM” liczne gmachy:

FUNDUSZU KW. WOJSK. — GENERALN. INSPEKT. SIŁ ZBROJNYCH  
DOWÓDZTWO KORPUSU OCHR. POGR. — MARYNARKI WOJENNEJ  
URZĘDU MORSKIEGO — LOTNISKA WOJSK. I CYWILN. I W. IN.

PROSIMY ŻAĆ WYKAZU FASAD

Zakłady Przemysłowe „TERRAZYT” w Warszawie

BIURO: Chmielna 72 — FABRYKA: Wronia 40 — Telef.: 672-14 i 288-48